

SACHAROW TORTUROWANY PRZEZ PSYCHIATRÓW Str. 8

ECHO TYGODNIA

Niezależny magazyn dla każdego

Nr 93 Toronto 19 - 25 lipca 1984

ECHO
WEEKLY

Cena \$1.00

WARSZAWSKIEGO
KORCOWSKIEGO



Lech Wałęsa przed sądem w pierwszym dniu rozprawy
To są moi przyjaciele

PROCES O PODPALENIE PRL

13 lipca, w piątek, rozpoczął się w sądzie wojskowym w Warszawie proces czterech członków rozwiązanej KSS-KOR (Komitet Samoobrony Społecznej - Komitet Obrony Robotników), oskarżonych przez prokuraturę wojskową o to, że przygotowywali obalenie przemocą ustroju PRL (Szczegóły aktu oskarżenia obok)

Na ławie oskarżonych zasiadli Jacek Kuron, lat 50, Adam Michnik, lat 38, Henryk Wujec, lat 43 i Zbigniew Romaszewski, lat 41

Proces zaczął się w małej salce, zdolnej pomieścić 20 osób. Zachodni dziennikarze nie zostali dopuszczeni na rozprawę

Jak informują obrońcy oskarżonych i jeden z peerelowskich dziennikarzy, w pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia i dyskutowano sprawy proceduralne

Pierwszego dnia rozprawa trwała sześć godzin i została odroczonej do środy 18 lipca. Tego dnia ma zeznawać Jacek Kuron

Przed budynkiem sądu wojskowego zebrał się przyjaciele i zwolennicy oskarżonych. Był wśród nich Lech Wałęsa, który przerwał wakacje, aby przybyć na proces

Gdy Lech pojawił się przed sądem, zebrał się wokół niego tłum. Wtedy podszedł milicjant i zażądał, by Wałęsa się oddalił. "Mozecie powiedzieć szefowi, że mam zamiar tu zostać nawet, gdybym miał rozbić namiot. To są moi przyjaciele" - oświadczył Wałęsa

Mimo tych słów, Wałęsa zaczął iść z podwójnym gmachu sądu na ulicę. Za nim ruszyli dysydenci, reporterzy i milicjanci

Wtedy kilka kobiet zaczęło ścisnąć i całować Wałęsę a potem śpiewać „Sto lat”

Kilka kobiet wołało „Lechu, nie odchodź! Milicja nie pozwoli nam wrócić!”

Wałęsa odszedł, jak gdyby chcąc uniknąć konfrontacji, a milicjanci już na resztę dnia nie pozwolili wrócić na podwórze sądu kobietom, reporterom i dyplomatom

Jak podali adwokaci i polscy dziennikarze, na sali sądowej doszło do nieoczekiwanego incydentu. Przed południem oficer wyższej rangi wpadł na salę sądową i oświadczył, że działa na niej ukryty nadajnik radiowy

Ciąg dalszy str. 4

GŁODÓWKA W SZTOKHOLMIE

Przed ambasadą PRL w Sztokholmie grupa Polaków rozpoczęła głodówkę, domagając się wypuszczenia rodzin z Polski. Poprzednio wyczerpali oni wszelkie inne dostępne im środki

Głodujący rozwinieli wielkie transparenty „Rodziny nasze zakładnikami reżimu”

Do grupy głodujących mężczyźni przyłączyła się, po raz pierwszy w Sztokholmie, kobieta - Małgorzata Bogdanowicz, wraz ze swą sześciomiesięczną córką Małgorzatą Bogdanowicz. Była stewardessą na polskim promie z którego zeszła 12 czerwca 1983

Głodujących otaczał tłum szwedzkich reporterów. Brak było jakiegokolwiek zainteresowania ze strony ambasady PRL

Z OSTATNIEJ CHWILI

16 LIPCA RZECZNIK RZĄDU URBAN ZAPOWIEDZIAŁ, ŻE JESZCZE PRZED 22 LIPCA RZĄD PRZEDŁOŻY SEJMOWI PRL PROJEKT USTAWY O AMNESTII (CHODZI O AMNESTIĘ DLA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH)

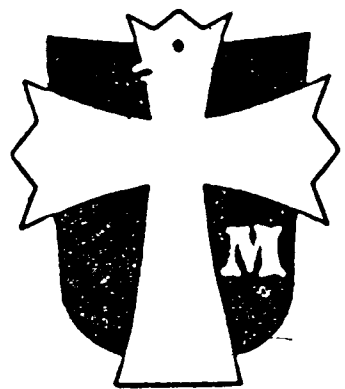
15 lipca prokuratura gdańska oskarżyła ks Henryka Jankowskiego o nadużywanie w kazaniach swobody religii, o rozpowszechnianie fałszywych informacji i o podburzanie do niepokojów. Ks Jankowski jest proboszczem parafii św Brygidy w Gdańsku, oraz przyjacielem i opiekunem duchowym rodziny Wałęsów

Setki parafian towarzyszyły ks Jankowskiemu w drodze do prokuratora. W razie wyroku skazującego, powiedział proboszcz, grozi mu do 10 lat więzienia

Był to drugi przypadek oskarżenia księdza w ostatnich dniach

JAN PAWEŁ II - KANADA 1984 POLONIJNI KOMITET PRZYJĘCIA

ZMIANA MIEJSCA SPOTKANIA Z OJCEM ŚWIĘTYM



Polonijny Komitet Przyjęcia Jana Pawła II z radością zawiadamia, że w wyniku osobistej interwencji ks Roberto Tucci, specjalnego wysłannika Stolicy Apostolskiej i koordynatora papieskich pielgrzymek po świecie, nastąpiła zmiana miejsca spotkania Ojca Świętego z Polonią kanadyjską

Spotkanie to odbędzie się 14 września br na CANADIAN NATIONAL EXHIBITION STADIUM (CNE) w Toronto, a nie - jak poprzednio informowaliśmy - na stadionie Varsity. Spotkanie rozpocznie się o godz 18 00 oczekiwaniem modlitewnym. Natomiast przyjazd Ojca Świętego na stadion przewidziany jest na godz 20 00

Stadion CNE, który pomieści około 55 tysięcy osób, pozwoli na znacznie większy i bez ograniczeń udział Polonii w spotkaniu z Namiestnikiem Chrystusa

Dzieląc się tą, tak pomysłną dla naszej polonijnej rodziny wiadomością, zwracamy się z gorącą prośbą o liczny udział w spotkaniu oraz masowe poparcie apelu Polonijnego Komitetu Przyjęcia Jana Pawła II, dotyczącego gromadzenia ofiar na pokrycie kosztów organizacyjnych spotkania i wynajęcie stadionu

Zróbmy wszystko, aby naszą postawą i obecnością na spotkaniu dać dowód oddania i miłości do syna naszej Ziemi Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II

Przewodniczący Komitetu Przyjęcia

KS RYSZARD KOSIAN, OMI
Przewodniczący Konferencji
Polskich Księży
na Wschodnią Kanadę

JAN KASZUBA
Prezes
Kongresu Polonii
Kanadyjskiej

Dwaj członkowie załogi zagłowca Tryglaw Wojtek Słupek i Dariusz Reiss zwrócili się do władz imigracyjnych Kanady o prawo pozostania w tym kraju na stałe

Jest to już piąta ucieczka Polaków biorących udział w rejsie bermudzki

Dalszy ciąg na str 10

Uczestnicy głodówki w Toronto oczekują przyjazdu rodzin

W środę 11 lipca władze PRL wyraziły zgodę na wyjazd dwóch rodzin z trójki głodujących w Toronto

Sprawa trzeciej rodziny Grazyny trzęsickiej rozpatrzona będzie "w najbliższej przyszłości"

Szczegóły Str 10

MARYNARZE Z ŻAGŁOWCA TRYGLAW ZOSTAJĄ W KANADZIE

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF

1
GRAZYNA FARMUS

Współpracują

Zofia Bończa, Bohdan Ejbich,
Magdalena i Marek Czyżycy,
Zbigniew Farmus,
Karolina Jankowska, Olimpia Orlewicz,
Ewa i Michał Rejkowscy,
Janusz Pietrus i inni

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St

M6J 2X4 TORONTO, Ontario

TELEFON 531-5523

UWAGA! dyzury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek,
od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące - \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50

ZŁOWROGIE SYGNAŁY

Wyrok w procesie o zabójstwo Grzegorza Przemyska (patrz str 6) okazał się kpina ze społeczeństwa, obelgą dla świadków i dla pamięci ofiary i kolejną kompromitacją wymiaru sprawiedliwości w PRL

Był też wydarzeniem złowrogim w majestacie prawa ogłoszono w Warszawie zielone światło dla oprawców i morderców z MO, SB, ZOMO i wszelkich innych "służb porządkowych", na których opiera się władza. Można bic i zabijać, będąc zupełnie spokojnym o własną skórę. Sąd nie rozróżnił między okrzykami bólu a okrzykami wydawanymi podczas walki karate

Inna złowroga wiadomość nadeszła w tych dniach z Moskwy. Są wszelkie podstawy by sądzić, że Sacharow znalazł się w rękach oprawców z tytułami lekarzy psychiatrów, pracujących nad skłonieniem go do samokrytyki

Naszym obowiązkiem jest pamiętać o ofiarach i protestować przeciw oprawcom

Jacek Adolf

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● Japonia chce pokryć koszty utrzymania jakichkolwiek sił pokojowych w Kambodży Premier Japonii Y Nakasone powiedział, że Japonia pokryje koszty utrzymania w Kambodży jakichkolwiek sił pokojowych jeśli Wietnam zdecyduje się na wycofanie swych wojsk z Kambodży i zezwoli na wolne wybory w tym kraju. Zgodnie ze swą powojenną konstytucją Japonia nie może wysłać swych oddziałów za granicę. Premier Nakasone powiedział, uzasadniając swą propozycję, że nadszedł czas by Japonia zaczęła odgrywać większą rolę na arenie spraw międzynarodowych, zbliżoną do jej potęgi gospodarczej

● A Natta podkreśla niezależność WIPK Nowo wybrany sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej A Natta oświadczył, że organizacja ta jest całkowicie niezależna od ZSRR. Natta podkreślił także, że nie ma zamiaru jechać do Europy Wschodniej z pielgrzymką. Na swej pierwszej konferencji prasowej w roli pierwszego sekretarza WIPK Natta powiedział także, że Włochy mają prawo należeć do NATO, z tym, że rząd włoski powinien wywierać na NATO nacisk by bardziej oddawało się ono sprawie pokoju niż wojny. Natta wyraził przekonanie, że wkrótce rząd koalicyjny B Craxiego, w którego skład wchodzi 5 partii, upadnie. Na pytanie jednak czy wydaje mu się, że WIPK może się jeszcze bardziej uniezależnić od ZSRR odpowiedział: "Jeżeli chodzi o niezależność od Moskwy, to nie musimy iść dalej". Przypomniał, że WIPK wiele razy potępiała politykę ZSRR w tym inwazję na Afganistan oraz stosunek Sowietów do Polski i "Solidarności". A Natta został wybrany sekretarzem WIPK po śmierci E Berlinguera, którego był przyjacielem i sojusznikiem

● 5 europejskich państw NATO planuje budowę własnego myśliwca. Ministrowie obrony Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Zachodnich Niemiec i Włoch oświadczyli, że w ciągu pół roku zostaną zakończone studia techniczne nad nowym

europejskim samolotem bojowym, który sprosta wymogom obrony tych państw przed ewentualnym atakiem lotnictwa Układu Warszawskiego na początku XXI wieku. Zdaniem ministrów własny samolot jest także jedyną drogą konkurowania z coraz bardziej zaawansowanymi modelami amerykańskimi. Ministrowie zapowiedzieli wyprodukowanie około 1000 nowych myśliwców, z których koszt produkcji jednego wynosić będzie 25 milionów dolarów

● Ulgi podatkowe dla szkół w USA Amerykański Sąd Najwyższy zawyrokował, że jeżeli rząd postanowi przyznać ulgi podatkowe szkołom prywatnym, mimo że stosują dyskryminację na tle rasowym, to żaden prywatny obywatel nie ma prawa wystąpić na drogę sądową, by starać się zmusić w ten sposób władze do cofnięcia przyznanej ulgi. Ten skomplikowany werdykt zapadł stosunkiem 5 do 3 głosów członków Sądu Najwyższego. Anulowano w ten sposób decyzję sądu apelacyjnego niższej instancji, który zawyrokował, że rodzice dzieci murzyńskich mają prawo skarżyć Urząd Podatkowy za to, że jest nie dość surowy w stosunku do szkół, w których panuje dyskryminacja na tle rasowym. Dzieci Murzynów, którzy wytoczyli sprawę, chodzą wprawdzie do szkoły publicznej, ale rodzice zarzucili, że znajdująca się obok szkoła prywatna, której przyznano ulgi podatkowe, jest szkołą rasistowską i że jej uprzywilejowana pozycja bezpośrednio godzi w szanse murzyńskich dzieci na zdobycie dostatecznego poziomu wiedzy. Sąd Najwyższy wydał orzeczenie jednak, że sądy nie mają prawa narzucać rządowi reformy systemu po to, żeby skutecznie realizował anty dyskryminacyjne postanowienia Kongresu. Sąd uzasadnił swe przeżycie tym, że musi się zastosować do rozdziału władzy sądowniczej od wykonawczej. Według obowiązujących obecnie praw po to, żeby Urząd Podatkowy przyznał ulgi, szkołom wystarczy jedynie stwierdzić, że nie popierają polityki rasistowskiej

● Kobieta kandydatem na amerykańskiego wiceprezydenta Walter Mondale ogłosił jeszcze przed konwencją demokratów w San Francisco, że wybrał na stanowisko wiceprezydenta Geraldine Ferraro, członka Izby Reprezentantów. 48-letnia Ferraro, była nauczycielka jest z pochodzenia Włoszką oraz praktykującą katoliczką. Zamezna, posiada dwie córki i syna. Jest ona pierwszym w historii USA zenskim kandydatem na stanowisko wiceprezydenta

● ChRL apeluje o donacje w celu ratowania "Wielkiego Muru". Chińska agencja prasowa "Xinhua" podała, że 8 dni międzynarodowej kampanii na rzecz ratowania liczącego 2500 lat Wielkiego Muru przyniosło 180 tysięcy dolarów. Zdaniem "Xinhua" "Wielki Mur" wymaga napraw uszkodzeń powstałych na skutek erozji, starości i wandalizmu

● Indira Gandhi zaostrza sytuację w Indiach. Rząd indyjski przyznał sobie prawo uznawania na okres do 6 miesięcy dowolnego stanu w Indiach za stan zagrożony terroryzmem i wprowadzenia w związku z tym stanu wyjątkowego na danym obszarze oraz przyznał prawo wszystkim stanom do odbywania procesów sądowych przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem mianowanego przez gubernatora stanu sędziego

● W Tajlandii bezpłatna sterylizacja z okazji amerykańskiego Święta Niepodległości. W Tajlandii obchodzono Święto Niepodległości Stanów Zjednoczonych bezpłatnym zabiegiem sterylizacji mężczyzn. Gabinet zabiegowy na kółkach zaparkowano przed rezydencją ambasadora USA. W komentarzu na ten temat sekretarz agencji ds. kontroli przyrostu naturalnego M Viravaidya oświadczył: "Jakim inny sposób obchodów Dnia Niepodległości byłby bardziej godny dla małżeństw, które założył już rodziny?" Na zabieg zgłosiło się około 80 mężczyzn, w tym dwóch pracowników ambasady amerykańskiej. "Ameryka - powiedział wspomniany wyżej sekretarz - udzieliła naszemu stowarzyszeniu tak ogromnej pomocy, że chcielibyśmy pomóc Amerykanom w świętowaniu Dnia Niepodległości"

NOWOZELANDZKI CIEŃ NAD

W ubiegłym tygodniu Nowozelandczycy wybrali nowego premiera. Został nim 41-letni Dawid Lange, od 17 miesięcy przywódca Partii Pracy, która zdobyła absolutną większość w 95-osobowym parlamencie uzyskując 57 miejsc. Odszedł po 9-letnim okresie sprawowania władzy dotychczasowy premier, przywódca Partii Narodowej Sir Robert Muldoon. Partia ta zdobyła jedynie 36 miejsc poselskich, o 12 mniej niż w poprzednich wyborach. Lange prowadził kampanię wyborczą pod hasłem gospodarczej odnowy

Zdaniem Langego Nowa Zelandia z niewiele ponad 3 milionami ludzi i z zagranicznym zadłużeniem ponad 11 miliardów dolarów jest najbardziej zadłużonym krajem na świecie per capita

Ponadto Lange obiecywał podczas kampanii, że zredukuje bezrobocie, ograniczy wydatki rządowe, poprawi konkurencyjność towarów nowozelandzkich, itd., zupełnie normalne rzeczy w kampanii wyborczej. Ale Lange obok rzeczy normalnych podjął się tak-

że w kampanii wyborczej rzeczy nienormalnych. Najgorszą z nich było złożenie solennego przyrzeczenia, że za jego premieństwa do żadnego portu nowozelandzkiego nie wpłynie ani jeden amerykański okręt z bronią atomową na pokładzie czy nawet o atomowym napędzie. Nie wiem ilu wśród 2,2 milionów wyborców, którzy w olbrzymiej większości zgłosili się do urn wyborczych było pacyfistów i rzeczników ochrony środowiska, ale jest pewne, że grupy te w Nowej Zelandii istnieją i jak wszędzie zachowują się hałasli-

wie. Lange wydaje się nie stanął jednak okoniem przeciw atomowym okrętom amerykańskim tylko dlatego, że przy podobac i zyskać głosy w pewnych kręgach wyborczych, wiele wskazuje za tym, że szczerze jest przeciw i że reprezentuje silne lewicowe skrzydło w Partii Pracy, które myśli podobnie

Stanowisko Langego w sprawie wizyty atomowych okrętów amerykańskich w Nowej Zelandii nie jest jednak prywatną sprawą Langego czy Partii Pracy. Nowa Zelandia wraz z

Australią i Stanami Zjednoczonymi należy od 1 września 1951 roku do ANZUS - paktu obronnego zobowiązującego strony do udzielenia sobie wzajemnie pomocy w przypadku agresji na któregokolwiek z członków. Czym mogłaby się stać Nowa Zelandia w przypadku wybuchu wojny światowej bez parasola ochronnego USA i ANZUS to można sobie łatwo wyobrazić. Czym mogłaby się stać już teraz w czasach pokojowych bez USA i ANZUS to też sobie łatwo wyobrazić. W końcu strategiczne znaczenie Nowej Zelan-

ZAPRZYSIĘZENIE

Tedd Finn został zaprzysięzony jako dyrektor nowej agencji wywiadowczej w Kanadzie. Agencja nosi nazwę Canadian Security and Intelligence Service i jej celem jest walka ze szpiegostwem, sabotazem, terroryzmem, zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego i państwa.

Finn został mianowany przez Trudeau przed jego odejściem. Przysięgę złożył wobec prokuratora generalnego Roberta Kaplana. Ceremonię zaprzysiężenia na wierność królowej, nowej agencji i strzeżenia tajemnicy złożyli też funkcjonariusze służb w większych miastach Kanady.

LALONDE ODCHODZI?

Ze źródeł dobrze poinformowanych i bliskich ministerstwu finansów nadeszła wiadomość, że minister finansów Marc Lalonde postanowił, że nie będzie się dalej zajmował polityką. Decyzja ma być ogłoszona jeszcze w tym tygodniu, a termin odejścia ma przypaść na 4 września. Jeżeli to nastąpi, liberałowie zmuszeni będą do znalezienia nowego kandydata w Outremont, Quebec.

DZIENNIKARSTWO
LEPSZE

Jim Fleming był ministrem wielokulturowości i oświadczył, że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór na posła w okręgu York West i zamierza powrócić do pracy dziennikarskiej.

KRÓTKO

Iona Campagnolo, prezydent partii liberalnej zdecydowała, że będzie kandydować w okręgu torysowskim North Vancouver - Burnaby. Jej decyzja ma ściśle związek z obecną polityką partii, by jej najpopularniejsi kandydaci obsadzali trudne tradycyjnie konserwatywne okręgi w zachodniej Kanadzie.

NOWE PRZEPISY
W TRANSPORCIE
LOTNICZYM

Minister transportu Lloyd Axworthy zareagował szybko na decyzję amerykańskiej rady bezpieczeństwa lotniczego, która uznała, że w katastrofie sa-

molotowej w ubiegłym roku, w której zginęło 23 osoby więcej, poniosła załoga AIR CANADA. Rada uznała również, że kanadyjskie samoloty nie są dostatecznie zabezpieczone przed wybuchem pożaru.

Nowe przepisy mają zapobiec w przyszłości pożarom. Nakazują używanie materiałów do produkcji foteli lotniczych, nowego typu oświetlenia, które pozwala ujrzeć wyjście nawet podczas dużego dymu, systemy zabezpieczające przed zwarciem w układach elektrycznych, nowe aparaty tlenowe i wykrywanie dymu. Nowe standardy obowiązujące w Kanadzie kosztować będą miliony dolarów.

NIE MA JUŻ
ZDROWIA DO POLITYKI?

Monique Begin, która została zaakceptowana przez Johna Turnera w swym gabinecie jako minister zdrowia, zdecydowała, że konczy z polityką i zamierza przyjąć na rok posadę wykładowcy na Uniwersytecie Notre Dame w Indianie. Begin sprawowała funkcje ministerialne przez 12 lat, jako posłanka do parlamentu.

Przez wiele lat znana była jako silny rzecznik lewicowego skrzydła liberałów reprezentującego interesy i potrzeby najbardziej potrzebujących mieszkańców kraju. Ostatnio zyskała sobie wielu wrogów wprowadzając przepis utrudniający lekarzom dodatkowe rachunki, obciążając ich kosztami rządu prowincjonalne.

POTKNIĘCIE - czyli
KONTROWERSYJNY
AMBASADOR

Nie wszystkie burzliwe nominacje Turnera poszły gładko. W ubiegłym tygodniu premier zmuszony był do osobistego przeproszenia rządu Portugalii za nieuzgodnioną nominację byłego ministra Bryce MacKaseya na ambasadora w tym kraju. Przepraszając wyjaśnił, że nie wiedział, że zgoda taka nie została uzyskana. Decyzja mianowania nie znalazła poparcia wśród wpływowych członków partii, w tym Iony Campagnolo, a krytyk polityki zagranicznej rządu z ramienia PC, Sinclair Stevens wyraził wątpliwość czy MacKasey nadaje się na stanowisko ambasadora.

Prezydent Reagan zainaugurował "Tydzień Narodów Ujarzmionych". Podczas swego przemówienia w Waszyngtonie z okazji "Tygodnia Narodów Ujarzmionych" do audiencji złożonej z większości z osób, które uciekły przed komunistycznymi reżimami, prezydent Reagan w niezwykle ostrych słowach zaatakował sowiecki ekspansjonizm i totalitaryzm, podkreślając, że ludzie i całe narody w bloku sowieckim zostały siłą wzięte do niewoli i siłą są w niej utrzymywane. Określając reżim sowiecki jako systematyczną tyranie, która przeciwstawia siebie Bogu, prezydent Reagan wezwał Kreml do ujawnienia losu sowieckiego dysydenta A Sacharowa i jego żony H Bonner.

Reagan podkreślił również, że nie ma różnicy między bronią użytą do ujarzmienia narodów Czechosłowacji i Laosu a bronią wysyłaną do Nikaragui.

W celu terroryzowania narodu nikaraguńskiego i zagrożenia pokojowi jej sąsiadów. Podczas spotkania prezydent Reagan z uznaniem wyraził się o nowym 6-letnim planie modernizacji rozgłośni "Głosu Ameryki", Radia Wolność i "Radia Wolna Europa" na co rząd amerykański przeznaczył 1 miliard dolarów. "Demokracja - powiedział prezydent Reagan - jest falą przyszłości dla wszystkich tych którzy znaleźli się w potrzasku tyranii.

Trzymajcie się swych marzeń, ponieważ przyływ przyszłości będzie przyływem wolności, którego totalitaryzm nie będzie w stanie powstrzymać."

Papież na nartach w Alpach. W poniedziałek (16 lipca) papież Jan Paweł II jeździł około godziny na nartach w Alpach, gdzie przybył wraz ze swym przyjacielem, 87-letnim Sandro Pertinim, prezydentem Włoch. Po kilku zjazdach (bar-

dzo poprawnych według świadków, szybkich i bez upadku) Papież spożył wraz z prezydentem Pertinim piknikowy posiłek. Prezydent Pertini nie jeździł na nartach, lecz przyglądał się zjazdom Jana Pawła II.

"Ktoś będzie krzyczał, że to skandal - powiedział Papież - bo nic podobnego nie zdarzyło się wcześniej w stosunkach między Kościołem a państwem. Ale nie jest skandalem to co robi ktoś w imię przyjaźni i autentycznie ludzkich wartości." Według włoskiej prasy idea wyjazdu w Alpy pochodziła od Ojca Świętego. Prasa włoska podała wcześniej, że Papież jeździł na nartach 19 marca w górach Abruzzi, ale Watykan zaprzeczył temu. Przed wyborem na Papieża Jan Paweł II uprawiał narciarstwo w Polsce, często goszcząc w Tatrach, oraz na stokach Terminillo, resortu znajdującego się w pobliżu Rzymu.

Zbliżenie kampanijnej gorączki
ZBLIŻENIE KAMPANIJNEJ
GORĄCZKI

Rozpoczęła się w Kanadzie kampania wyborcza i walka trzech partii kanadyjskich o władzę.

Pora deklaracji i surowych diagnoz systemu społecznego i gospodarki.

Najwięcej do powiedzenia mają przywódcy John Turner, Brian Mulroney, Ed Broadbent.

Turner określił siebie jako przywódcę, który jest zdolny "oczyszczyć powietrze". Jego wyborczy program kładzie nacisk na zmniejszenie 30 miliardowego deficytu państwowego, rozruszenie gospodarki, stworzenie nowych miejsc pracy szczególnie dla ludzi młodych.

Mulroney oskarża partię liberalną o bezsilność w realizacji swych programów i doprowadzenie kraju do tragicznej sytuacji. Obiecuje, iż rząd konserwatywny będzie pomagał małym firmom, stwarzał zachętę i wspierał badania, których celem jest stworzenie nowych miejsc pracy i szkolenie, dzięki którym można zdobyć nowe kwalifikacje. Mulroney obiecuje spadek stopy procentowej i lepszy kontakt mas z ottawskimi biurokratami.

W najtrudniejszej sytuacji znalazł się Ed Broadbent, którego partia może przy obecnym spadku popularności znaleźć się poza parlamentem. Broadbent prowadzi swą kampanię na bazie walki z różnicami społecznymi i kanadyjską nędzą. Określa swych rywali jako "bliźnięta z "Bay Str" sugerując brak zasadniczych różnic w ich wyborczych programach. Spostrzeżenie przez nich podobne problemów z punktu widzenia tzw. wyższej, średniej i najwyższej warstwy, jaką obsługują prawnicy z ekskluzywnej torontonskiej ulicy.

Turner największy nacisk kładzie na kampanię w prowincji Ontario i na niechętnie liberalom prowincje zachodnie.

Mulroney próbuje podbić Quebec kandydując z trudnego bo tradycyjnie niekonserwatywnego okręgu Manicouagan. Decyzja o opuszczeniu bezpiecznego okręgu Central Nova gdzie Torysi cieszyli się od dawna powodzeniem, ma pokazać Frankofonom, że Torysi troszczą się o ich sprawy.

John Turner podjął również decyzję gdzie kandydować. Wybrał okręg Vancouver Quadra gdzie wyborcy 9 razy spośród 12 elekcji głosowali na konserwatywistów i gdzie 4 ostatnie przyniosły im zwycięstwo. Turner wierzy, że okaze swą decyzją rzeczywiste zainteresowanie wyborcami zachodniej Kanady.

Miastem uważanym jednak za decydujące ostatecznie o wynikach wyborców jest Toronto. Uwaga tak zarówno Michael Wilson (PC), Norm Kelly, poseł z partii liberalnej i Dau Heap z NDP. W Toronto są 23 okręgi z czego 4 zajmowane są przez konserwatywistów. W tym roku będą próbowali zdobyć kilka tradycyjnie liberalnych, z dużymi szansami na powodzenie.

Istotnym punktem kampanii wyborczej jest telewizyjna debata, w której trzech kandydatów mają okazję zaprezentować na żywo swe dyskusyjne talenty i błyskotliwość. Najbardziej na debatę nalegał Ed Broadbent, absolwent studiów filozoficznych znany z trafnych uogólnień i innych wystąpień. W debacie pokłada swe nadzieje Brian Mulroney, który zgodnie z duchem swych ostatnich wywiadów z dziennikarzami, wykorzystuje każdą sytuację by zaatakować liberałów (w tym

celu często abstrahuje nawet od zadawanych pytań). Godzinna debata daje mu szansę kilkunastu minut krytyki. Najbardziej nieprzychylnie ustosunkowany do idei debaty jest Turner, który ma najwięcej do stracenia jako obecny premier i nie ufa nadmiernie swemu refleksowi. Złe wrażenie, którego może się obawiać chciałby zostawić jak najwcześniej. Stąd debata będzie miała miejsce jeszcze w lipcu.

Okres ten jest również niesprzyjający z innego punktu widzenia. Kanadyjski dolar przeżył przed dwoma tygodniami największy w historii upadek osiągając wartość 75 centów amerykańskich. Podniesieniu stopy procentowej powstrzymało wprowadzenie dalszy spadek i podniosło nieco wartość dolara, lecz rozjuszyło rzeszę pożyczkobiorców, z których wielu obawia się niewypłacalności.

Podczas debaty Turner zmuszony będzie bronić polityki finansowej państwa, jak bronił w ostatnich dniach ministra finansów Marca Lalonde i gubernatora Bank of Canada Geralda Boueya. Turner zaatakował natomiast politykę finansową USA, wzmacniającą swą walutę kosztem walut innych krajów.

Atak ten z kolei nie jest dobrze widziany w kręgach skłonnych akceptować Turnera jako konserwatywnego liberała. Niewykluczone, że w świetle Jupiterów i gorącym ogniu dyskusji Turner więcej straci niż zyska w chwili, gdy krótkie rządy nie zgromadziły jeszcze jego wrogów. Nie wszystko co jest plusem demokracji jest plusem dla demokratycznego przywódcy. Zbliżenia także.

GRAFA

ANZUS

du jako pasa startowego, bazy dalekomorskiej czy stacji przestankowej jest jednoznaczne.

Trudno natomiast wyobrazić sobie zasłepienie lewicującego Langego i lewicującej Partii Pracy. Sekretarz Stanu USA G Shultz nie pozostawił co do tego żadnych złudzeń, gdy przed swą wizytą do Nowej Zelandii oświadczył wyraźnie, że polityka Langego osłabi Nową Zelandię i ANZUS. "Zeby sojusz znaczył cokolwiek - powiedział Shultz - musi być możliwe współdziałanie sił wojskowych państw tworzących

sojusz. Jeśli nie jest tak, nie mamy do czynienia z sojuszem."

Osobście mam nadzieję, że Lange obudzi się i zrozumie, że jest różnica między zdobywaniem władzy a sprawowaniem władzy, między osobistym przekonaniem i racją stanu Nowej Zelandii. Przykład będzie miał pod ręką. W ubiegłym roku po wygraniu wyborów zmieniła swą decyzję w sprawie wizyty amerykańskich okrętów atomowych w Australii - zezwalając na nią australijska Partia Pracy.

SWIATOWIT

PROCES O PODPALENIE PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

Następnie polecił odtworzyć taśmę magnetofonową z nagraniem przebiegu rozprawy i powiedział, że została ona nagrana w innym pomieszczeniu tego samego budynku. Oświadczył, że jeśli nadajnik się nie znajdzie, proces będzie musiał zostać odwołany.

Peerelewscy reporterzy opowiedzieli, że na te słowa oskarżeni wybuchnęli śmiechem. Ale według obrońców, Jacek Kuron i Adam Michnik głośno się sprzeciwili, oświadczając, że dobrze wiadomo, komu wolno zakładać podsłuch i że, jak się wydaje, incydent jest prowokacją, aby dać pretekst do zrewidowania adwokatów i krewnych oskarżonych.

I dziennikarze i obrońcy opowiedzieli, że oficer zajął, by znajdująca się na sali osoba, która ma nadajnik, oddała go. Nikt nie zareagował, ale wtedy oficer oznajmił, że nadajnik przestał pracować. Po krótkiej przerwie wznowiono rozprawę.

Protest Kuronia

W pewnym momencie, w czasie pierwszego dnia rozprawy, Jacek Kuron zaprotestował przeciw niedopuszczeniu zagranicznych dziennikarzy na salę sądową. Jak informują obrońcy oskarżonych, Kuron powiedział, że ma czterdzieści lat doświadczenia z prasą PRL i nie budzi to w nim zaufania. Nie jest przekonany, że prasa będzie informowała o przebiegu rozprawy w sposób uczciwy i wyczerpujący.

Na to odpowiedziano mu, że sala sądowa nie może pomieścić większej liczby osób. Kuron miał powiedzieć, że wobec tego należałoby zainstalować głośniki w sąsiedniej sali, dla zagranicznych reporterów.

Sąd, po przewodnictwem pułkownika i dwu sędziów niższych rangą, stwierdził, że rozważy tę sugestię Kuronia i później podejmie decyzję w tej sprawie.

Na sali sądowej znajdowało się m.in. dziewięciu obrońców oskarżonych, 24 osoby określone jako funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz trzech dziennikarzy reżimowych.

Nie chcą rozgłosu

Korespondent *New York Times'a* Michael T Kaufman zwrócił uwagę, że władze wyraźnie nie chcą nadawać procesowi rozgłosu. W dniu rozpoczęcia procesu dziennik telewizyjny poświęcił sprawie czterech kółek tylko 90 sekund informując, że proces się zaczął i że rozprawa została odroczone do następnej srody.

Zarówno Kościół w Polsce jak i Solidarność uznają sprawę KORu za najważniejszy proces w Polsce od zakończenia II Wojny Światowej. Wałęsa oświadczył, że jest to proces całej Solidarności.

Do dnia 13 lipca nie wspomniano o procesie w prasie reżimowej PRL, nie było też o nim mowy w wieczornym dzienniku telewizyjnym w przeddzień rozprawy. Poprzednim procesom politycznym władze nadawały duży rozgłos.

Proces budzi duże zainteresowanie na arenie międzynarodowej.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia przeciwko Kuroniowi, Michnikowi, Wujcowi i Romaszewskiemu, podpisał prokurator Naczelny Prokuratury Wojskowej płk Włodzimierz Kubalę.

Akt oskarżenia zawiera zarzuty, uzasadnienie, a załącznik stanowi kilkadziesiąt tomów akt dowodowych. **O co oskarża się czterech członków rozwiązanej już obecnie KSS-KOR?**

Oto główne punkty

— Działając dla obalenia przemocy ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL, poprzez zerwanie jedności sojuszniczej ze Związkiem Radzieckim, podjęli czynności przygotowawcze, zmierzające do urzeczywistnienia celu.

Po pierwsze, wzywali do zakładania nielegalnych związków i organizacji, jak Komitet Samoobrony Społecznej KOR, Towarzystwo Kursów Naukowych, Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej, Studenckie Komitety Solidarności.

Po drugie, agitowali do działalności godzącej w interesy polityczne i gospodarcze PRL.

Po trzecie, prowadzili działalność godzącą w podstawy ładu społecznego, porządek prawny i publiczny.

Po czwarte, przeciwstawiali się publicznie konstytu-

cyjnym zasadom ustrojowym, zwłaszcza kierowniczej roli PZPR.

Po piąte, występowali publicznie przeciwko jedności sojuszniczej, wzniesli nastroje antyradzieckie.

Po szóste, utrzymywali kontakty z wrogimi ośrodkami jak Wolna Europa, paryska Kultura i popierali te ośrodki, przez dostarczanie im informacji o sytuacji w kraju, nadto korzystali z funduszy, gromadzonych przez te ośrodki, a przeznaczonych na działalność sprzeczną z interesami państwa polskiego.

Po siódme, wydawali druki, w których wzywali do przeciwstawiania się organom władzy, tworzenia ruchu oporu, zmiany przemocą ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL.

Na podstawie tych punktów, prokuratura oskarża cztery wymienione osoby o popełnienie przestępstwa z artykułu 128, w związku z artykułem 123 Kodeksu Karnego. Artykuł 123 mówi o próbie pozbawienia Polski niepodległości, oderwania części terytorium, obalenia przemocą ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL. Artykuł 128 precyzuje wymiar kary za przygotowywanie tego przestępstwa — pozbawienie wolności na czas od jednego roku do lat dziesięciu.

NIELOGICZNOŚĆ OSKARŻENIA

Co charakteryzuje akt oskarżenia?

Przede wszystkim, uderza jego niespójność, nielogiczność, brak precyzji. Poszczególne punkty uzasadnienia nie są podporządkowane poszczególnym punktom aktu oskarżenia. Jedno idzie sobie, drugie sobie.

Te same zarzuty, podobnie sformułowane, powtarzają się w uzasadnieniu po kilka razy. Nie wiadomo, który z siedmiu punktów aktu oskarżenia dotyczy którego z czterech oskarżonych. Nie wiadomo, czy Michnik odpowiada za antyradzieckość, a Kuron za działalność godzącą w interesy gospodarcze, czy też odwrotnie. Innymi słowy, jest to rodzaj odpowiedzialności zbiorowej, niedopuszczalnej w praworządnym sądownictwie.

Akt oskarżenia z istoty swojej powinien być zbiorem konkretnych faktów, danych, dat, cyfr, informacji. Tymczasem ten akt oskarżenia unika precyzowania faktów.

Na przykład „Podejrzani wpływali na kształtowanie się niekorzystnych nastrojów społecznych”.

Odpowiadają za swoje poglądy

Postępowanie podejrzanych określono w dokumencie słowem „zbrodnia”. Oto na czym, między innymi, zbrodnia miała polegać. „Podejrzani, aby zyskać aplauz dla swych poglądów, działań, oraz osiągnąć cel, posługiwali się często sztywnym, paradoksem, pozorem prawdy lub erudycji”. Zarzut dotyczy więc stylu, języka. Byłoby to niemal komiczne, gdyby nie to, że prokurator wojskowy domaga się równocześnie kary do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Inną cechą charakterystyczną tego dokumentu jest wysuwanie własnych domysłów i interpretacji, w rodzaju „z wypowiedzi podejrzanych wynika, że” Tymczasem prawidłowo uzasadniony akt oskarżenia nie może się opierać na domysłach oskarżyciela, ale na faktach.

Najważniejsze jednak jest samo sedno, meritum zarzutów. Owym dokumentem sam niedwuznacznie zdradza bowiem, o co naprawdę oskarżycielom chodzi. **Oskarżeni odpowiadają za swoje poglądy.** Ich zbrodnia, jak ją rozumie akt oskarżenia, dotyczy myśli i dotyczy słów.

Co ma właściwie w ręku prokurator? Na czym operowało się śledztwo? Jaki materiał rzeczowy będzie włączony do rozprawy?

Odpowiada na to konsultant prawny Radia Wolna Europa, Andrzej Studnicki.

— Najpierw uwaga ogólna. Akta sprawy liczą 48 tomów. Sam akt oskarżenia — zaledwie 24 strony maszynopisu. Już samo to suche zestawienie dowodzi skromnej oceny materiału dowodowego przez prokuratora Kubalę.

Z lektury aktu oskarżenia wynika, że prokurator dokonał świadomej selekcji tego materiału, eksponując jedne fakty, a pomniejszając inne. Okoliczności pozytywne dla podejrzanych są pominięte celowo, zdania z artykułów czy przemówień są wyjęte z kontekstu.

— A oto dowody rzeczowe, wymieniam przykładowo — artykuły Jacka Kuronia, pod tytułem *Niepodległość*

a demokracja i *W stronę demokracji*. Artykuł pod tytułem *Drogi i podziaty*. Rozprawa *Sytuacja w kraju a program opozycji*. Esej pod tytułem *Co dalej?* Artykuł zatytułowany *Na początku wzmocnić samorząd*.

Były to teksty, drukowane w pismach takich, jak *Biuletyn Informacyjny*, *Robotnik*, w *paryskiej Kulturze*, w *Pomocie*, *Inne znów* i *tygodniku Spiegel*, w *paryskim Le Monde*, w *hiszpańskim dzienniku El Socialista* i tak dalej.

— Inne tak zwane „dowody”, lub ich namiastka, jak artykuły zatytułowane *Porozmawiajmy poważnie* lub *Umiarkowanie radykalnych i radykalizm umiarkowanych*, to znów teksty esejów Kuronia istniejące tylko w maszynopiśmie.

Co jednak najbardziej wymowne — Prokuratura Wojskowa PRL, za dowody rzeczowe obciążające podejrzanych, uznała również ich artykuły i wywiady, publikowane w krajowej prasie oficjalnej, jak na przykład artykuł Kuronia *Żeby dać świadectwo prawdzie* z *Dziennika Bałtyckiego*, czy wywiad zamieszczony w *Sztandarze Młodych*.

— Również Michnik oskarżony jest o pisanie rozpraw i esejów. Akt oskarżenia wymienia jako dowody rzeczowe na przykład referat pod tytułem *Nowy ewolucjonizm* wygłoszony na międzynarodowym kolokwium naukowym, esej *Kościół i lewica — po latach*, drukowany w *Kulturze*, artykuł *Ostatnia szansa*, który ukazał się w tygodniku *Der Spiegel*, tekst zamieszczony w *La Croix*, listy z Białoleki i tak dalej.

— Romaszewskiego z kolei oskarża się między innymi to teksty, które w stanie wojennym ukazały się drukiem między innymi w *CDN*, w *Głosie Wolnego Robotnika*, w *Tygodniku Mazowsze*, *Kontakcie*, czy *Tygodniku Wojennym*. Źródłem dowodowym nie są więc w ogóle jakieś przedmioty użyte przy popełnieniu przestępstwa — w przypadku oskarżenia o próbę obalenia ustroju przemocą mogła to być na przykład bron lub instrukcje terrorystyczne — ale wyłącznie słowo drukowane lub mowione.

Stronniczy materiał dowodowy

Przykładem stronniczości materiału dowodowego jest też przede wszystkim wyłączenie dokumentacji działalności KORu, dotyczącej pomocy represjonowanym robotnikom radomskim. Dlaczego bowiem archiwa Biura Interwencyjnego zostały wyłączone z materiału dowodowego?

Odrzucono też wnioski obrony o uzupełnienie tego materiału przez takie opracowania, jak *Raport madrycki KSS-KOR* i publikacja *Radom 76*, demaskująca bezprawie milicji. Niektóre źródła podane w akcie oskarżenia nie są w ogóle sprawdzone, nie wiadomo nawet, czy nie były to jakieś dowolne, nie autoryzowane przedruki.

Sami podejrzani natomiast, konsekwentnie odmówili składania jakichkolwiek zeznań w śledztwie.

Nie ma podstaw do oskarżenia

— Można posunąć się nawet dalej twierdząc, że nie ma w ogóle podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, bo takich podstaw nie dostarczyło postępowanie przygotowawcze, ani też dowody rzeczowe, na jakie się prokurator powołuje. Akt oskarżenia to dokument, w którym dowody rzeczowe to lista esejów historyczno-polityczno-społecznych.

Towarzystwo Kursów Naukowych

Co do poszczególnych zarzutów

Przewija się tam twierdzenie, że KOR zorganizował, i prowadził czy inicjował, oczywiście w celach wyrotowych, Towarzystwo Kursów Naukowych. Ale przecież inicjatywa ta rozwinęła się niezależnie od KORu, w środowisku polskich naukowców, pisarzy, intelektualistów i stanowiła naturalną samoobronną reakcję społeczeństwa na cenzurę, na białe plamy, na luki w nauczaniu historii, socjologicznej literatury.

Oto fragment oświadczenia założycielskiego TKS

My, niżej podpisani, powołujemy do życia Towarzystwo Kursów Naukowych. Inicjatywą tą pragniemy wyjść na przeciw dążeniom do poszerzenia, wzbogacenia i u-

PROCES O PODPALENIE PRL

zupelnienia wiedzy, ktore ozywiły się od pewnego czasu w kregach mlodziezy studenckiej i mlodej inteligencji w Polsce Rodzi je potrzeba rozumienia epoki i spoleczestwa, w ktorym zyjemy, oraz chęc pogłebienia własnej samowiedzy

Bez poszukiwania prawdy o swiecie i samym sobie, nie mogą bowiem kształtować się tworcze, samodzielne i obywatelskie postawy ludzi

Warto przedstawić kilka tytułów wykładów, prowadzonych przez Towarzystwo Kursów Naukowych

„Ideologie społeczne i polityczne, od Rewolucji Francuskiej do II Wojny Światowej”, „Sprawa polska w myśli politycznej i mentalności społecznej epoki zaborów” „Społeczne problemy wychowania”, „Ideowe oblicze polskiego kina”, „Badane zjawiska i problemy nowszej literatury rosyjskiej”, „Polskie państwo podziemne w latach okupacji hitlerowskiej”, „Literatura jako wyraz świadomości społecznej”

Akt oskarżenia *de facto* utrzymuje, że wykłady o tej tematyce godziły jakoby w interesy polityczne i gospodarcze PRL, albo że stanowiły próbę oderwania części terytorium Polski

Towarzystwo Kursów Naukowych skupiło kilkudziesięciu wybitnych nauczycieli akademickich, specjalistów myślicieli, pisarzy, profesorów uniwersyteckich, znakomitości polskiego życia umysłowego Wśród wykładowców TKN byli dla przykładu Władysław Bartoszewski, Jan Kielanowski, Edward Lipiński, Halina Mikołajska, Seweryn Pollak, Irena Sławinska, Jacek Wozniakowski, Julian Strykowski, Tadeusz Mazowiecki, Zygmunt Mycielski, Kornel Filipowicz, Bogdan Cywinski

Odkłamywali historię

Oto słowa Bogdana Cywskiego, wybitnego publicysty, w rozmowie z Aliną Grabowską, przed mikrofonami RWE, w ostatnich dniach

— Towarzystwo Kursów Naukowych — TKN — powstało w końcu 1977 roku Inicjatywa zrodziła się jednak znacznie wcześniej Jej prehistoria, miło mi to stwierdzić, wiąże się z moją książką *Rodowody niepokornych*, wydaną w 1971 roku Opowiadam w niej o założeniu pierwszego Towarzystwa Kursów Naukowych z lat 1890tych Przypomnienie tej historii z czasów carskich () Idea takiego działania była jasna Oficjalna nauka w Polsce, zwłaszcza w dziedzinach humanistycznych, społecznych i filozoficznych, była potężnie zakłamaną Historią miała mnóstwo białych plam Trzeba było to wszystko odkłamać Po prostu, trzeba było mówić nie cenzurowaną przez nikogo prawdę

Na początek było nas bodaj osmiu Hanna Nowakowa, Stefan Amsterdamski, Jerzy Jedlicki, Tadeusz Kowalik, Adam Stanowski, Jan Strzelecki, Adam Michnik i ja Za organizację zajęć odpowiedzialność przyjął Andrzej Cywinski Przyjeliśmy zasadę, że nasza linia oświatowa musi być całkowicie jasna Nie mamy nic do ukrywania, chcemy po prostu upowszechnić prawdziwą wiedzę

(O wykładowcach) — Przedstawiciele świata naukowego i literackiego Byli bardzo różni, reprezentowali różne pokolenia, różne dziedziny wiedzy, różne światopoglądy, najrozmaitsze środowiska Mielismy blisko dwudziestu profesorów i drugie tyle docentów habilitowanych, a prawie wszyscy mieliśmy stopnie doktorskie Na czele TKN stanęła kilkuosobowa rada programowa, pod przewodnictwem biologa, prof. Jana Kielanowskiego Mnie przypadła funkcja oficjalnego rzecznika TKN

W drugim semestrze wykładowców było już kilkunastu Akcja rozpoczęła się w Warszawie, przeniosła się do Krakowa, Wrocławia, potem do Poznania i Łodzi Zabrało to sporo czasu, ale wyniki były radosne

Niestety, bezpieka stawiała się coraz bardziej aktywna Zaczęły się naciski na właścicieli mieszkań, sprawy przed kolegami administracyjnymi Wszyscy jednak znoślimy to świetnie pomimo, że sypały się kary pieniężne i wyroki aresztu

Na dalszym etapie Służba Bezpieczeństwa, chcąc uniemożliwić zajęcia, zaczęła zatrzymywać na ulicach i dworcach kolejowych wykładowców Czyniła to zresztą wybiórczo, według własnych kryteriów Rekord zatrzyman miał Adam Michnik Zatrzymywano go kilkanaście razy w ciągu jednego semestru

Drugim wykładowcą, szczególnie tępiącym przez władze, był Jacek Kuroń Zresztą sam — nie członek TKN, któremu powierzyliśmy w drugim semestrze wykład z pedagogiki społecznej U niego w domu, gdzie ch-



Pierwszy dzień "procesu o podpalenie PRL"
Jacek Kuron (z lewej) i Adam Michnik na ławie oskarżonych w sądzie wojskowym w Warszawie

ciał prowadzić zajęcia, zaczęły rozgrywać się sceny niezwykle brutalne Bezpieka nasyłała swoich ()

Zajęcia innych wykładowców były też utrudniane a czasem wręcz uniemożliwiane Niemniej, prowadziliśmy je w sumie przez trzy lata akademickie — aż do lipca 1980 roku, w którym, w nowej sytuacji politycznej, przestały być potrzebne Przez nasz latający uniwersytet przeszło jednak w sumie ponad dwa tysiące osób To było coś

Ofiary od Polaków na całym świecie

Czołowy działacz polskiego ruchu niepodległościowego w Wielkiej Brytanii, prezes **Kazimierz Sabat**

O zarzucie aktu oskarżenia, zarzucającym przyjmowanie funduszy, gromadzonych przez ośrodek legalistów Londynie

— Pomoc dla kraju prowadzona jest od 1976 roku, pod nazwą Funduszu Pomocy Robotnikom, a później Funduszu Pomocy Krajowi Pochodziło to więc z kas funduszu — czyli instytucji specjalnie powołanej do zbiórki wśród uchodźstwa polskiego w świecie Na tę sumę złożyły się ofiary tysięcy Polaków, rozsypanych w świecie Pomoc ze strony funduszu szła do wszystkich ruchów demokratycznych w kraju, nie tylko do KORu Nie było to bynajmniej tajemnicą, bo sprawozdania na ten temat znajdowały się zarówno w naszych dorocznych sprawozdaniach, jak też były ogłaszane przez te ruchy demokratyczne w kraju Nie było to tajemnicą dla nikogo, zwłaszcza dla władz

- Cele wspierania wolnej nauki, kultury, były włączone w działalność funduszu, w okresie późniejszym Przetwały one zresztą do dnia dzisiejszego Fundusz nadal prowadzi tą akcję pomocy Poczucie obowiązku pomagania ruchom demokratycznym w kraju — to poczucie na emigracji jest bardzo mocne i powszechne

Mówi Jerzy Giedroyc

Redaktor **Jerzy Giedroyc**

— Jednym z celów, które postawiliśmy sobie, zakładając *Kulturę*, była współpraca ze wszystkimi ruchami społecznymi w kraju, które mają () niepodległość Polski w walce o demokrację i udział społeczeństwa w decydowaniu o swoich losach Do takich ruchów należał niewątpliwie KOR Obecnie, kiedy sprawa uwięzionych działaczy KORu zbliża się ku () narasta zacięta i oszczercza kampania Zarzuca się KORowi zależność od tak

zwanych dywersyjnych ośrodków na Zachodzie i korzystanie za pośrednictwem *Kultury*, z pomocy finansowej wywiadów, trockistów, syjonistów, a ostatnio także i Mossadu Tego rodzaju zarzuty są po prostu śmieszne. Niewątpliwie *Kultura* pomaga wielu ludziom i instytucjom, zarówno w PRL i na Zachodzie, ale robi to z funduszu *Kultury*, który powstał z inicjatywy jej czytelników, już w roku 1955 Ludzie dobrej woli przekazują nam dary, albo na nasz fundusz, to jest do dysponowania nim według naszego uznania, albo wyraźnie podając cel, na jaki mają być zużyte

— Wszystkie te dary, od samego początku, skrupulatnie odnotowujemy, w każdym numerze *Kultury*, co ułatwia zarówno kontrolę społeczną, jak i orientowanie się instytucji w kraju, na jakie cele pomoc idzie

— Jeśli idzie o KOR, to od chwili jego powstania w roku 1976, do dnia dzisiejszego, wpłynęła dla niego ogólna suma franków 232,364,57

— *Kulturę* wydaje Instytut Literacki, który jest spółką założoną na podstawie prawa francuskiego, podlegającą kontroli skarbowej () Instytut co roku składa swój szczegółowy bilans, który jest dostępny dla wszystkich zainteresowanych

Tyle o zarzutach aktu oskarżenia insynuujących, jakoby KSS KOR był finansowany z jakichś kas zagranicznych przeznaczonych na cele wywrotowe, sprzeczne z interesami Polski

Na co szły pieniądze?

Na jakie cele wydawał między innymi KOR fundusze, pochodzące ze składek w kraju na emigracji? Znakomita większość tych pieniędzy szła na cele pomocy przesładowanym

Akt oskarżenia zarzuca Zbigniewowi Romaszewskiemu „Podejrany charakteryzował istniejący w Polsce system władzy jako oparty na przerażającym bezprawiu mianowicie, ludzie więzieni są za przekonania, milicja zatrzymuje i bije ludzi bez sensu, przyznania się do winy wymuszane są torturami, a milicja stoi ponad prawem Wymiar sprawiedliwości jest uzależniony od władzy, forsującej represję, organy porządku i ścigania są przekupne” Komentarz Janusza Marchwińskiego

Istotnie, Komitet Obrony Robotników a potem Komitet Samoobrony Społecznej KOR, publikował wiele tekstów, w których dokumentował przypadki łamania zasad praworządności przez władze PRL, przesładowanie obywateli, przypadki stosowania przemocy przez

Dokonczenie str 6

PROCES

Dokonczenie ze str. 5

milię i Służbę Bezpieczeństwa Informował też obywateli o przysługujących im prawach i zachęcał do korzystania z tych praw

— Wszystkie publikowane drukiem informacje były skrupulatnie sprawdzane. Przykładem może być obszerna dokumentacja, dotycząca tak zwanych wydarzeń czerwcowych z roku 76. Dane, ogłoszone najpierw w kolejnych komunikatach KORu, zebrano w broszurze pt. *Wypadki czerwcowe i działalność Komitetu Obrony Robotników* i w *Dokumentach bezprawa*. Następnie dane te, obok innych dokumentów, włączone zostały do raportu madyrskiego o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w Polsce, przygotowanego przez Komisję Helsińską w Polsce

Skrupulatnie sprawdzali informacje

Oto kilka przykładów takich informacji

Według szacunkowych danych w związku z wydarzeniami 25 czerwca, zatrzymano w Radomiu co najmniej dwa tysiące osób. W Ursusie — około pięciuset. Do dnia dzisiejszego uzyskaliśmy dane o 261 osobach, skazanych przez kolegią w Radomiu i 112 skazanych z Ursusa. Liczby przebywających w więzieniach i aresztach nie jesteśmy w stanie podać

„Przyznałem się z bólu”

A oto przykład innego rodzaju informacji, publikowanych przez KOR

Fragmety oświadczeń bitych przez MO i SB robotników, ze skarg kierowanych do władz. Zbigniew Gibor bity przez MO i służbę więzienną, tak że z uszu i nosa płynęła krew. Waldemar Gutowski. Doprowadzony zostaje on do kolegium. Tam nie może usiąść, na skutek tortur i bicia. „Z bólu przyznałem się do czynu, którego nie dokonałem”. Zenon Barak. W samochodzie trzeba leżeć, bo milicjanci bili i kopali i obchodzili się z ludźmi gorzej, niż ze zwierzętami — A było to tak, że dwóch mnie trzymało, a trzeci bił po plecach, głowie, nogach, gdzie popadło

— Czy określenie Romaszewskiego „prerażające bezprawie” nie było więc uzasadnione?

— Dopiero rok 80 i powstanie Solidarności stworzyło warunki dla odślonienia całej prawdy o rozmiarach prześladowań, jakim poddani zostali robotnicy

Jest przecież zupełnie jasne, dla każdego obserwatora, dla każdego trzeźwo rozumującego człowieka, że przemoc, represje powodują społeczną reakcję. W Polsce lat 70-tych, taką reakcją było spontaniczne samoorganizowanie się społeczeństwa, jego poszczególnych środowisk. Akt oskarżenia daje przykład interpretacji ahistorycznej Działalności czterech obwinionych osób przypisuje powstanie fermentu i w środowisku robotniczym i w intelektualnym, chłopskim, studenckim, szkolnym, w ogóle wszędzie

Jak pisze o tym Jacek Kuroń — że komitety samoobrony chłopskiej z 16 wsi w rejonie Milejowa i 15 wsi z Grójeckiego, powstały w związku z odmową chłopów płacenia niesprawiedliwych opłat na emerytury rolnicze. W Zbroży Dużej chodziło o kaplicę, której nie pozwolono zbudować wiernym

Wolne związki zawodowe założyli robotnicy, domagający się praw pracowniczych i tak dalej

Także w środowisku studenckim, ruch samoobrony społecznej miał źródło w represyjnej postawie władz wobec młodzieży i środowisk uniwersyteckich. Oto wypowiedź jednego z organizatorów komitetów studenckich w Krakowie, Bronisława Wildszajna

— *Chciałem stwierdzić, że pomimo wspólnoty przekonań i przyjacielskich kontaktów z KORem, myśmy zaczęli (nasza grupa) — dokonała tego absolutnie samodzielnie, nasze działanie absolutnie nie było podporządkowane żadnym dyrektywom, płynącym z góry. To jest charakterystyczne w ogóle, dla formuły opozycji demokratycznej we współczesnej Polsce, że nie ma centralizacji działania i wszystkie organizacje, organizacje, komitety działały na swój rachunek i działały absolutnie niezależnie. Tak było z nami, co mogę stwierdzić, jako jeden z uczestników. To samo oczywiście miało miejsce w momencie, kiedy powstały niezależne () które były jak gdyby wynikiem sytuacji w środowisku studenckim i odpowiednikiem Solidarności w środowisku studenckim*

OJCIEC ŚWIĘTY MODLI SIĘ ZA OSKARŻONYCH

W ubiegłą sobotę 14 lipca rano, Ojciec Święty Jan Paweł II spotkał się z rodakami w sali Gwardii Szwajcarskiej pałacu apostolskiego w Castelgandolfo. Jan Paweł II koncelebrował tam mszę sw. razem z jedenastoma kapłanami, w obecności ok. 150 pielgrzymów z Wrocławia, Wałbrzycha, przybyłych ze Stanów Zjednoczonych i różnych diecezji polskich

Nie wygłosił kazania, ale pod koniec nabożeństwa powiedział m. in.

Modlimy się zwłaszcza za tych, którzy teraz są sądzeni w naszej ojczyźnie

Modlimy się za wszystkich uwieczonych

Modlimy się za uwolnienie więźniów

Modlimy się za naszą ojczyznę, ażeby była prawdziwą ojczyzną wszystkich Polaków. Żeby wszyscy mogli żyć

w niej tysiącletnią tradycją chrześcijańską i humanistyczną. Żeby były poszanowane prawa człowieka i prawa narodu, zarówno w życiu wewnętrznym społeczeństwa, jak też w stosunkach międzynarodowych

Żeby były poszanowane prawa tego narodu, który tak wiele walczył i cierpiał za swoje prawa, który ofiarą wziętych swoich synów i córek zapłacił za swój byt prawdziwie niepodległy () ażeby naród niepodległy () żył w pokoju i prawdzie, w sprawiedliwości i miłości

Słowa Ojca Świętego przerywały co chwilę gorące oklaski

Te słowa Jana Pawła II rozniosły się już głośnym echem po świecie. Nadszedła je w różnych językach rozgłoszono radia watykańskiego, zamieścił je, w niedzielnym wydaniu na pierwszej stronie, w przekładzie na włoski, dziennik *Osservatore Romano*. Podały je prasa, radio i telewizja włoska

WAŁĘSA O PROCESIE

Korespondent paryskiego dziennika *Le Monde* przeprowadził przed kilku dniami wywiad z przewodniczącym Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Lechem Wałęsą

Pełny tekst wywiadu postaramy się podać w następnym numerze *Echa Tygodnia*. *Dzis fragmenty Mówi Wałęsa*

O procesie korowców

— Myślę ze wzruszeniem i poczuciem Solidarności o ławie oskarżonych, na której zasiądzie czterech działaczy naszego związku — Kuroń, Michnik, Wujec, Romaszewski. Jestem przekonany, że miliony ludzi domagają się, jak ja, uwolnienia

O amnestii dla politycznych

— Od tego zdaje się zależeć rozwój wydarzeń najbliższych tygodni i miesięcy. Przyszłość nie małuje się w tak czarnych barwach, jak widzą to niektórzy. Są przedsięwzięcia, których nie można zrealizować od razu, za jednym zamachem. Trzeba je uparcie rozpoczynać od nowa. **O przeszłości i przyszłości**

— Oczywiście, był stan wojenny, byli zabici, dużo ludzi zostało pobitych i uwieczonych i tego wszystkiego nie da się opisać. Ale w tym samym czasie wiele się nauczyliśmy, wiele zrozumieliśmy. Zobaczyliśmy, gdzie leżą nasze słabe punkty. Wypróbowaliśmy wartość ludzi i dlatego teraz możemy myśleć o kontynuacji

RZĄD USA BACZNIE OBSERWUJE

Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych 11 lipca poinformowali korespondenta *New York Timesa* że rząd USA zamierza bacznie obserwować przebieg procesu czterech doradców Solidarności (Kuroń, Michnik, Wujec i Romaszewski)

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a PRL są nadal bardzo ozięble, stwierdzili amerykańscy urzędnicy, mimo zniesienia dwu sankcji przeciw PRL w styczniu tego roku

Rozważano wprawdzie zniesienie pozostałych sankcji, nałożonych na PRL po ogłoszeniu stanu wojennego, ale tymczasem rząd USA nadal czeka na „pozytywny rozwój wypadków”

OBURZAJĄCY WYROK W PROCESIE MORDERCÓW PRZEMYKA

„Trudno jest stwierdzić, czy okrzyki, jakie Grzegorz Przemek wydawał w komisariacie przy ul. Jezuckiej w Warszawie, były okrzykami bólu czy też miały imitować okrzyki, wydawane podczas walki karate. Niemożliwe jest stwierdzić, kto bił Grzegorza Przemyka w komisariacie — po wysłuchaniu zeznań świadków” Te słowa z uzasadnienia wyroku uniewinniającego dwu milicjantów, Kościuka i Demkiewicza, przeczytał sędzia Jankowski w sali nr 252 Sądu Wojewódzkiego w Warszawie

16 lipca, w procesie o zabójstwo Przemyka, sanita-

— Władza zdołała pokazać tylko swoją siłę, bezsensowną siłę przemocy, która wcześniej czy później zwróci się przeciwko niej samej. Ale władza rozumiała także że nie może w ten sposób rozwiązać zadnego z problemów kraju

— Z drugiej strony społeczeństwo, przynajmniej przez pewien okres, posiadało wielką organizację — niezależną, i teraz nie da się to społeczeństwo uwiesić ani nadzyc

— Oczywiście, straciliśmy tę organizację, przynajmniej na papierze. Wydawca by się mogło, że wielu ludzi jest biernych. Ale przecież ja nie pamiętam, aby więcej niż 10 procent ludzi jakiegokolwiek ugrupowania włączyło się do czynnej akcji. I z tego punktu widzienia, nasza sytuacja nie jest taka zła

— Wchodzimy więc w nową fazę, moim zdaniem, bardziej interesującą

Zachód nas nie rozumie

— Zachód nas nie rozumie, potrzebne mu tylko widowiska, wojny, tłumy na ulicach, sztuczne ognie. Ale sztuczne ognie drogo kosztują. Nie chcemy stać się Afganistanem. Nasza walka, ta którą teraz prowadzimy, jest bardziej interesująca i bardziej obiecująca na przyszłość. Człowiek syty nie może pojąć głodnego

ZWOLNIĆ BEZWARUNKOWO

Dwunastu Amerykanów, którzy często występują publicznie w sprawach rozbrojenia i obrony praw człowieka, potępiło proces korowców, na dzień przed jego rozpoczęciem. Są wśród nich Daniel Elisberg, Paul Robeson Jr i F. Stone

Amerykane wysłali list do gen. Jaruzelskiego, domagający się bezwarunkowego zwolnienia czterech dysydentów

List stwierdza: „Z aktu oskarżenia Pana własnego prokuratora państwowego wynika jasno, że jedynym zarzutem wobec tych czterech działaczy jest to, że agitowali i organizowali na rzecz reform politycznych i społecznych”

„Jako członkowie związków zawodowych i działacze ruchu na rzecz praw i swobód obywatelskich i na rzecz rozbrojenia w naszym własnym kraju, sprzeciwiamy się temu procesowi, który jest pogwałceniem podstawowych praw człowieka”

rusz Michał Wysocki został skazany na dwa i pół roku więzienia a sanitariusz Jacek Krzystek na dwa lata

Obaj oskarżeni milicjanci, Arkadiusz Demkiewicz i Ireneusz Kosciuk, zostali uniewinnieni

Sprawa dwu oskarżonych w tym procesie lekarzy, psychiatry Pawła Wilmana i lekarza więziennego Bronisława Jasickiego, została „umorzona na podstawie amnestii”

Wyrok, choć nie był zaskoczeniem, wywołał powszechne oburzenie

O WSPÓLNA TAKTYKĘ

Michał Suszycki omawiał kilka tygodni temu artykuł, podpisany pseudonimem Jan Czechłyński, z podziemnego pisma *Polityka Polska* Artykuł, pod tytułem „Dzis z Rosją”, przedstawiał program ugody z naszym wschodnim sąsiadem, jako najlepszy, ba, jedynie realny program polityczny dla Polaków

Wypowiedz Czechłyńskiego była rozpaczliwie skrajna () Mniej defetystyczne wersje programu generalnej ugody z Rosją są przecież dość częste zwłaszcza wśród publicystów i działaczy, powiązanych z tradycjami narodowo-demokratycznymi Są oni zdania że ugoda, albo inaczej — lepsze ułożenie wzajemnych stosunków — między Polakami a Rosjanami czy też między Polską a ZSRR jest programem posiadającym dwie kardynalne zalety

Zaletę realizmu politycznego, bo bierze pod uwagę trwałe interesy sąsiedniego mocarstwa i obecnego hegemonu oraz zaletę przezroczystości, bo chroni nas przed odnowieniem się zagrożenia niemieckiego

PROGRAM NIEPODLEGŁOŚCIOWY

Temu programowi przeciwstawia się inny, określany przez jego zwolenników po prostu jako niepodległościowy Jest to program stawiający na zmiany, na kryzys czy rozpad imperium radzieckiego, na usamodzielnienie się narodów ciemiężonych obecnie przez rosyjski sowietyzm Więc na odbudowanie Polski niepodległej, albo na gruzach mocarstwa czerwonych carów, albo też dzięki wymuszeniu naszej suwerenności na osłabionej Moskwie

Są to programy oczywiście różne i rozbieżne w wizji ostatecznych celów Ich zwolennicy spierają się ze sobą o () ostro, często brutalnie Epitety „ugodowcy” i „szalency”, „kapitulanci” i „marzyciele” należą do najłagodniejszych

() Przy takiej rozbieżności programów, w obecnej sytuacji zwolennicy ich obu są skazani na taktyczne współdziałanie, a przynajmniej na taktyczną równoległość działań Chyba, że pod słowem „ugoda” czy „porozumienie” z Rosją rozumie się nie ugodę, ale rzeczywiste kapitulację, poddanie się Rezygnację z narodowego istnienia Ale wówczas program taki nie tylko przestaje być programem polskim, ale przestaje być programem politycznym w ogóle, bo samodzielne ułożenie się na katafalku (programem takim nie jest)

Zacznę od stwierdzenia całkiem banalnego Otoż dogadac się czy umawiać rzetelnie, mogą tylko strony, które są w stanie zasadniczo wpływać na kształt postanowien i wówczas postanowienia te będą czymś więcej, niż słownymi deklaracjami Przy obecnym ustroju ZSRR, kierownictwo partii komunistycznej może podejmować decyzje czy zobowiązania, nie pytając nikogo o zdanie i ono tylko decyduje o ich wykonaniu czy niewykonaniu Ale w Polsce jest inaczej Rząd komunistyczny podpisze czy ustali, co zechce albo co mu podsuną, ale każdy rozsądny człowiek wie że sam ten rząd trzyma się u władzy tylko dlatego, że jest efektywnie popierany przez Moskwę

Sam więc żadnych gwarancji dochowania jakiegokolwiek umowy dać nie może Innymi słowy, ugoda między Moskwą a Polską, kontrolowaną przez rząd komunistyczny, jest w istocie ugoda Moskwy z Moskwą Sami Rosjanie byłiby jedynymi gwarantami takiej ugody

Podam znamieny przykład Rozejm i traktat pokojowy z ZSRR, podpisał po drugiej wojnie światowej w imieniu Finlandii nie przedstawiciel jakiegos frontu ludowego, ale marszałek Mannerheim, konserwatysta i prawicowiec, a przede wszystkim naczelny wódz armii fińskiej w trzech wojnach z bolszewikami Taką ugoda, wymuszoną w walkach, dającą Finlandii niepodległość, obie strony uznały za poważną i obowiązującą Dlatego też, dla umożliwienia realizacji programu ugody z Rosją

niezbędne jest uzyskanie przez Polaków znacznego stopnia narodowej samodzielności Tylko wówczas staną się oni prawdziwymi partnerami do rozmów

W tej chwili, władze warszawskie są tylko, w samej istocie rzeczy, pseudopartnerami — parodią partnerów

Nie rozważam teraz, czy taki program ugody jest słuszny i wykonalny Nieraz już o tym krytycznie pisałem Dzis chodzi mi tylko o wykazanie, że postulat zwiększenia samodzielności społecznej i narodowej jest postulatem niezbędnym także dla tak zwanych ugodowców Jest to postulat analogiczny jak żądanie swobodnych wyborów, bez domagania się z góry, by ta właśnie a nie inna partia je wygrała Myślę, że ten cel powinien być dla nas wspólny A skoro zwolennicy ugody wierzą w racjonalność a nawet konieczność realizacji swojego programu, nie powinni się godziny prawdy obawiać

Sceptyk odpowie tutaj, że jednak Rosjanie są przekonani, iż Polacy z chwilą rozluźnienia żelaznych kleszczy zechcą nie tylko uniezależnić się całkowicie ale i rzucić hasło wyzwolenia narodów sąsiednich I dlatego Moskwa ani myśli nam popuścić Być może, sceptyk ma rację Chociaż Moskwa nigdy takiego eksperymentu nawet nie próbowała Natomiast od 190 lat gromadzone są dowody, że jeżeli Rosjanie chcą utrzymać Polaków w stanie bezwolnej uległości, nie mogą liczyć ani na ugoda ani na spokój To po pierwsze

A po drugie, wybór przed Polakami zdaje się w tej chwili prosty Albo pogodzić się nie tylko ze stratą niepodległości ale i z perspektywą utraty odrębności narodowej i duchowej, albo dążyć do uzyskania prawa do samostanowienia I takie dążenie powinno jednoczyć wszystkich, od niepodległościowych romantyków do ugodowych pozytywistów Inaczej przestajemy być Polakami

Zdzisław Najder
Dyrektor Radia Wolna Europa

OŚWIATA W PODZIEMIU

Wywiad z Wiktorem Kulerskim
członkiem Regionalnej Komisji Wykonawczej
NSZZ Solidarnosc
Region Mazowsze

— Zapytany, jaki ma być młody Polak według życzeń władz komunistycznych, Wiktor Kulerski, który jest nauczycielem z zawodu, odpowiedział

— Pracując w szkole, byłem przed kilku laty na odczytanie dla nauczycieli Tematem był ideał wychowania socjalistycznego Mówił o nim kierownik katedry nauk politycznych jednej z wyższych uczelni Warszawy Przyparty do muru pytaniami, udzielił wreszcie uczciwej odpowiedzi „Szkoła w PRL jest szkołą państwową i ma wychowywać jednostki dyspozycyjne dla państwa Rewolucja ciągle jeszcze trwa, choć na razie jest bezkrwawa Jednak w każdej chwili może się to zmienić Jeśli wówczas państwo uzna za konieczne zmobilizowanie społeczeństwa przeciw sile, która stanowi przeszkodę dla rewolucji, ci których wychowujecie musicie to wykonać szybko, sprawnie, bez oporów religijnych i moralnych” Przedstawił jednoznacznie i bez osłonek to co władza reżimu rozumie przez wychowanie socjalistyczne Właśnie taki ma być młody Polak, według życzeń władzy

— Na pytanie, w jaki sposób władze komunistyczne chcą osiągnąć ten cel, Kulerski stwierdził

— Cały system wychowawczy nastawiony jest na dwie rzeczy Bierne przyswajanie przez uczniów podawanych im treści, bierne wykonawstwo poleceń Ponieważ łatwiej jest osiągnąć to drugie, pojawia się pożądane przyzwyczajenie do tępej, bezmyślnej i bezwolnej uległości Następuje rozzerwanie związku między myśleniem, słowami a działaniem, czynem Szkoła polska nie jest dzisiaj szkołą myślenia i nie do demokracji wychowuje ale do niewoli

— Dalej rozmowca mówił o niebezpieczeństwach stąd wynikających

— W przeszłości bywali niewolnicy świadomi swego stanu Komunizm jest wychowaniem niewolników oszukanych Byli oni nie tylko nieswiadomi swego rzeczywistego położenia, ale nawet mniemają, iż są ludźmi wolnymi Sądzą, iż są obywatelami swego państwa, podczas

gdymy w rzeczywistości ani nie są obywatelami ani nie posiadają swego państwa Takich niewolników łatwo obrócić przeciw własnemu narodowi a także przeciw innym narodom Jest to więc polityka samobójcza i zabójcza

— Jak przeciwdziałać?

— Broni nas przede wszystkim spuścizna — nasza kultura, należy do wspólnego pnia kultury europejskiej Każdy Polak, każda rodzina, całe społeczeństwo, Kościół, a wreszcie świadectwa naszej kultury i historii są nosnikami tej tradycji, czy ktoś tego chce, czy nie Odrzucamy wszczepiony nam system tak, jak organizm odrzuca wszczepione mu ciało obce Jednak reakcja taka nie wystarcza I dlatego na zagrożenie utratą tożsamości kulturowej i narodowej, odpowiadaliśmy zbrojnymi powstaniem i pracą organiczną Dzisiaj, kiedy niemożliwe jest i jedno i drugie, odpowiadamy pokojową rewolucją Solidarności i podziemnym społeczeństwem Solidarności

W podziemiu rozbudowujemy nasz związek, rozwijamy pomoc charytatywną i samopomoc w różnych środowiskach społecznych Utrzymujemy niezależny przepływ informacji, obieg wolnej myśli, tworzymy niezależną oświatę, kulturę i naukę, podtrzymujemy nasze związki z Zachodem

— W dalszej części rozmowy z podziemnym gdańskim pismem „Kontakty”, Wiktor Kulerski, jeden z inicjatorów utworzenia ruchu oświaty niezależnej, odpowiadał na pytanie Co to jest oświata niezależna?

— Oświata niezależna jest ruchem społecznym, stawiającym sobie za cel obronę umysłów i serc przed oglupieniem, znieprawieniem i zniewoleniem przez totalitarny system Ma pomóc w samokształceniu i samowychowaniu obywateli, a więc ludzi potrzebujących i umiejących żyć w prawdzie, wolności i sprawiedliwości Człowiek jako wyposażony w wole podmiot, kierujący się własnym rozumem i sumieniem, jest naszym celem Rzeczywistość w jakiej przyszło nam żyć, skazuje nasz ruch na działanie w podziemiu

— Na czym polega praktyczna działalność ruchu oświaty niezależnej?

— Na oświatę niezależną składają się jakby dwa człony, koła samokształceniowe i struktury pomocnicze Koła samokształceniowe powstają samorzutnie, z u-

działem młodych ludzi, znanych sobie wzajem i mających do siebie zaufanie, którzy podejmują wspólną pracę nad samokształceniem i samowychowaniem

Zadaniem struktur pomocniczych jest dostarczenie pomocy z różnych dziedzin wiedzy, odpowiedniej literatury, wskazówek bibliograficznych i metodycznych, a nawet opiekunów i lektorów Na te struktury pomocnicze składają się między innymi komisja edukacji narodowej, rozpatrująca i ujawniająca rzeczywistość tam, gdzie rzeczywiste oblicze oficjalnego systemu oświaty i wychowania

— Wydawnictwa, oraz kolportaż materiałów pomocniczych, takich jak Zeszyty Edukacji Narodowej, czasopismo oświaty niezależnej pod tytułem *Tu — Teraz*

Jest także fundusz oświaty niezależnej, którego zasoby, pochodzące ze składek i dobrowolnych datków, przeznaczone są na pokrywanie kosztów tej działalności

Innych ogniw nie ujawniamy, ze względu na bezpieczeństwo, o jakie w państwie policyjnym musimy dbać sami

MARNUJE SIĘ POKOLENIE

Dyrektor Departamentu Badań Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego Jan Korba, wyznał w *Życiu Warszawy* materialna sytuacja młodych małżeństw w Polsce uległa pogorszeniu Niewiele ponad połowę dysponuje samodzielnym mieszkaniem, 38 procent dzieli mieszkanie z innymi osobami 40 procent małżeństw musi żyć bardzo oszczędnie, by pozwolić sobie na poważniejsze zakupy Trzeba także wiedzieć, gdzie je robić i co kupować za odłożone pieniądze Ponad 15 procent dysponuje środkami jedynie na najtańsze jedzenie i ubranie, a są tacy, którym i na to nie wystarcza

Przyznaje się przez władze do nawet takich danych, sygnalizuje dramatyzm sytuacji młodych Państwo, które utrzymuje, że głównym jego celem jest pomoc przyszłym jego budowniczym, a które nie jest w stanie zapewnić im podstawowych środków do normalnego życia, skazane jest na utratę przynajmniej jednego pokolenia, na zmarnowanie jego energii i potencjału intelektualnego W świetle tych danych, żadne hasło w rodzaju „Zielone światło nad młodych” nie przesłoni ponurej rzeczywistości

Oto tekst, który amerykański publicysta Anthony Lewis zamieścił w dzienniku *New York Times* 12 lipca

Sądziło się zawsze, że pozycja Andrzeja Sacharowa w świecie — wybitnego uczonego i człowieka, który jest głosem sumienia — narzuci jakieś granice przesładowaniu go przez władze sowieckie. Ale najnowsze informacje o wielkim dysydencie brzmią bardziej złowrogo niż wszystko, co miało miejsce dotychczas.

Sacharow zniknął z publicznego pola widzenia z początkiem maja, kiedy zaczął głodówkę, by uzyskać dla swej żony Heleny Bonner zezwolenie na wyjazd za granicę, na leczenie. Od tego czasu nie dopuszczono nikogo z zewnątrz w pobliże ich domu na wygnaniu, w Gorkach. W ubiegłym miesiącu, sowieccy funkcjonariusze próbowali uspokoić zagranicę oświadczając, że małżeństwo żyje i ma się dobrze. 26 czerwca do krewnych w Ameryce dotarł telegram, rzekomo podpisany przez Sacharowów.

Potem, w ostatnich dniach, nadeszły nowe wiadomości. Były fragmentaryczne i wymijające, rzecz prawie nieunikniona w takiej sytuacji. Ale informacje te prowadzą do ponurych wniosków o losie Andrzeja Sacharowa.

Najpierw zachodniemiecki dziennikarz poinformował o rozmowie, przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu w Moskwie, z Wadimem Zagładinem, znanym funkcjonariuszem wydziału międzynarodowego Komitetu Centralnego partii. Zagładin powiedział, że Sacharow pracuje nad artykułem, w którym wypowie się o swej obecnej sytuacji i o swej pracy naukowej.

Następnie córka pani Bonner, Tatiana Jankielewicz, mieszkająca w Newton w stanie Massachusetts, otrzymała wiadomość z Moskwy, że źródła które uważa za pewne Sacharow znajduje się na zamkniętym oddziale w szpitalu Siemaszki w Gorkach, gdzie odżywia się go przymusowo i podaje mu się środki mające zmienić jego stan psychiczny.

Do szpitala Siemaszki zabrano Sacharowa w czasie jego poprzedniej głodówki, w 1981. Tamten protest miał na celu uzyskanie paszportu dla narzeczonej syna p. Bonner — i był skuteczny. Po 17 dniach władze pozwoliły jej wyjechać i połączyć się w Ameryce z synem Heleny Bonner.

Sacharow w rękach oprawców

Informacja, którą ze swego moskiewskiego źródła otrzymała p. Jankielewicz, zawierała istotny dla okoliczności szczegół — nazwisko psychiatry, który ma się zajmować Sacharowem. Jest nim Włodzimierz Roznow, który jak podano w informacji, przez ostatnie sześć tygodni niemal codziennie przylatywał z Moskwy, by nadzorować podawanie Sacharowowi środków farmakologicznych.

Tak się złożyło, że obecnie mieszka w Brookline w stanie Massachusetts dr Alex Kozulin, sowiecki psycholog, który przez siedem lat pracował pod kierownictwem dr. Roznowa. Wyemigrował w 1979. Kiedy do niego zatelefonowałem powiedział mi, że dr. Roznow jest psychiatrą i że interesuje się głównie hipnozą. „Jesli zajmuję się Sacharowem”, powiedział dr. Kozulin, „to jestem przekonany, że robi to jako hipnotyzer lub psychoterapeuta. Od leków są inni, o wiele od niego lepsi. Dr. Roznow jest faktycznie niemal mistrzem psychoanalizy, a że nigdy nie zajmował się dysydentami w swym moskiewskim szpitalu, można się nim posłużyć jako czymś w rodzaju przyjacielskiego psychoterapeuty. Jest całkiem posłuszny.”

Z tych fragmentów wylania się obraz tego, co może się dziać z Andrzejem Sacharowem. Jest oczywiste, że władze sowieckie chcą, by cos publicznie odwołał (nazwalibyśmy to „samokrytyką”, przypisek tłumacza) i liczą, że uda się im to osiągnąć. Cóż innego mogłoby skłonić funkcjonariusza takiego jak p. Zagładin do oświadczenia, że Sacharow pracuje nad artykułem? Aby uzyskać oświadczenie, na jakim im zależy, stosują leki, albo hipnozę, albo presję psychiczną w innej postaci.

Wypaczenie psychiatry jest jednym z najgorszych okrucieństw systemu sowieckiego w ostatnich latach. Wielu dysydentów uznano za „umysłowo chorych”,

trzyma się ich w strasznych warunkach w szpitalach psychiatrycznych, daje im się niebezpieczne środki. Do obecnej chwili można było sądzić, że Sacharowowi nie grozi ten koszmar — bo potraktowanie go w taki sposób wywołałoby w świecie zbyt wielkie oburzenie.

Jesli rzeczywiście sowieccy urzędnicy podjęli teraz przeciw niemu dalsze kroki, to musieli postanowić, że trzeba go uciszyć za każdą cenę. Ze świat może go zobaczyć tylko jako Sacharowa złamanego. Zainwestowali wiele w zapewnienie o jego dobrym stanie. Nie tylko w ów rzekomy telegram, ale w oświadczenia dla prezydenta Francji Mitterranda i innych. Podejmują wielkie ryzyko.

Dla nas sowieckie postępowanie jest nie tylko brutalne, lecz także irracjonalne. Dlaczego urzędnicy nie chcą wypuścić p. Bonner i samego Sacharowa? Z całą niemal pewnością zwracaliby na siebie mniej uwagi za granicą, niż jako ofiary we własnym kraju.

Jest tylko jedna odpowiedź — że to wielkie, scentralizowane państwo boi się Andrzeja Sacharowa. P. Jankielewicz, córka Heleny Bonner, mówi: „Nigdy mu nie wybaczyli zwycięstwa pierwszej głodówki.” „Wyłącznie przy pomocy siły moralnej, jeden jedyny człowiek, stary i chory, pokonał tyranie.”

Co możemy zrobić? Jako zwyczajni obywatele i w naszych organizacjach zawodowych i innych, możemy uczynić przede wszystkim jedno — dać jasno do zrozumienia Związkowi Sowieckiemu, że nie zapomnimy o Andrzeju Sacharowie. Przy każdej możliwej okazji powinniśmy pytać, gdzie jest, domagać się dla niego wolności. Sowieccy urzędnicy mogą sądzić, że świat wkrótce zapomni o jego przesładowaniu. Nie można dopuścić, by świat zapomniał.

Anthony Lewis

Stosunki chińsko-sowieckie nigdy nie będą takie same

Pekin ostrzega Moskwę. ChRL w artykule opublikowanym w oficjalnym tygodniku wydawanym w języku angielskim „Peking Review” oskarżyła ZSRR o nieustanne próby zdominowania Pekinu i ostrzegła Moskwę by nie liczyła, że niegdys bardzo bliskie więzi ZSRR i ChRL mogą się kiedykolwiek powtórzyć. Artykuł ukazał się w tygodniu po powrocie z ZSRR chińskiego wiceministra spraw zagranicznych Czjan Czi-chena, który oświadczył, że nie nastąpiła żadna poprawa w stosunkach chińsko-sowieckich oziębionych raptownie ponad 20 lat temu. „Problemy stosunków chińsko-sowieckich — czytamy w artykule — sprowadzają się w istocie do walki kontroli z anty-kontrolą. Rzeczywisty problem polega na tym, że Sowieci próbują kontrolować nas, czemu my przeciwstawiamy się. W logice Kremla, jest się tak długo dobrym i rewolucyjnym jak długo podporządkuje się ktos jego linii, gdy stanie się inaczej natychmiast zostajesz nazwany kontrrewolucjonistą, bądź bezrozumnym nacjonalistą”. Artykuł podkreśla, że rzeczywisty rozdział w stosunkach ZSRR-ChRL nastąpił w roku 1960, gdy wystąpiły znaczące różnice ideologiczne i ostre spory terytorialne i dodaje, że ZSRR natychmiast wycofał wszystkich swych doradców z ChRL pozostawiając wiele inwestycji w stanie niezakończonym oraz wzmocnił swe wojska na granicy z ChRL. W 1969 roku doszło do sowiecko-chińskich starć

przygranicznych. Artykuł podkreślił ponownie, że zmiana stosunków chińsko-sowieckich może nastąpić jedynie wtedy, gdy ZSRR zmniejszy swe wojska na granicy z ChRL, wycofa się z Afganistanu i przestanie popierać wietnamską okupację Kambodży. W artykule nie wspomniano słowem o odwołaniu w przeddzień przez ZSRR wizyty wicepremiera I Archipowa w ChRL, która miała mieć miejsce 10 maja br. Archipow byłby najwyższym przedstawicielem sowieckiej hierarchii władzy wizytującym ChRL od 15 lat.

Komuniści nikaraguańscy wydalają 10 księży katolickich

Sandinowski reżim w Nikaragui polecił 10 zagranicznym księżom katolickim opuścić Nikaraguę oskarżając ich o działalność antyrządową i przygotowywanie konfrontacji między Kościołem i państwem. Wydalenie dziesięciu księży katolickich nastąpiło po marszu protestacyjnym na czele którego stanął arcybiskup Managua. Uczestnicy marszu wyrazili poparcie dla księży oskarżonych przez reżim komunistyczny o udzielanie pomocy antykomunistycznym partyzantom. W komunikacie rządowym o wydaleniu księży podano, że nakazano opuścić Nikaraguę 6 Hiszpanom, 3 Włochom i 1 Kostarykańczykowi. „Modlę się do Pana — powiedział papież Jan Pa-

12 paździer-
nika ub r wojska sowieckie za-
biły w trzech wioskach w pobli-
żu miasta Kandahar co naj-
mniej 360 cywilów posypując
następnie ciała odpowiednimi
środkami chemicznymi by do-
prowadzić do ich jak najszybszego
rozkładu w celu zatarcia
śladów zbrodni. Informacje o
masakrze w wioskach Bala
Karz, Muszkizi i Kulhabad do-
tarły dopiero teraz, gdy kilku
mieszkancom wioski, którzy
przeżyli masakrę, udało się
obecnie przedostać do Pakista-
nu. Według uciekinierów masa-
krę przeżyło około 200 miesz-
kańców wiosek, lecz większość
z nich zginęła później gdy zbie-
gła do Kandaharu w nalotach
sowieckich na to miasto. Ucie-
kinierzy podali, że masakra
wiosek nastąpiła w odwecie za

wel II komentując incydent - by
oswiecił umysł odpowiedział-
nych za wydalenie, tak by mogli
zmienić decyzję, jawnie szkodli-
wą dla Kościoła i dla narodu
nikaraguańskiego”

● **Afera masłana w Rostowie nad Donem.** Milicja sowiecka zaarrestowała w Rostowie nad Donem 76 osób zamieszanych w nielegalny handel masłem przeznaczonym do sprzedaży w sklepach państwowych. Masło było sprzedawane po o wiele wyższych cenach na czarnym rynku bądź w ramach sprzedaży po znajomości. Milicja oszacowała, że zyski osób zamieszanych w aferę wyniosły około 700 tysięcy rubli.

Kolejna zbrodnia sowiecka w Afganistanie: 360 zamordowanych cywilów

zacięte walki jakie żołnierze sowieccy stoczyli w ich pobliżu z partyzantami afgańskimi. Po wkroczeniu do wiosek żołnierze sowieccy strzelali do wszystkich albo na oslep, albo dokonując masowych egzekucji, rabowali, jedzenie i kradli oraz gwałcili. Specjalne oddziały posypywały zabitych środkami chemicznymi powodującymi rozkład ciał w ciągu kilku godzin. Uciekinierzy powiedzieli, że na własnych oczach potwierdziło się przekonanie, że ciała partyzantów rozkładały się pod wpływem środka chemicznego wolniej co świadczyło o świętości ich walki.

przeciwko najeźdźcy Gul Bebe - jedna z wiesniaczek, której udało się przedostać do Pakistanu opowiedziała o incydencie, w którym reżimowy żołnierz afgański potrafiący mówić po rosyjsku zabił w Bala Karz trzech żołnierzy sowieckich próbujących zgwałcić dwie niepełnoletnie dziewczyny afgańskie. Gul Bebe powiedziała, że nie wie jaki los spotkał za to żołnierza afgańskiego, gdyż incydent ten, który wywołał spore zamieszanie umożliwił jej ucieczkę z domu, w którym się ukrywała i z którego widziała zajście.

● **Sowiecki kierownik zabił za brak dyscypliny.** Kierownik w jednej z sowieckich fabryk załłł na śmierć pijanego, niezdiscyplinowanego pracownika, który odmówił wykonania polecenia. Dziennik „Komsomolskaja Prawda” pisze, że N. Dubinski, kierownik fabryki w środkowej Republice Rosyjskiej wylał pijanemu na głowę dwa wiadra wody, żeby go otrzeźwić. Ponieważ jednak tamten uparcie odmawiał wykonania polecenia - naprawy pompy, Dubinski zaczął go tłuc pięściami. Pobity zmarł w drodze do szpitala. „Komsomolskaja Prawda” pisze, że Dubinski, młody kierownik, nie umiał sobie poradzić z pracownikami, nie potrafił wypłenic wśród nich pijanstwa. „Toteż - konkluduje dziennik - pomógł go nerwy” Dubinskiego sąd

skazał na 8 lat więzienia. Zanim jednak postawiono go formalnie w stan oskarżenia minęło kilka miesięcy. Przyczyną tego był fakt, że chronili go wyżsi urzędnicy władz lokalnych w miejscowości Chimielli, w której znajduje się fabryka.

● **Kreml nie wyraził zgody na wystąpienie telewizyjne ambasadora USA w ZSRR z okazji niepodległości USA.** Władze sowieckie odmówiły zaproszenia ambasadora USA w Moskwie A. Hartmana do wygłoszenia transmitowanego przez telewizję sowiecką przemówienia z okazji amerykańskiego Dnia Niepodległości. Zwyczaj by ambasadorowie krajów obchodzących swe święta narodowe występować w telewizji ZSRR był dotychczas przestrzegany.

Jeżeli nic się nie zmieni w Związku Sowieckim, według przepowiedni radzieckiego dydydenta Andrzeja Almarika, sprzed 15 lat, na placu Czerwonym będą pasły się kozy. Miało to nastąpić w 1984 r.

1984 nadszedł i przepowiednie się spełniają. Przed Kremlem zatrzymują się policjanci, ciekawscy i kierowcy państwowych samochodów, a w niewielkiej odległości spotyka się już dzikie ssaki. W jednej z dzielnic (zwanej "tekstylną") stolicy Związku Sowieckiego leżał ostatnio przez wiele godzin, w zbiorniku wody do gaszenia pożarów duży zwierzątko z rogami i nie miał odwagi ruszyć w dalszą drogę. Dla gapiów była to uciecha, a dla zwierzęcia był to horror. Dopiero kiedy miejska służba zajmująca się zwierzętami przepędziła rozradowanych gapiów, łos odważył się wstać i pomaszerował do pobliskiego parku.

Na przedmieściu Bitrza, zadomowiło się całe stado łosi, którym kierowcy przejeżdżających samochodów, muszą najpierw przez okno podać kawałek chleba, żeby usunęły się z drogi. W ostatnim czasie, nieproszeni goście z północy, coraz częściej spacerują po ulicach sowieckiej metropolii. Coraz częściej także po ulicach biegają dzikie świny. Mieszkańcy domu przy ul. Birmjewski 21, w południowej części miasta, zostali któregoś nocy obudzeni tumultem na klatce schodowej oraz brzękiem tłuczonych szyb, który spowodowały dzikie świny. Przed kinem "Odessa" widzowie wy-

(Der Spiegel 25 VI 1984 r.)

Świnie na klatce schodowej

bierający się na film stali przerażeni, bo jedna z dzikich świń zainteresowała się plakatem reklamującym film, a następnie spokojnie się kręciła wokół pobliskiego sklepu.

Wycieczki te kończą się dla dzikich zwierząt przeważnie śmiercią. Niedawno jeden z łosi chcąc łbem sforsować mur, zabił się, a drugi na bulwarze Jewastopol zderzył się z karetką pogotowia. Wiele dzikich zwierząt odwiedza także inne miasta. Rostor nad Donem oraz niektóre miejscowości w Republice Tatarskiej nad Wołgą. Leningradzcy policjanci oraz uczniowie szkoły kadetów musieli niedawno zrobić obławę na dwa łosie, które zapuszczyły się do parku z zespołem fontann przy



Dzikie łosie na ulicach Moskwy. Pieczęć na najbliższe lata

pałacu w Petrodworcu, odwiedzanym codziennie przez tysiące radzieckich turystów. Władze Moskwy zaplanowały środki mające zapobiec inwazji dzikiej zwierzyny. Przed trzema laty powołano specjalną służbę, która pełni stałe dyżury pod odpowiednim telefonem. Każdy obywatel, który zobaczy dziką zwierzynę ma obowiązek zadzwonić. Odpowiedzialny myśliwy - Aleksander Grusnow - za polowanie na grubego zwierza, mówi, że co najmniej 6 razy w ciągu dnia, setki razy w ciągu roku musi interweniować specjalna służba, która wylapuje zwierzęta i zdrowe odstawia do lasu, natomiast ranne lub podjeżrane o wściekłość są zabijane. Moskiewscy eksperci twier-

dzą, że przyczyną przemieszczania się zwierzyny w obręb miast jest lęk tejże przed wilkami, które w ostatnich latach bardzo się rozmnożyły w okolicach podmiejskich. Także wilki pokazują się w zimie na przedmieściach miast. Według obserwacji leśników zwierzęta znajdują sobie nowe źródła pożywienia na wysypiskach odpadów w pobliżu sanatoriów i obozów letnich, które są położone na obrzeżu dużych miast. Sześć moskiewskiej inspekcji myśliwskiej Aleksander Gostew twierdzi, że zwierzyna coraz bardziej się przyzwyczaja do obecności ludzi w jej pobliżu. Odwrotnie myślą myśliwi i biolodzy, którzy uważają, że zwierzynę tę trzeba trzymać z dala

od ludzkich skupisk. Jeden z przedstawicieli łowiectwa w Republice Rosyjskiej, Nieczajew, zaproponował, aby wzdłuż dróg pozakładać siatki ochronne na wzór innych państw. Proponując tę, odpowiedzialny za leśnictwo przedstawiciel Ministerstwa uznał za absurd, motywując tym, że dla łosia np. taka siatka nie stanowi żadnej przeszkody, natomiast obszary, które należałoby otoczyć siatką są zbyt duże. Niebezpieczeństwo dla ludzi i samochodów da się łatwo ograniczyć, jeżeli gajowi będą częściej używali broni. Aby chronić krzewy i drzewa, norma państwowa przewiduje 1000 ha lasów na 1 łosia. W rzeczywistości obecnie na takiej powierzchni, według statystyki żyje około 5 sztuk. Przyczyną takiego stanu jest to, że myśliwi chcą sobie zabezpieczyć zajęcie i pieczone na najbliższe lata. Gdyby podawali do Moskwy prawdziwe dane odnośnie stanu pogłowia, musieliby, przy obecnym braku mięsa w kraju, wszystkie dodatkowe sztuki upolować.

W związku z istniejącą sytuacją ma zostać powołana komisja, której zadaniem będzie opracowanie środków mających na celu powstrzymanie inwazji dzikich zwierząt na miasta. A do tego czasu będzie można spotykać na ulicach i placach Moskwy spacerującą zwierzynę. Nawet w prasie stawia się prognozy, że wkrótce na ul. Gorkiego będą spacerowały łosie, a stamtąd pozostał już tylko jeden skok na plac Czerwony.

Tłum S. CECH

10 X 1937

Powstaje Stronnictwo Pracy ze Zjednoczenia Narodowej Partii Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Chrzescijanskiej Demokracji

16 X 1937

Powstanie pierwszego Klubu Demokratycznego. Z klubów wyłonilo się we Lwowie w roku 1938 Stronnictwo Demokratyczne

12 III 1938

Wkroczenie wojsk niemieckich do Austrii i przyłączenie jej do III Rzeszy

17 III 1938

Rząd wysłał ultimatum do Litwy w sprawie nawiązania stosunków sąsiedzkich i dyplomatycznych, 19 marca rząd litewski wyraża zgodę na wypełnienie przedstawionych warunków

13 IX 1938

Rozwiązanie Sejmu i Senatu i zarządzenie nowych wyborów

21 IX 1938

Rząd polski składa notę w Pradze żądającą zwrotu Polsce czeskiej części Śląska Cieszyńskiego (Zaolzie)

2 X 1938

Wojska polskie wkraczają do Cieszyna za Olzą

24 X 1938

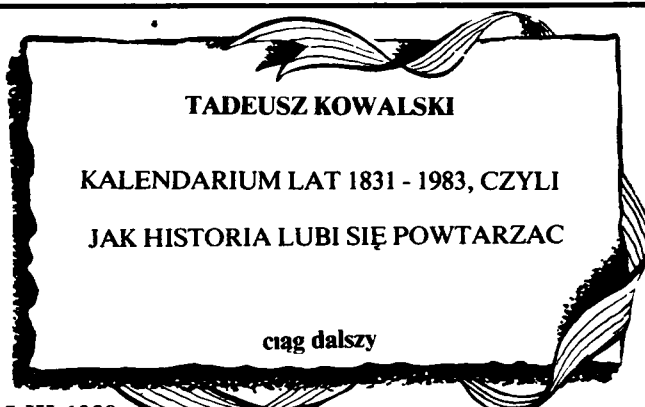
Minister spraw zagranicznych Niemiec Joachim Ribbentrop, wysuwa żądanie pod adresem Polski, powrotu Gdanska do Rzeszy oraz zgody rządu polskiego na budowę eksterytorialnej dwutorowej linii kolejowej na polskim Pomorzu, która łączyłaby Rzeszę z Prusami

6-13 XI 1938

Wybory do Sejmu i Senatu

1938 - druga połowa roku

Na rozkaz Stalina Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Komunistycznej rozwiązuje Komunistyczną Partię Polski. Działacze znajdujący się na terenie ZSRR (Leszczyński - Lenski, Wera Kostrzewa) zostali wymordowani. Ocalali ci, którzy przebywali w polskich więzieniach, m.in. Władysław Gomułka



15 III 1939

Zajęcie Czech (z Pragą) i Moraw przez wojska hitlerowskie, stworzenie "Protectoratu Czech i Moraw"

21 III 1939

Ribbentrop żąda odpowiedzi od ambasadora Lipskiego w sprawie włączenia Gdanska do Rzeszy i eksterytorialnej autostrady przez Pomorze. Odpowiedź była ponownie odmowna

31 III 1939

Premier Wielkiej Brytanii Chamberlain składa oświadczenie gwarantujące jednostronnie niepodległość Polski. Podobne oświadczenie składa rząd francuski

28 IV 1939

Rząd niemiecki wykorzystuje deklarację brytyjską jako pretekst do otwartej zmiany polityki wobec Polski i wypowiada Pakt o Nieagresji zawarty w roku 1934

5 V 1939

Przemówienie Ministra Becka w Sejmie. Odrzucenie niemieckich roszczeń do Gdanska, jak i ograniczenia suwerenności Pomorza. "Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę"

23 V 1939

Odprawa niemieckich wyższych dowódców wojskowych u Hitlera. Zapowiedź zaatakowania Polski przy najbliższej okazji

V - VI 1939

Sowiety proponują Polsce bezpośrednią pomoc wojskową w razie napadów niemieckiej. Rząd polski odmawia

12 - 17 VII 1939

Rokowania sowiecko-francusko-angielskie w Moskwie w sprawie zawarcia sojuszu antyniemieckiego kończą się fiaskiem

23 VIII 1939

Zawarcie układu niemiecko-sowieckiego, tzw. Pakt Ribbentrop-Mołotow. Podpisanie tego Paktu dawało Hitlerowi wolną rękę w sprawie polskiej. Niemcy Hitlerowskie i Rosja Sowiecka stały się sojusznikami, Pakt zawierał m.in. pakiety umów gospodarczych - jak sprzedaż zboża i ropy sowieckiej do Niemiec w zamian za broń i wyposażenie. Zawarto także tajne porozumienie o podziale Europy Wschodniej. Ziemię polską na wschód od Bugu przypadły Sowietom, jak i republiki nadbałtyckie Litwa, Łotwa, Estonia. Niemcy mieli zagwarantowane wpływy na południu Węgry, Rumunia

25 VIII 1939

Podpisanie układu polsko-angielskiego o wzajemnej pomocy w razie agresji niemieckiej

31 VIII 1939

Ultimatum Niemiec pod adresem Polski. Żądano natychmiastowego wcielenia Gdanska do Rzeszy, utworzenia komisji międzynarodowej, która przejęłaby władzę w "korytarzu" po usunięciu stamtąd władz polskich, przeprowadzenia na tych terenach plebiscytu, w którym wzięliby udział Niemcy zamieszkałi lub urodzeni na tym terenie przed 1918 r. Jeśli w rezultacie głosowania Niemcy otrzymałyby Pomorze, miałyby korzystać w Gdyni z takich samych prerogatyw jak Polacy w Gdanku. Hitler nie podał tego ultimatum do wiadomości rządu polskiego w drodze dyplomatycznej

1 IX 1939

Wybuch wojny niemiecko-polskiej. Wieczorem 31 VIII oddziały niemieckie przekroczyły granicę Gdanska, w Gliwicach przebrani w polskie mundury Niemcy dokonali prowokacyjnego napadu na niemiecką radiostację. O godz. 4:45 rano krążownik "Schleswig-Holstein" rozpoczyna ostrzeliwanie polskiej składnicy wojskowej na Westerplatte. Armie niemieckie rozpoczynają o świcie atak na Polskę. Lotnictwo dokonuje nalotów na miasto i ważne węzły kolejowe

Uczestnicy głodówki w Toronto oczekują przyjazdu rodzin

Dokonczenie ze str 1

Dla trójki Polaków, którzy zakończyli 29 czerwca trwającą 39 dni głodówkę nadeszły pierwsze od tygodnia dobre wiadomości

Władze polskie poinformowały Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kanady, iż 2 rodziny będą mogły być połączone w ciągu miesiąca. Jest to rodzina Zygmunta Augustyniaka i Władysława Sliwy

Nadal nie znany jest termin połączenia rodziny Grażyny Trzęsickiej, wobec której władze polskie stawiały najwięcej przeszkód. Grażyna nie widziała swego męża i dzieci od 3 lat, kiedy to wyjechała do Nowego Jorku do pracy w charakterze programisty w polskiej placówce. Mimo iż odmówiła powrotu do kraju dopiero po wygasnięciu kontraktu w czerwcu 1982 roku, władze uzasadniały odmowę paszportu dla jej rodziny faktem, iż opuściła stanowisko służbowe. Teraz stwierdzają w oficjalnym oświadczeniu, że rozpatrzą jej sprawę ponownie w najbliższej przyszłości. Rodzina Grażyny otrzymała już 10 odmów, a ona sama wykorzystwała już wszystkie oficjalne drogi łącznie z interwencją poprzez kanadyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Za każdym razem otrzymywała kategorię odmowy.

Tym razem jednak Grażyna ma nadzieję, że jej najbliżsi przyjadą

Oświadczenie nadeszło z Ottawy po spotkaniu ambasadora PRL Andrzeja Kacały z nowym ministrem spraw zagranicznych Kanady Johnem Roberts'em. Przedstawiciel kanadyjskiego ministerstwa oświadczył, że zgodnie z informacją Kacały, rodzina Augustyniaka otrzyma paszport w ciągu 2 tygodni. Rodzina Sliwy dostanie paszporty po zakończeniu formalności - pod koniec sierpnia. Decyzja nadeszła z Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL - z biura ministra Stefana Olszowskiego. Była odpowiedzią na apel byłego ministra spraw zagranicznych MacEachena wysłany do Polski tuż przed jego odejściem.

W wywiadzie udzielonym gazecie Toronto Star rzecznik głodujących

Leszek Prusinski analizując możliwość szybkiego przyjazdu jej rodziny sugeruje, że jest możliwe, iż mąż, córka i syn Grażyny Trzęsickiej będą w Kanadzie przed przyjazdem Ojca Świętego do Toronto

Po głodówce cała trójka przechodzi rekonwalescencję w gościnnej chatce państwa Łapczyńskich nad jeziorem Loon Call Lake

Ilustracje

"Głodówkowe" grafiki Wojtka Strahla



Liczna rodzina Łapczyńskich od początku udzielała dużej pomocy także poprzedniej grupie głodujących

Pomimo utraty przeciętnie 15 kilogramów wagi i osłabienia trojka ich gości czuje się nadspodziewanie dobrze

Wciąż na lekkostrawnej diecie mogą,

zgodnie z zaleceniami lekarzy, zrywają lekkiego ruchu. Chodzą więc na spacer, pływają, łowią ryby

Sliwa wciąż odczuwa bole wątroby i nie może jeść żadnych smażonych potraw

Po badaniach lekarskich, zamierzają już wkrótce powrócić do pracy



MARYNARZE

Dokonczenie ze str 1

W sobotę, 7 czerwca do portu w Toronto zawinęło 21 z 79 zagłowców biorących udział w rejsie bermudzki

Parada zagłowców dla uczczenia 150-lecia miasta była tak wielkim wydarzeniem, że poprzedziły ją komunikaty policji ostrzegające przed próbą dotarcia do portu samochodem. Rzeczywiście, w porcie zgromadziło się pół miliona ludzi. Drugie tyle przewinęło się przez nabrzeże przez następne 3 dni. Wielbiciele żeglarstwa byli oczywiście w mniejszości i ci wydawali się być w pełni usatysfakcjonowani. Gorzej z resztą, która spodziewała się ujrzeć ogromne zagłowce na pełnych żaglach niczym na starych rycinach. Dało się słyszeć takie oto rozmowy (po angielsku) - Dwie panusie przyglądają się jednej z polskich łupinek - "Wojewodzie Pomorskiemu" z dezaprobatą "Co oni nam pokazują - taki mały - to ma być zagłowiec? Tego pełno pływa po Ontario" "Ależ droga pani" - wtrąca wielbiciel żeglarstwa - ta łódzeczka płynęła po Oceanie Atlantyckim"

"Taak? dziwi się panusia - niemożliwe. A ja myślałam, że ją przewieźli"

"Jak?" - pyta ubawiony wielbiciel

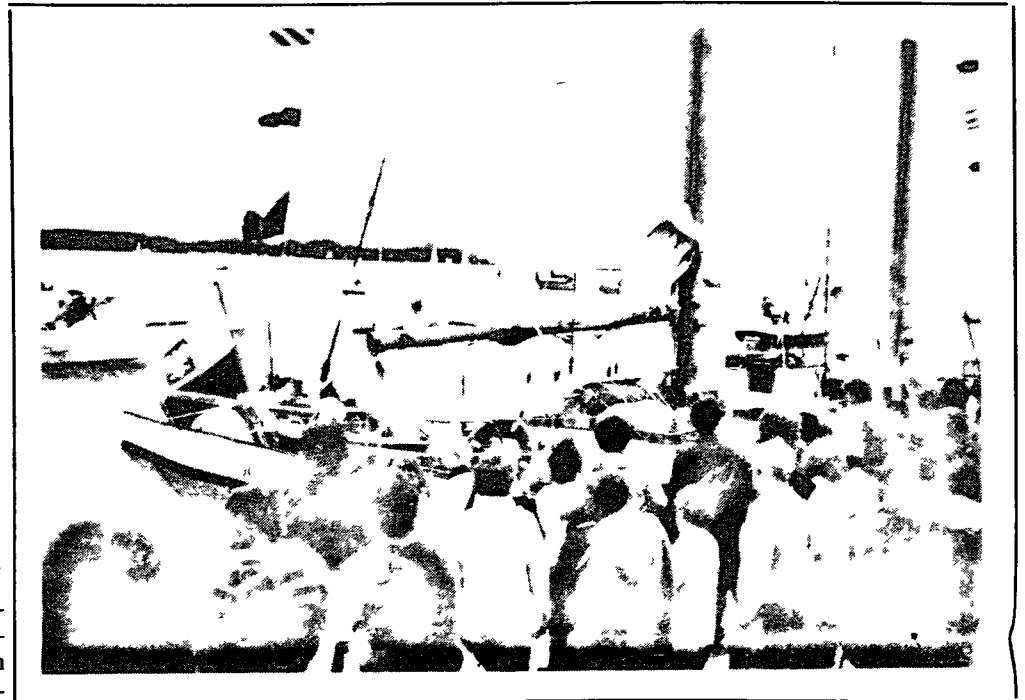
"Łodzią" (By boat) pada odpowiedź

Kilka niewielkich polskich jachtów pomieszczyłoby się może na Darze Młodzieży czy Zawiszy Czarnym. Ten ostatni był najbardziej obleganym statkiem, nie tylko ze względu na wielkość (najwyższy), ale chlubną historią uratowania 8 marynarzy z zagłowca Margues, który zatonął tragicznie na Bermudach

Choc nie wszystkie z polskich zagłowców dostępne były dla publiczności, wielu torontoskim Polakom udało się odwiedzić załogi, a niektórym spotkać starych znajomych. Po licznych ucieczkach polskich marynarzy po ogłoszeniu stanu wojennego było pewne, że ktoryś z żeglarzy będzie próbował opuścić statek. A jednak zagłowce odplynęły w środę do Rochester

W piątek na pierwszej stronie Toronto Star ukazało się duże kolorowe zdjęcie dwóch członków załogi z polskiego "Tryglawa", Wojtka Słupka i Dariusza Reiss - rozesmianych i cieszących się jak to określono "wolnością"

Wojtek i Dariusz planowali wspólną ucieczkę od kilku miesięcy. Nie spodziewali się jednak, że spotkają w Toronto swego szkolnego kolegę (ze Szkoły Morskiej w Kołobrzegu), który 3 lata temu zszedł ze statku i mieszka w Kanadzie! Orzechowski pomógł im właśnie w skontaktowaniu z Biurem Pomocy Nowo Przybyłym, gdzie otrzymali informacje o warunkach pozostania w Kanadzie, a



także czekających ich trudnościach. Chyba nie wydawały się tak przerażające skoro żeglarze wrocili na statek by poinformować kapitana o swej decyzji zejścia i zabrac rzeczy. Nie próbowano ich zatrzymać. W wywiadzie dla dziennikarzy powiedzieli, że załoga Tryglawa jest zbyt mała (8 osób) by taka próba mogła się udać

Tryglaw odplynął a Słupka i Reiss udali się do władz imigracyjnych z prośbą o pozostanie w Kanadzie. Obecne przepisy imigracyjne wymagają starania się o stały pobyt z poza granic kraju, a specjalne ulgi w tej kwestii dla Polaków przestały już obowiązywać. Dlatego obaj marynarze zostali zatrzymani, po czym

zwolnieni za kaucją. Zaopecował się nimi inżynier Hałko, i w ich letniskowym domku spędził gościnnie parę dni nad jeziorem w pobliżu Peterborough

Podczas rejsu z polskich zagłowców zeszło 5 osób. Dwoch kadetów z Daru Młodzieży, którzy opuścili statek w Sydney (nowa Szkocja) w ubiegłą środę w Halifaxie o azyl poprosił również Jacek Rak

Wiadomo, że zagłowce opuściło więcej członków załogi. Nie wiadomo jednak czy zdecydowali się na tę samą drogę. Jeden z nich, jak podała tutejsza prasa II oficer z Zawiszy Czarnego przebywał w szpitalu w Toronto w związku z infekcją stopy. Drugi opuścił statek w Kingston. Obaj jednak nie zgłosili się do władz imigracyjnych, czy rzeczników polskiej społeczności

Wojtek Reiss obchodził w Toronto swe 22 urodziny. Mimo iż z dala od kraju - nie był osamotniony. Zdjęcie Wojtka z ogromnym torontoskim obywatelom obejrzało tysiące czytelników torontoskiej gazety. My też

Wszystkiego najlepszego na nowej ziemi żeglarzu!



Na zdjęciach

Dariusz Reiss i Wojtek Słupka

U góry: obleżenie polskich jachtów w porcie Toronto

Niebezpieczeństwa i przyjemności posiadania komputera w domu

Można zaryzykować twierdzenie, że właśnie w tej chwili komputery, te osobiste, domowe, czy jeśli je ktoś chce nazwać małe, zaczynają odgrywać znaczącą rolę w życiu rodzinnym.

Wszystkim zapewne dobrze znane są reklamy domowych komputerów przedstawiające niby to przeciętną rodzinę, z zachwytem wpatrzoną w ekran komputera. Na twarzach całej rodziny maluje się niewymowne zadowolenie. Tak to oni posiadli tajemnicę dzięki urządzeniu, którym się posługują. To oni wkradli się w tajniki komputerowej magii. To oni nareszcie potrafią być szczęśliwi i to na dodatek całą rodziną - wszyscy w tym samym momencie.

Nie wiem jak na państwa, ale na mnie tego typu ogłoszenia działają odwrotnie. Może się jeszcze nie zamerykanizowałam do tego stopnia, by chcieć być syntym, zadowolonym i do tego zkomputeryzowanym.

Wracając jednak do rzeczy, ci co są przynajmniej tak sceptyczni jak ja, bądź ci co już stali się właścicielami komputera, podejrzewają, bądź zdążyli to odkryć, że częstokroć istnieje nieprzebrana przepaść pomiędzy tym jak producenci komputerów widzą nas jako potencjalnych użytkowników i starają się nas zgodnie z tymi wyobrazeniami urobić, a tym co *rzeczywiście się dzieje i jak zachowujemy się* kiedy komputer wprowadza się do naszego domu.

Po zakupie większość ludzi przekonuje się, że obraz reklamowanej rodziny skomputeryzowanej nie istnieje. Teraz sytuacja może się potoczyć trzema torami. A to 1) w uruchamianie komputera do życia rodzinnego może wciągnąć się cała rodzina, 2) po próbnym okresie rozruchu maszyna idzie do szafy na bliżej niesprecyzowany, lecz raczej dłuższy pobyt, 3) tylko jednostka z kręgu rodzinnego poświęca się komputerowi - robi to za to bezgranicznie.

Większość, która kupiła domowy komputer mając w zamiarze dzielenie go z rodziną przekonała się błyskawicznie, że komputer nie jest narzędziem należącym do łatwo podzielnych. Szczególnie jeśli ma on służyć nieco szerszym zastosowaniom niż gry komputerowe. A prawda jest taka, że pojawia się coraz więcej potrzeb w zaspokajaniu których komputer jest (a na pewno będzie w ciągu najbliższej dekady) nieodzowny. Nazbyt często się zdarza, że ta osoba w rodzinie, która nalega na zakup komputera, kupuje go dla swoich celów, tłumacząc reszcie towarzystwa (czytaj rodziny), że to w ich interesie. Pół biedy, jeśli reszta rodziny nie złapie bakcyli komputerowej. Jeśli jednak reszta zacznie widzieć swój interes w komputerze - może być źle. Komputer staje się wtedy centrum współzawodnicstwa. W skrajnym przypadku rodzina może się nawet poczuć na amen o to kto, kiedy i ile będzie miał dostępu. Zazwyczaj jednak zamiast podziału w sytuacji wspólnego zainteresowania wytwarzają się nowe więzi między członkami rodziny. Jest więcej wspólnych zainteresowań.

Do niedawna obawiano się, że komputeryzacja będzie miała zgubne wpływy na relacje międzyludzkie. Dzisiaj wiele autorytetów obstaje przy przeciwnym twierdzeniu, podkreślając że domowy

komputer zespala rodziny bardziej niż jakakolwiek inna maszyna. Należy tutaj nadmienić, że w przyszłości, kiedy duża część pracowników będzie mogła wykonywać swoją pracę w domu, pozytywny wpływ komputera na życie rodzinne wzrosnie. Czyż nie byłoby to cudowne, nie musieć powiedzieć we wtorki i czwartki tracić czasu na dojazd do pracy i z pracy, a i tak zrobić (i zarobić) co trzeba w domu?

W chwili obecnej wydaje się, że wpływ komputera na nasze życie rodzinne jest w zdecydowanej mierze pozytywny. Co prawda nie znamy jeszcze skutków długofalowych, bo za krótkie życie mają nasze kompuciki, ale i tak w porównaniu z bardzo mrocznymi prognozami sprzed kilku lat, które to zapowiadały

koniec epoki kontaktów międzyludzkich, nie jest złe.

Do najbardziej negatywnego wpływu komputera na życie rodzinne dochodzi wtedy, gdy jeden z członków (dodajmy, zazwyczaj tzw. głowa rodziny) staje się wyłącznym użytkownikiem komputera. Oczywiście, zamiast wytwarzać więzi, komputer wtedy dzieli. Cała nieskomputeryzowana reszta jednoczy się przeciwko jednemu użytkownikowi mając mu za złe czas spędzony przy maszynie, jak i pieniądze (ciągle jeszcze niemałe) wydane na zakup coraz to nowych programów i urządzeń.

PRZED DECYZJĄ

Zanim zostanie podjęta decyzja zakupu komputera należy sobie przypom-

nieć raz jeszcze, że większość komputerów wygląda na reklamach i prospektach prościej niż rzeczywiste posługiwanie się nimi. Komputer jest urządzeniem, które nie tylko należy włączyć i wyłączyć i który wszystkie rzeczy robi sam z siebie za sprawą magii zaklętej w układach scalonych. Z komputerami, tak jak z wszystkimi innymi maszynami, trzeba wiedzieć nie tylko jak je uruchamiać, ale także jak się nimi posługiwać i do czego są przydatne. Nie znaczy to jednakże, że tylko ludzie o specjalnych zdolnościach wiedzą jak się nimi posługiwać. Należy się jednak uzbroić w cierpliwość i nie oczekiwać rezultatów w ciągu 2-3 dni. Bardzo ważne jest również jaki rodzaj komputera wybrać, ale o tym w przyszłości.

A.P.

WYŚLIJ KUPON:

PROPANE SAFETY,
555 Yonge Street, Toronto, Ontario
M7A 2H6

Please send me your free
20-page handbook,
LIVING SAFELY WITH PROPANE

NAME _____

ADDRESS _____

CITY _____ P CODE _____



Nie pozwól by Tve wakacje poszły z dymem

Propan jest znakomitym i wygodnym paliwem w chatach letniskowych, pojazdach turystycznych i podwórkowych roznach. Czysty i łatwy w użyciu do gotowania, mrożenia czy oświetlenia. Lecz jak wszystkie materiały palne, propan musi być używany przy zachowaniu środków ostrożności. Czy wiesz na przykład, że

- Nie wolno używać propanowych roznów w zamkniętych pomieszczeniach
- Pojemniki propanowe powinny być przechowywane na dworze i należy sprawdzać ich stan bezpieczeństwa co 10 lat
- Pojemniki powinny być zawsze przechowywane w pozycji pionowej
- Propanowe pojemniki powinny być umieszczone na zewnątrz pojazdów turystycznych lub na specjalnych podstawach połączonych gazowym przewodem z wnętrzem pojazdu i wentylowane bezpośrednio na zewnątrz

Doradza się lodówki napędzane propanem czyszcic co roku

Te i inne zalecenia znajdziesz w naszej darmowej broszurze. Wyślij kupon dzisiaj a otrzymasz ją. Jest to znakomity poradnik, który przekona cię, że propan może być dla ciebie i twej rodziny pomocny, a nie niebezpieczny. Rząd Ontaryjski - Pracuje by pomóc ludziom

Ministry of Consumer and Commercial Relations

 Ontario

Robert Elgie M.D., Minister
William Davis, Premier

FILM

JANUSZ PIETRUS

The Pope of Greenwich Village

Jest w filmie taki zestaw tematów, które mogą uchodzić za niesmiertelne. Wraca się do nich niekonięcznie dlatego, że producenci chcą zgarnąć "łatwe" pieniądze, ani też wyłącznie dlatego, że dla reżyserów są one rękojmią sukcesu.

Niekiedy jest to kwestia subtelności, nieuchwytności, wreszcie, oryginalności samego tematu. Można wtedy zmierzyć się z nim traktując całe przedsięwzięcie jak swojego rodzaju test weryfikujący okoliczność nazywania siebie twórcą, można też, wzbudzić w sobie potrzebę zabrania głosu w dyskursie, dopowiedzenia tego, czego nie powiedzieli inni.

Z punktu widzenia bywalca sali kinowej, nie wydaje mi się wszakże istotne jakie to motywy zaprzętały serce i umysł reżysera czy była to zwykła ambicja, czy też ulotne natchnienie. Ważne natomiast jest to, że w tej szalenie skomercjalizowanej sztuce, jaką jest dzisiejsze kino, można jeszcze znaleźć ludzi, którzy poświęcają czas i pieniądze na robienie filmów trudnych, nieefektywnych, ale za to mądrych.

Stuart Rosenberg, reżyser filmu, który dopiero co wszedł na ekrany torontonskich kin - "The Pope of Greenwich Village", musi być niezwykle odważnym człowiekiem. Jest przecież lato, okres zdumiewających podbojów kas w wydaniu takich tuzów świata rozrywki, jak Indiana Jones, Gremlins, Conan, czy Star Trek - i wszystko co jest bliskie życiu, a więc szare i nudne, nie może liczyć na aplauz widowni (szczególnie amerykańskiej).

Rosenberg portretuje właśnie takie życie, a za przedmiot szczególnej uwagi obrał sobie jeden z standardów kina przyjaznego dwóch mężczyznom. Gdy pamięta się filmy J. Schatzberga "Strach na wroble" ("The Scarecrow"), R. Hilla "Ządło" ("The Sting"), lub J. Schlesingera "Nocny kowboj" ("Midnight Cowboy"), natychmiast rodzi się wątpliwość, jakiz to duet można jeszcze skojarzyć by wydał się równie interesujący jak niezapomniani Gene Hackman i Al Pacino ("Strach na wroble"), Paul Newman i Robert Redford ("Ządło"), względnie J. Voight i Dustin Hoffman ("Nocny kowboj").

Otoż Stuart Rosenberg udowadnia, w sposób zresztą dość niezwykły, że można napisać "niezwykły", bo Rosenberg trochę na przekór zwyciężającym panującym w amerykańskim kinie, zaangażował do swego filmu aktorów nieznanymi, bądź mało znanymi.

dyskursywnego, pozbawionego jakichkolwiek fajerków technicznych, bez udziału głośnego nazwiska. W filmie "The Pope of Greenwich Village" wiodące role grają aktorzy młodzi, niezbyt doświadczeni, ale za to wyjątkowo utalentowani. Oto Mickey Rourke odtwarzający postać tytułowego bohatera Charliego Morana (niektorzy mogą go pamiętać z filmów "Rumble Fish" lub "Diner"). Rourke ma wyjątkowe predyspozycje do wcielania się w role facetów, którym z rozmaitych względów nie podoba się zastana rzeczywistość. Podobno jest to jakby część jego własnego "ja" zanim został aktorem, próbował swych sił w bardzo dziwacznych czasach profesjach, jak chociażby uliczny gangster, fordanser, czy bokser.

Jego partnerem w filmie Rosenberga, jest Eric Roberts, niepełna trzydziestoletni aktor z niewielkim, lecz bardzo cennym dorobkiem w swej krótkiej karierze. W obrazie Boba Fosse "Star '80" zagrał on w sposób niezwykle sugestywny rolę Paula Snidera - psychopaty, który kiedyś zamordował swoją piękną żonę za jej nazbyt śmiałe pozowanie m.in. do "Playboy'a". Trzecie odkrycie Stuarta Rosenberga - długonoga Daryl Hannah (syrena w dysneyowskiej komedii "Splash" nie wypadła może tak okazale jak Rourke i Roberts, ale też jej rola była w tym wszystkim słabo wyeksponowana).

Kim są nasi sympatyczni bohaterowie i dlaczego właśnie ich dzieje stały się godne przeniesienia na ekran?

Vincent Patric - autor scenariusza, a także książki pod tym samym tytułem, dość lapidarnie próbuje nam to wyjaśnić: "Chciałem uchwycić pewien typ nowojorskiego kombinatora, sportretować kogoś, kto jeszcze nie jest zawodowym złodziejem, a jedynie małym cwaniaczkiem próbującym zarobić coś niecos na boku". Zarówno Patric, jak i Rosenberg są przekonani, że ten rodzaj postawy dominuje w centrach zamieszkiwanych przez mniejszości etniczne, stąd też ich film jest w jakimś sensie próbą odpowiedzi na pytanie o mechanizmy rządzące życiem młodych ludzi w etnicznych gettach. Naturalnie, nie ma tutaj żadnej generalizacji, bo wszystko co dzieje się na planie, zamyka się w obrębie Małej Italii, a to co jest typowe dla Włochów niekonięcznie musi pojawiać się u innych.

Charlie i Paulie (Eric Roberts) są w tym filmie nie tylko przyjaciółmi. Łączy ich również powinowactwo krwi (nazywają siebie kuzynami) i cały bagaż wspólnych doświadczeń groma-

dzonych zapewne od czasów gdy leżeli w kotłach. To nie zmienia jednak postaci rzeczy, że są różni. Krancowo różni. Inaczej definiują świat, mają inne kryteria wartości i zupełnie odmienne plany. Charlie zwany Papieżem, pełni w tej dwójce rolę lidera. Ma pełno atrybutów, które powinny ułatwić rozbicie kariery jest wystarczająco inteligentny, silny i odważny, nie wspominając już o niezwykle wyszukanej elegancji. Niestety (dla niego), Charlie ma jedną słabość. Zbyt często, mianowicie, daje posłuch głupim i bardzo pechowym radom swojego kumpła-kuzyna Pauliego. Dla tego ostatniego, życie ma postać zabawy, w związku z czym wszystko co pachnie stabilizacją, jest zbędne, jest zwykłą stratą czasu. Jeśli więc zdobycie pieniędzy, to tylko poprzez kradzież lub hazard, jeśli egzemplifikować sukces, to nie marzyć o posiadaniu jakiegos tam knajpki, a dostac biletu na koncert Sinatry i siedzieć w pobliżu Tony Bennetta, i tak dalej.

Przy całej swojej naiwności, Paulie zapomina o faktycznym układzie sił we włoskiej dzielnicy Nowego Jorku. Podpadnięcie mafii, nawet jeśli ma się tam wpływowego wujka, jest wystarczającym powodem do drżenia o własną skórę. Jesteśmy więc świadkami epizodu w życiu dwóch średnio rozgarniętych mężczyzn, gdzie jeden z nich, ten fantast, rujnuje życie drugiego, Charlie raz jeszcze traci kobietę i nadzieje na uporządkowanie swojego życia. Co skłoniło go do rozmyslnego wplątania się w historię, której bezsens był aż nadto oczywisty? Czy była to głupota, chciwość, czy też lojalność względem przyjaciela? Osobiscie, optuję za lojalnością, ale nie tylko. Wydaje mi się bowiem, że Charlie jest człowiekiem, który w jakimś momencie tego filmu uznał swoją walkę z przeznaczeniem za przegraną. Dla niego, owo wymarzone ustąpienie się nie jest bynajmniej celem samym w sobie, jest raczej sposobem na uwolnienie się od obligacji. Gdy odkryje on tę prostą prawdę, że przecież tkwił w błędzie, będzie szukał okazji na podbudowanie rodzącej się pewności, że jest

zyciowym nieudacznikiem. Kontakt z Paulie ma dla Charliego, również charakter terapeutyczny - jedynie Paulie jest gotów uznać jego walory i nie nazywać go przegranym.

Stuart Rosenberg sporo musi wiedzieć o regułach i normach wyznaczających bieg życia w społecznościach etnicznych. Jego obserwacje wielostronnych układów w jakie wplątują się nasi bohaterowie, wydają się być bardzo czytelne i bardzo prawdziwe. Prowadzeni przez niego aktorzy są bez wyjątku interesujący, a kreacje Roberta i Rourke zasługują na uwagę jurorów Oskara.

Z CYKLU SAMO ZYCIE

Kochane krawcowe

Nadarzyła się okazja znalezienia pracy dla krawcowych, nawet bardzo dużo 10 - 15 kobiet, zarobki maksymalne 6 50 na godzinę, nie wiem czy to dużo czy mało nie znam się na tym. Maszyny do szycia widziałem raz w sklepie, wiem, że szyje, do tego ogranicza się moja wiedza na temat szycia. No, ale kobiety prosily zeby im znalezc prace, bo nie mają z czego żyć więc znalazłem czemu nie ja tam zawsze skłonny jestem pomóc.

Zaczynam więc dzwonić do znajomych, że mam pracę, dzwonię i dzwonię i co? Pewna pani, która siedziała przed moim biurkiem i prosiła z łzami w oczach, że ona obojętnie za ile, ona krawcow, ona wszystko. Dzwonię do niej zadowolony, że załatwiłem pracę, nawiasem mówiąc w czynię społecznym, i co słyszę "a może mi pan powiedzieć czy jest możliwość pracy na czarno?" Trochę przytkany rzucam dla czego? W swojej świętej naiwności, w odpowiedzi słyszę "bo wie pan ja mam zasiłek i jeżeli zacznę pracować to mi zabiorą i co ja wtedy zrobię".

Beznadziejnie durna w swojej głupocie, jedne co - dobre to to, że szczerza, nie myśli o niczym, ani o rencie, emerytu-

W dorobku Rosenberga "The Pope of Greenwich Village" jest z pewnością bardzo ważnym filmem. Odkrywa bowiem jego wyjątkowy talent w lansowaniu nowych aktorów. Wątpię, by po jego wcześniejszych dokonaniach "Cool Hand Luke" z Paulem Newmanem i "Brubaker" z Robertem Redfordem - ktokolwiek mógł go o to podejrzewać. Dla nas widzów, satysfakcja jest szczególnie, dawno nie widziałem w kinie tak naturalnie grających aktorów, jak demonstruje to duet Rourke - Roberts.

JANUSZ PIETRUS



Duet Mickey Rourke i Eric Roberts w filmie "The Pope of Greenwich Village".

Udało mi się mimo wszystko go prześlagać i dalej szukam krawcowych, czytacie nie? Jest praca naturalnie jeżeli szanowne panie raczą pracować.

GRZECHOTNICK

O tych nie zapomnianych!

Rok 1984 okazuje się być rokiem szczególnym - można powiedzieć - dla całego świata. Mija jego szosty dopiero miesiąc, a już dał się zaznaczyć pod wieloma względami na arenie międzynarodowych problemów politycznych, ekonomicznych, przemian społecznych, i ożeńnych zmaganiach.

Dla wielu narodów ma on jeszcze inne jednak znaczenie, bo wiąże się z przemocami sprzed 40 lat, które zawazyły o losie narodów nie tylko Europy, lecz wszystkich kontynentów świata jednocześnie. Właśnie to rok 1944 był rokiem nadludzkich zmaganiach i walk w imię niepodległości dla podbitych, zniewolonych i okrutnie ciemiężonych narodów, przeciw bezwzględnej sile i władzy spod znaku swastyki.

Byliśmy świadkami uroczystych obchodów 40 rocznicy lądowania sił Armii Sprzymierzonych roku 1944 na francuskich wybrzeżach Normandii poprzez odbiorniki telewizyjne. Udział w tym obchodzie wzięły człowe osobowości takie jak Prezy-

dent USA Ronald Reagan, Premier Brytanii Margaret Thatcher, Prezydent Francji Francois Mitterrand, Premier Kanady P E Trudeau, przedstawiciele Belgii, Holandii i Norwegii, a Polskie Siły Zbrojne na Obczyźnie, których wkład w akcję oswobodzenia Europy jest bardzo dobrze znany, reprezentował gen Klemens Rudnicki. W obchodzie tej rocznicy czczono nie tyle sukcesy żołnierzy i oręża, chylono czoła przed tymi, którzy w walce dla tak wzniosłego celu jakim jest wolność, przyłączyli swój udział własnym życiem.

Koło Nr 7 Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Montrealu, również uczciło pamięć kolegow pozostałych na polu walki. Kto mógł to pojechał do Włoch, by wziąć udział w obchodzie rocznicy w samym Monte Cassino. Pozostali, oddali należną cześć poległym w obchodzie lokalnym, do którego przyłączyły się następujące organizacje:

310 Skrzydło WILNO
Lotnictwa Polskiego
Związek Weteranów
Polskich im J Piłsudskiego
Samodzielny Oddział Żołnierzy Armii Krajowej
oraz Kongres Polonii Kanadyjskiej - Quebec

W sobotę dnia 19 maja Koło Nr 7 SPK opracowało i nadało słuchowisko radiowe o bitwie o Monte Cassino na fali wielokulturowej stacji montrealskiej "CFMB-1410", za co serdecznie dziękujemy p Andrzejowi Mielewcykowi - prezydentowi radiostacji.

W niedzielę natomiast o godz 13 30 złożony został wieńiec przy pomniku Nieznanego Żołnierza od wszystkich wyżej wymienionych organizacji. Nie brakło i trębacza, który zagrał poezjalną nutę poległym. Prezes KPK-Q Jerzy Rawicz przemówił do zebranych, silnie podkreślając walory Narodu polskiego ceniącego słowo wolności ponad wszystko. Po odśpiewaniu hymnu polskiego, wszyscy z pocztami sztandarowymi na czele, udali się do pobliskiej katedry Marii Królowej Świata przy Dorchester Blvd na uroczystą mszę sw celebrowaną przez O Henryka Pieprzyckiego, by uczcić pamięć nie tylko tych poległych pod Monte Cassino, lecz i tych którzy polegli na wszystkich innych szlakach bojowych za wolność Polski. Przed samym zakończeniem mszy św przemó-

wił od ołtarza uczestnik bitwy o Monte Cassino kolega Stanisław Terazewicz, który w bitwie o Monte Cassino szedł z swym oddziałem i rozbrajał miny niemieckie przed polskimi czołgami, pnącymi się ku pozycjom niemieckim na szczyty. Po za-

konczonej mszy św odśpiewano "Boże Cos Polskę" i tak upamiętniono i uczczono TYCH, którzy dla wolności Polski oddali co mieli najcenniejszego - swoje życie.

JERZY JĘDRZEJEWSKI

TATRA TRAVEL SERVICE LTD PEKAO DEALER - Właśc E STASIAK

DOLARY do rąk odbiorcy na konta walutowe kupony do wyboru mieszkania samochodowy
Materiały budowlane, maszyny rolnicze

Wszelkie wyjazdy drogą lotniczą i morską. Wakacje na południe sprawy paszportowe, wizowe. Sprawdzanie rodzin. AGENT PODROŻY NA WSZYSTKIE LINIE LOTNICZE ŚWIATA

3628 St Laurent Blvd
TEL 849-3451 lub 849-5012

Polska Kasa Oszczędności

w Montrealu
65 Sherbrooke Str E. Suite 103
Tel 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta Od poniedziałku do srody między godz 10:00 a 15:00, w czwartek od 10:00 do 19:00, w piątek od 10:00 do 20:00 i w sobotę od 10:00 do 12:00

GABINET DENTYSTYCZNY

Christine E Marczuk, D D S
Barbara B Marczuk, D D S

Ogólne leczenie dentystyczne
Przyjmujemy od poniedziałku do soboty Tel (514) 934-0181

POLISH INTERPRETERS, TRANSLATORS and TUTORS (Canada) Reg'd

POLSKIE

BIURO TŁUMACZY

ORAZ

POLISH PROFESSIONAL
PERSONNEL (Canada) Reg'd

POLSKIE BIURO

ZATRUDNIENIA KADR
WYKWALIFIKOWANYCH

(w siedzibie Biura Podroży
YUL TRAVEL Ltd)

465 St Francois Xavier Street
Montreal, Quebec, H2Y 2T1

(Metro Place d Armes k Kościoła Notre Dame)

TEL (514) 845-5184, soboty
i wieczory - (514) 287-1668

prowadzi solidnie

NINA PIASKOWSKA

Wykonujemy

- Tłumaczenia pod przysięgą - specjalizacja teksty prawne
- Legalizacja dokumentów
- Poswiadczenie podpisu
- Załatwianie wszelkich formalności
- Poszukiwanie pracy oraz negocjowanie kontraktów dot zatrudnienia
- Sporządzanie testamentów aktów notarialnych, etc
- Tłumaczenia dyplomów, indeksów, matur książeczek zeglarskich, etc
- Załatwiamy wszystko od 'A' do 'Z' w sprawach podróży, tj bilety lotnicze, morskie wynajmowanie samochodów - car rental etc

ZAPRASZAMY PANSTWA DO
ODWIEDZENIA NASZEGO BIURA

CZY POGRZEBANO OBELGI NA POLAKÓW

Mowa tutaj o książce pt "The Last Official Polish Joke Book", redakcji Larry Wilde, jeżeli to jest prawdziwe nazwisko. Zdarzyło się w październiku br ze zarząd niewielkiego miasta Longmeadow, Mas, obchodził dwóchsetlecie swojego istnienia. Aby uczcić te rocznice, ojcowie miasta postanowili zagrzebać w miejskim parku dwie urny, czyli wielkie pojemniki betonowe. Jedną z tych urn miano otworzyć za lat pięćdziesiąt, drugą za sto. Urny zostały wypełnione przedmiotami, które komitet od tej uroczystości uznał za godne reprezentowania osiągnięć kultury amerykańskiej obecnej doby. Wśród artykułów godnych tego zaszczytu znalazła się wyżej wymieniona książka.

nas w oczach ogółu społeczeństwa amerykańskiego. Działo się to w latach sześćdziesiątych, do połowy siedemdziesiątych, mniej więcej do czasu wyboru Jana Pawła II oraz powstania "Solidarności".

Sypały się na nas te paskudztwa z ekranów telewizyjnych, z estrad kabaretowych, z mównic politycznych, z katedr uniwersyteckich, nawet ambon, co miało miejsce w pewnej parafii w New Jersey. Nie dość na tym, nasze dzieci przynosiły ze szkół te obelgi na siebie zasłyszane od innych dzieci lub nauczycieli. Każdy wytworniejszy okolicznościowy mówca miał w zanadrzu odpowiedni zapas obelżywości na Polaków, którymi rozweselał zasypiającą publiczność.

skecz ubliżający Polakom, zyciem ściągający z telewizyjnych rewiu Carol Burnet Show. Te niewinne dziewczęta, w większości polskiego pochodzenia, pozwoliły sobie na sparodiowanie polskiego hymnu narodowego. Lecz odpowiedzialność spada na wychowawców, bo wiem w szkole nic się nie dzieje oficjalnie bez nadzoru dyrekcji.

A co się działo w zakładach pracy, w fabrykach? Istnie polowanie na Polaków! Niektórzy rodacy, nie wytrzymując nerwo, dopuszczali się do rękoczynów w obronie swojej nacji. To z kolei powodowało utratę pracy. Bezskuteczne były zazalenia wnoszone do związków zawodowych i dyrekcji zakładów pracy przez robotników polskiego pochodzenia, którzy nie pozwalali ubliżać sobie. Sprawa zniesławiania nas w telewizji oparła się nawet o Sąd Najwyższy. Lecz ten areopag orzekł, że nie może wystąpić w naszej obronie, gdyż konstytucja amerykańska gwarantuje wolność słowa i ekspresji artystycznej, a w ramach tych gwarancji uprawiano nagonki na Polaków.

Tymczasem fabrykanci kolumni na nas postępowali bezkarnie. Wydali w minionym okresie co najmniej 23 książki ubliżające naszemu imieniu. Co jedna to gorsza. Gdzie brak słów są rysunki. Wszystko pomysłane aby nas osmieszyć i wydrwić. Dochodziło do tego, że słowo "Polak" stawało się synonimem głupoty i brzydoty. Oto rysunek przedstawiający niewiastę przypominającą swinie. Pod nim widnieje napis "Polska królowa piękności". Inna rycina ilustruje jak Polacy

wkręcają zarówno Jeden trzyma zarówno w obsadzie, a drugi obraca stół, na którym tamten stoi. A narodowa biblioteka polska, według tych kolumni, składa się tylko z jednej książki.

Nie będziemy tutaj dociekać, która to grupa społeczności amerykańskiej fabrykowała na nas te paskudztwa. To oddzielny rozdział. Niemniej jednak, pozostaną one brzydką, skazą na pięknym obliczu kultury amerykańskiej. Może byłoby wskazane zebrać te wszystkie publikacje wymierzone przeciwko nam i urządzić ich wystawę w Waszyngtonie na Kapitolu, żeby nasi przedstawiciele, kongresmeni i senatorzy, których my wybieramy, tudzież turyści wiedzieli jak nas traktowano w niedawnej przeszłości. Niechby ta lektura była dla nich wyrzutem sumienia.

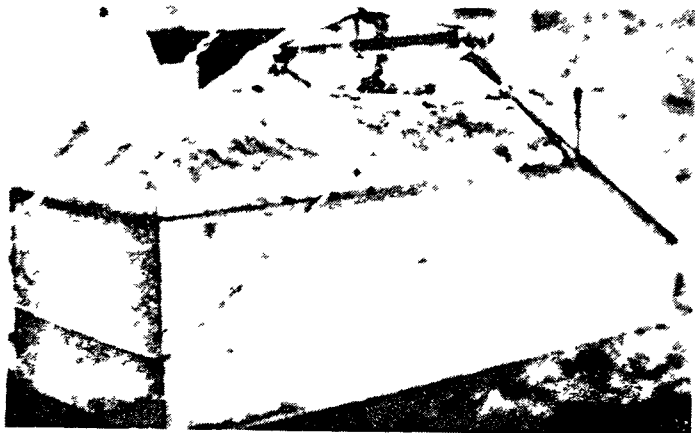
Ale wróćmy do pogrzebanej książki w Longmeadow. Jakież to cele mogły przyswieszczać osobom odpowiedzialnym za umieszczenie wymienionej książki w pamiątkowej urnie? Na pewno komitet obchodu dwuwiekowości miasta zastanawiał się nad każdym artykułem wkładanym do urn. Czyżby członkowie komitetu zapragnęli symbolicznie pogrzebać ten dokument - naszej udręki, a Ameryce przynoszącym tylko wstyd. Lecz nie można również odrzucić przypuszczenia, iż komitet uznał obelgi na nas za-

warte w powyższej książce za tak eksponujące naszą epokę, że godziło się je przekazać następnym pokoleniom.

Obojętne jakie pobudki kierowały rzezonym komitetem odpowiedzialnym za umieszczenie ubliżającej nam książki w pamiątkowej urnie, zamary tego ciała zostały unicestwione. Lokalna Polonia dowiedziała się w porę o nieczym posunięciu komitetu. Jak się dowiadujemy z miejscowej gazety *The Morning Union* reakcja Polonii z Longmeadow była natychmiastowa i stanowcza. Polonia w Longmeadow zaprotestowała przeciwko umieszczeniu wymienionej książki w urnie pamiątkowej. Protest był skuteczny. Dwa dni po ceremonii zakopania urn, miasto musiało wydobyć je z ziemi i usunąć tę książkę zniesławiającą Polaków. Ponieważ stracono orientację, która urna zawierała niepożądany przedmiot, musiano obie urny otworzyć. Proceder ten kosztował miasto dodatkowe tysiąc dolarów.

Nie wiemy dokładnie ile osób z miejscowej Polonii wzięło udział w powyższej akcji, ale jak wynika z *The Morning Union* i innych źródeł, motorem polonijnej reakcji w Longmeadow był pan Józef Czaja. Obok niego działali w tej sprawie ks Charles Gonet, panowie Daniel Dumala i Węgiel oraz pani Julia Stempel.

S DĄBROWSKI



Dobrze pamiętamy jak żestowano nas i okładano różnego rodzaju obelżymi paskudztwami w postaci "Polish Jokes", co niektórzy Polacy pobłażliwie traktowali jako "niewinne polskie kawały", czyli żarty. W rzeczywistości były to obelgi zacięte na nas ze wszystkich stron z zamiarem obrzydzenia.

Psychoza opluwania nas opanowała niemal całą Amerykę. Godzi się tutaj odnotować następujący przypadek, a jest to tylko jeden z wielu. Dziewczęta w Madonna High School, w Chicago, w szkole prowadzonej przez polonijne zakonnice, urządziły na zakończenie roku szkolnego (1972) rewiu. W rewiu tej znalazł się

LISTY

Kochana Redakcjo Echa! Rodacy!

Nigdy jeszcze nie pisałam do gazety, ale poruszona do głębi przeczytanym wywiadem w Waszej gazecie "Polska w oczach rencistki" chciałabym podzielić się z Wami moimi wrażeniami i uwagami na temat tego wywiadu i przeżyciami moimi, związanymi z pobylem w Kanadzie

Awieć parę słów o mnie Jestem, podobnie jak Pani J Nowicka, emerytką od 3 lat, od momentu kiedy Jaruzelski wydał ustawę, że kobiety po ukonczeniu 55 lat życia i po udokumentowaniu 25 lat pracy w PRLu, mogą przejść na zasłużony odpoczynek

Fakt, że emerytura na ten odpoczynek nie pozwala - trzeba mocno zaciskać pasa i szukać dodatkowego zarobku, aby jakos przeżyć te lata, jakie pozostały do konca! Żyje się w stałym stresie, czy wystoi się w kolejce te 50 dkg masła miesięcznie (na kartki) czy i kiedy, no i co wykupi się te nędzną rację mięsa + wędlna (2 50 kg miesięcznie tez na kartki) czy trafi się w sklepie na dostawę rajtuz czy innej bielizny! Itd itp

Więc wszystko to co p Nowicka mówi to prawda, można by na ten temat mówić dużo więcej, podpisuję się pod Jej wypowiedzią całym sercem! I bardzo zazdroszczę, że może tutaj dożyć do późnej starości, nie mówię, że w super dobrobycie, bo faktycznie nowo przybyłym Polakom nie zawsze jest lekko z wielu, wielu względów ale z poczuciem wolności osobistej, z poczuciem, że jest się człowiekiem i że wszystko tu robione jest z myślą aby człowiekowi żyło się lepiej i przyjemniej. Będzie żyła bez lęku, że może nocą ktos zapuka do drzwi by przeprowadzić rewizję czy inne dochodzenie, bez widoku tych trójek czy czwórek o kamiennych, zaciętych twarzach, wyposażonych w pałki czy gaz łzawiący, głośno tupiących buciorami, bez jęku "suk milicyjnych" jadących nocą przed kazdym 13-tym

Wszystko to (i dużo więcej jeszcze) bardzo wyraźnie uzmysłowila sobie tutaj w

Kanadzie, będąc "na wizycie" u syna, który na szczęście zdobył się na odwagę i zdążył przed pamiętnym 13 grudnia wyjechać wraz z rodziną z Polski

Za kilka tygodni będę znów z powrotem (niestety) w kraju, nie wiem jak zdolam się na nowo przystosować do warunków tam panujących. Może myśl, że moi bliscy są na wolnej kanadyjskiej ziemi doda mi sił na przetrwanie! Może świadomość, że tak wielu Polaków nie musi żyć w tym "socjalistycznym raj" przysłoni i osłodzi tę nader gorzką rzeczywistość!

Koncząc tych parę słów, życzę Wam, całej redakcji i całej Polonii tak tej starej jak i tej nowej, wszystkiego najlepszego, niech "emigrancki stres" Was nie nęka, nam tam jest dużo gorzej, życzę dużo, dużo zdrowia i wiary, że może i w Polsce zaswieci słońce wolności! Tej wiary trzeba i Wam i nam!!!

Mogłabym dużo jeszcze napisać z jakim zdumieniem i niedowierzaniem chodziłam po sklepach, poznawałam ludzi i ich domy, i warunki w jakich żyją, ale po co, przecież i Wy na pewno to przeżywaliscie na początku tej nowej drogi, tu w Kanadzie

Darujcie proszę, że nie podaję swego adresu ani tutejszego ani w kraju, ale nie chciałabym swych bliskich, ani siebie narazić na szykany (niewydanie paszportu czy też wizy wjazdowej) Wiemy przecież, że są tacy, którzy przychają tylko aby donieść "władzy" - przecież wszystko co nie jest pochwałą "Partii" i rezimu - jest podszeptem wrogich elementów z Zachodu i musi być przykładnie ukarane

Jezeli uważacie, że te moje wypowiedzi nadają się do zamieszczenia w Waszej rubryce "Polska w oczach" to b proszę. Może już ich nie przeczytam, ale moi bliscy na pewno napiszą mi o tym, gdyż są czytelnikami Waszej gazety

Myszę, że i ja do Was napiszę jak to się będzie żyło po powrocie z Kanady w Polskę

Pozdrowienia!
Wasza czytelniczka
W Kowalska z Krakowa

Ks Antoni Mendrela OMI
Przewodniczący Komitetu Budowy
Pomnika Jana Pawła II
220 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ont M6R 2L7

LIST OTWARTY

Przedwielkanocne polonijne srodki masowego przekazu poinformowały nas o inicjatywie budowy pomnika Jana Pawła II przed frontem budynku Credit Union przy ul Roncesvalles w Toronto

Od tego czasu trwa uzasadniona polemika na łamach prasy Ukazujące się wyjaśnienia w wywiadach i wypowiedziach przedstawicieli komitetu budowy na temat celowości zamierzenia są nieprzekonujące, sprzeczne, a miejscami zenujące

Sledząc uważnie wszelkie wypowiedzi mamy podstawę twierdzić, że prawdziwa istota tego zagadnienia leży gdzie indziej, chociaż w samym zaraniu została celowo względnie nieswiadomie pominięta Wielosc wpływających i ukazujących się na łamach prasy listow oraz negatywne nastroje większości społeczności polonijnej, a nawet wśród innych grup etnicznych, wywołane przez nieprzemyslaną inicjatywę, wskazują na sensownosc natychmiastowej rezygnacji z realizacji zamierzenia w tej konkretnej formie

Nie wnioskujemy w to w jaki sposób przystąpiono do realizacji brak konsultacji ze społecznością polonijną, nie nawiązanie współpracy z grupami etnicznymi i parafiami, bez ogłoszenia otwartego konkursu na projekt, przerażający pospiech, forma zdobycia poparcia organizacji polonijnych, parafii oraz patronatu wpływowych osób, koszt pomnika, jego lokalizacja oraz wykonanie Metody takiego działania postawiły społeczność polonijną oraz katolików w Kanadzie przed faktem dokonanym Naszym zas zdaniem było to działanie wielce szkodliwe i swiadomie zamierzone

W międzyczasie pominięto dosc ważne aspekty tej sprawy, a byc może najważniejsze co i jak, a przede wszystkim w jakim celu budujemy? Na planie pierwszym postawiono zas problem gdzie? W tej sytuacji smiemy twierdzić, że nie jest to kompromis, ale celowe odwołanie uwagi od zasadniczego problemu Papież Jan Paweł II jest Polakiem, ale także Ojcem Duchowym wszystkich Chrześcijan na całym świecie, dlatego wszelkie nasze działania winny nas jednoznacznie pod jednym Watykanu sztandarem, a nie tworzyć antagonizmy

Nie mamy prawa stwarzać sprzyjających warunków zmierzających do izolowania naszego polskiego katolicyzmu Nikt nas do tego nie upowaznił i nigdy nie wyraził na to zgody

W srodowiskach kulturotwórczych Toronto i Kanady spotyka się nawet opinie, że przedsięwzięcie umieszczenia statuetki z wyciągniętymi rękoma przed budynkiem o charakterze finansowym miało na celu skompromitowanie i osmieszenie społeczności polonijnej oraz samej Osoby Papieża, a także wytworzenie niezdrowej atmosfery wśród całej społeczności katolickiej w Kanadzie

Pragmatyzm oraz zwykła uczciwosc i lojalność wobec choćby rodaków sugerować powinna inicjatorom wzięcie pod uwagę opinii fundatorów pomnika - czyli tych wszystkich, z którymi dotąd się nie licząc wzywają do partycypacji Skromnosc przyrodzona prawdziwym chrześcijanom pozwoli zweryfikować wolutarystyczną decyzję bez szkody dla ambicji inicjatorów Nie brakuje przecież wniosków, zbroznych i miłych Papieżowi celow, na ktore mozna energie i pieniadze spożytkować, a ktore wielokrotnie były wymieniane w dotychczasowych różnych publikacjach Wierzmy, że taka decyzja więcej splendoru przyniesie inicjatorom i tworcóm, a także więcej pożytku kulturze chrześcijańskiej i Kościołowi prowadzonemu - oby jak najdłużej - przez Naszego Wielkiego Rodaka

Życzymy więc Komitetowi podjęcia rozsądnej decyzji, na którą nigdy nie jest za późno

Z powazaniem
Wojciech STRAHL
Za Zarząd

XXXVI Grupy Pielgrzymow
Wychodźstwa Przymusowego

DONACJE NA BUDOWĘ POMNIKA JANA PAWŁA II

Lista # 1

Wozniak Richard	\$1 000 00
Ojcowie Oblaci Parafia Matki Boskiej	1 000 00
Krzysz John	700 00
Wiecek Henry	500 00
Berchanowska Zofia	500 00
Leparski Danuta	500 00
Gonsik Tadeusz	500 00
Stroz John F	500 00
Bulecki Irene	300 00
Misiek Frank	290 85
Mus Frank & Maria	220 00
Kolodziej A Anglia	112 00
Furman R	100 00
Lesniak Maria	100 00
Ungar J & W	100 00
Barylo M & A	100 00
Czajkowski W	100 00
Grzeslo Marcela	50 00
Yanka Realty Inc	50 00
Janoscik & Janoscik	50 00
Slusarczyk Bronislawa	30 00
Latowiec S & T	30 00
Beecher Leo P	25 00
Podraza J	25 00
Mieszkowski John & Irene	25 00
Mysłicki Roman	20 00
Slusarczyk Bronislawa	20 00
Marcinkiewicz Kazimiera	20 00
Pawłowski Witalis	10 00
Dorosiewicz M	10 00
Holland Robert	10 00
McInnis Margaret Rose	5 00
Mastalerz Helen	5 00

Razem \$7 007 85

Lista # 2

Towarzystwo Różańcowe	
Parafii Sw Kazimierza	\$1 000 00
Jedzejewski Frank	500 00
Sodalicja Parafii Sw Stanisława	500 00
High Park Real Estate J Boranowski	500 00
Orszulik E & M	500 00
Komisja Edukacyjna Credit Union	
Sw St Sw Kaz (dochód z zabawy)	500 00
Dwogwillo Bronislawa	500 00
Charcuza Piotr & Maria	300 00
Swirydowicz L	200 00
Zegłński Maria z rodzina	200 00
Kiold Julitta	100 00
Wiśniewski Frank	100 00
Borkowski Teodor	100 00
Chirowski Mieczyslaw	100 00
Miazga Dominik	50 00
Furmaniak Sergiusz	50 00
Golowka St	50 00
Król Natalia	50 00
Solecki Mr & Mrs	50 00
Wiecek Mr & Mrs	50 00
Skierszkan P E	25 00
Lagwe Dianne	25 00
Rosiecki Leokadia	20 00
Marzec Ludwika	20 00
Lipinska Janina R	20 00
Ostrowski K	20 00
Derzyrka Julie	20 00
Tarociński J & S	15 00
Szelazek Stanisława	10 00
Bobrowski Stanislaw	5 00

Razem \$5 580 00

Centralny Komitet Polskich Organizacji Weteran-
skich Toronto-Oshawa
SERDECZNIE ZAPRASZA
wszystkie organizacje polonijne wraz z pocztami sztandarowymi oraz całą Polonię w Toronto, jak również bliższych i dalszych okolic na

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA

które odbędzie się dnia **19 sierpnia 1984 r**
w parku im I PADEREWSKIEGO, w River Valley,
przy Hwy Nr 27

Msza polowa o godz 12 00 Zbiórka pocztów sztandarowych o godz 11 30 Po części oficjalnej zabawa taneczna, zabawy dla dzieci, wybór "królowej pikniku", loteria i wiele innych atrakcji

Czysty dochód jak rokrocznie przeznaczają się na **INWALIDÓW**

■ Wstęp \$3 00 od osoby - dzieci poniżej lat 12 - wstęp wolny

■ DOJAZD z południa Hwy 427 na północ, która przechodzi w Hwy 27, ze wschodu i zachodu Hwy 401 do Hwy 27 N - minąc Hwy 7 - i 6 km na północ - po lewej stronie w River Valley znajduje się Park im I Paderewskiego

KOMITET

93 95,97

Kochana Redakcjo!

Gratuluję Wam, tak udanego tygodnika "piszcie dużo, byle to nie odbiegało od prawdy" jak to powiada pan Piętrzak Dziękuję za ogłoszenie oraz za wysyłanie bezpłatnych egzemplarzy "Echa Tygodnia" dla moich przyjaciół zamieszkałych w Saskatoon, emigrantów nie z wyboru, lecz z przymusu siłą wypchniętych za granicę przez junte Jaruzelskiego Jezeli będę w Toronto odwiedzę Was, gdyż myslimy tam "zapuscic korzenie"

Szczęsc Wam Boże!
Z powazaniem
Zofia Adamczyk z rodzina

SP Wacław Skarbek-Borowski

urodzony w 1907 roku
Syn Ziemi Kieleckiej
Oficer Rezerwy
Uczestnik Kampanii Wrzesniowej,
Żołnierz Armii Krajowej
promieniował spontaniczną przychylnością do ludzi i
chęcią służenia im

Pozostawił po sobie jasną i wdzięczną pamięć i
głęboki żal wśród szerokiego koła Polonii
Odszedł od nas w dniu 8 LIPCA 1984
wzór prawego człowieka i Polaka

PRZYJACIELE

OPOWIADANIE

"ADAMEK"

(scisłe oparte na historii autentycznej)

Było gorące, suche lato 1951. Miałem dokładnie 9 lat. Nadeszły upragnione wakacje. Mama i siostry pomagały mi pakować walizkę na trzecie już moje kolonie letnie. Pierwsze kolonie spędziłem w Urzłach k/Warszawy. Drugie w Niechorzu w Szczecińskim razem z siostrami. A teraz jechałem sam nad rzekę Narwę k/Ostrołęki. Przywitała nas piękna okolica i piękna pogoda. Lasy wokół, dom duży murowany po dawnej szkole, boisko do piłki nożnej i do siatkówki. Tylko rzeka była bardzo rwąca i niebezpieczna.

Mówili nam wychowawcy już 1-szego dnia, że jest b zdrażliwa, ma "ruchome" piaszczyste dno i są wiry. To dno "ruchome" jak się później sam przekonałem - no bo jakże można było tego nie sprawdzić - polegało na tym, że stało się po pas w wodzie, a nagle w sekundę dno uciekało spod nog i robił się dwumetrowy dół, a przy tym często wir wody. Utonięcie było bardzo łatwe. Mielismy tylko wydzielone miejsce do kąpieli tuż za drewnianym mostem, gdzie rzeka skręcała i utworzyła się duża łacha ze spokojną zatoczką. Prądu tam nie było i w upalne dni woda była ciepła jak w wannie.

Dużo grałem w siatkówkę i w pikuty "finka". Miałem też ze sobą nieodłączną "zoskę". Chłopcy z mojego pokolenia bawili się w "zoskę", w "gazdę" w "sciankę" w wojnę z drewnianymi patykami imitującymi "Visy", "Steny" czy "Parabekki". Latało się po krzakach i między gruzami i ta,ta,ta,ta, serie leciały w nieprzyjaciela. Modna też była "popychajka" czyli drut specjalnie wygięty na dole i do tego fajerka z kuchni węglowej.

Pędziło się z tym po chodnikach w peerele. A rower był jeden na całe podwórko. Miał go Jarek Abramow (tak, ten sam Jarek co teraz jest pisarzem, syn Igora Neverlego). Czasem udało mi się potrzymać rower przy pompowaniu, to mogłem się potem przejechać jedno kołko wokół podwórka, pod ramą.

To były wspaniałe szczeniące lata, gdy śpiewało się na apelach w szkole "niech żyje nam towarzyszu Stalin, on usta słodsze ma od malin".

Albo Dudek Damięcki, Zbyszek Zapasiewicz, Andrzej Zarnecki czy Janusz Głowacki deklamowali poematy na akademiach typu "Rewolucja, parowóz dziejów, chwata jej maszynistom, nic, że wrogi wiatry powieją", albo "kłaniam się rewolucji nisko, czapka do ziemi" czy znowu "jednostka niczym, jednostka zerem, lewa, lewa, lewa". Były również dzieła w języku wielkiego czerwonego brata, jak np "wo głębinie sybirskich rud chroniły gordoje cierpienie, nie propadł wasz skorbnyj trud i dum wysokoje striemlenie".

Swoją drogą chłopcy wyrosli mimo to na porządnym Polakom i chyba teraz niektorzy tworzą na Zachodzie.

A jak oni, co dorosli pedagogzy (nie wszyscy oczywiście!) chcieli zebysmy pokochali całym serduszkiem ten komunizm ten wspaniały Kraj Rad, gdzie są rozemianami pionierzy, skąd mamy doskonałe powieści typu "Kak zakalatas stal", gdzie rośnie w kolchozach taakaaa pszenica i żyją szczęśliwi ludzie radzieccy. Tak, zwłaszcza te miliony w łagrach Kołymy czy Gulagu - co pani na to, dyrektor-

ko Jankowska (zresztą serdeczna przyjaciółka Bieruta, po którym w 1956 wylatało morze łez, a oczy jej jeszcze dobrze nie wyschły, gdy szlochala w swym gabinecie szkolnym w 1953, jak opuścił ten padół generalissimus - Soho Stalin).

O nich, o tych milionach wtopionych w lody Sybiru, dowiedziałem się dopiero od ojca, gdy zaczął mnie w 15 roku życia uczyć prawdziwej historii i podsuwał mi stare pozostawki, czasem popstrzone przez muchy, książki "Historia Polski" Lewickiego, "Pisma wybrane, mowy i rozkazy" J Piłsudskiego (X tomów trzymał w tapczanie), "Zbrodnia Katynia" bez autorstwa z dziesiątkami autentycznych fotografii, itp. Od tego czasu pokochałem historię i oprócz polskiego, był to mój najlepszy przedmiot, a reszta najczęściej dostateczny, nie, jeszcze oprócz WF-u, z tego miałem 5.

Adamka poznałem już drugiego dnia. Byliśmy w jednej grupie. Był bardzo spokojnym chłopakiem, mało mówił, miał ładne koszulki i spodnie, wszystko wyprasowane, chusteczki do nosa (miał 12 sztuk) wszystkie wyperfumowane. Ja miałem trzy i po tygodniu nadawały się tylko do czyszczenia butów. Adamek miał piękną walizkę z prawdziwej skóry z zamkami koloru złotego i trzymał ją pod łokciem w specjalnie przez mamę uszytym pokrowcu zapinanym na suwak. W ogóle nie przeklinał, chyba nie umiał. Dwa dni uczyłem go grac w "zoskę", ale on by się szybciej chyba nauczył grac na pianinie. Dałem spokój. Mimo to bardzo go polubiłem. Dużo o sobie nie mówił. Był zupełnie inny i ta inność mnie do niego pociągnęła. Odpoczywałem po szalenstwach całego dnia, gdy z nim siedziałem wieczorem pod dużymi kasztanami, które rosły w rzędzie obok umywalni. Mówił mi kiedyś, że uczy się angielskiego. Ojciec obiecał mu, że weźmie go za granicę na służbowy wyjazd. Jego ojciec był jakimś szyszką, dyrektorem departamentu w ministerstwie czy coś takiego. Zupełnie wtedy mnie to nie obchodziło, a zwłaszcza jakieś departamenty itd.

Adamek był jedynakiem i co trzeci dzień dostawał list od mamy z Warszawy, a dwa razy nawet do niego telefonowała. Jednego do dziś nie mogę zrozumieć, choć minęło już prawie 40 lat, jak on to robił, że miał zawsze czyste ręce, czyste skarpetki i białe tenisówki.

Była nas gromada na tych koloniach, a do dziś pamiętam tylko Adamka. To proste, bo byliśmy do siebie bardzo podobni - jak bliźniaki. Wychowawcy nas stale mylili. Rozniły nas tylko dwa czarne pieprzyki, które mam na policzku i Adamek był trochę niższy i drobniejszy, ale nieznacznie - no i czyszej wyglądał.

Polubił mnie też, nie wiem dokładnie dlaczego. Ale myślę, że on musiał mnie mieć. Był po prostu bezpieczny i mógł być zawsze taki czysty i nic mu nie kradli, a miał słizne piorawieczne, amerykańskie, ze słotą stalówką i specjalny atrament "Watermana". Gdy dzielił się kiedyś ze mną tabliczką czekolady, którą przysłała mu Mama, to powiedziałem do niego tak mimochodem "wiesz, Adamek jak by ci który chłopak zaszurał, albo co innego to tylko mi zaraz powiedz, ale ja nie myślę". W siatkówkę nie grał, często siedział na trawie przy boisku, gdy ja grałem z chłopakami. Pisał listy albo czytał, albo się przyglądał jak gramy, to się wtedy dobrze przyglądałem, żeby zoba czył, że jestem korbą.



Do lasu chodziliśmy tylko grupą z wychowawcą lub pomocnikiem wychowawcy. Na apelu w pierwszym dniu kolonii odczytali taki regulamin o rzece i o lesie - że niebezpieczne, i że jak ktoś się sam oddali, to do domu odesła natychmiast i rodziców zawiadomią. Kierownik mówił kilka razy bardzo głośno, żeby wszyscy słyszeli, że w lasach są jeszcze niewypały po wojnie, i żeby na wycieczkach do lasu trzymać się grupy, isc tylko w szyku i musi być zawsze 2 wychowawców.

Ja często do lasu nie chodziłem, bo dużo zajęć było na terenie kolonii. Las był o jakieś 300 metrów, może 400 od naszego budynku. Były grzyby, jagody, duże poziomki i coś chłopaki mówili, że za lasem są miejsca, gdzie są orzechy laskowe, ale chyba jeszcze były zielone.

Pamiętam dobrze jak raz widziałem w lesie takie czuby po pociskach do armaty, zarzewia leżały w trawie, jak rury. Pokazałem z jednym chłopakiem to wychowawcy, a on kazał odejść i wbił tam kij. Mówił coś, że tu mają niedługo przyjechać żołnierze i oczyszczyć te lasy dokładnie, bo po wojnie nie wszystko jest jeszcze wybierane.

Było jeszcze tydzień do końca kolonii, a do domu wracać się nie chciało. Było fajnie, jedzenie dobre, równi wychowawcy, można się było wyszaleć do oporu. Po obiedzie grałem w siatkówkę taki mecz codzienny, a nasz wychowawca i pomocnik z drugiej grupy zbierali chłopców chętnych na wycieczkę do lesniczówki.

Adamek mnie zawołał na chwilę i powiedział do mnie "pożycz mi scyzoryk, ja idę do tej lesniczówki, a może się przydad do orzechów, albo sobie jakiś kijek z leszczyny wyrzeźbię". Dałem mu nożyk, i byłem nawet trochę zły na niego, że mi przerwał grę, w końcu mógł mieć nożyk. Każdy chłopak miał scyzoryk albo finkę. Dwoch rzeczy nigdy nie zapomniatem braci na kolonie - noża i latarki.

No to czes Adas, do kolacji" tak się rozstaliśmy.

Zmęczeni po grze siedzieliśmy na trawie obok boiska i poiliśmy się zimną zbożową kawą, która zawsze stała w zielonych wojskowych baniakach. "Coca-cola" jeszcze w Polsce dzieci nie znaly, ale za to wiedziały dobrze, że "Coca-cola ogłupia amerykańskie dzieci". Ot'co!

Do kolacji było około poł godziny. Rozmowę i śmiechy przerwał nam w sekundzie huk eksplozji. Powietrze przyniosło ze sobą fale, które drgały w uszach. Po tylu latach ciężko mi pisać o tym. Mam już własne duże dzieci, a nigdy nie zapomnę kochanego mojego kolegi z kolonii nad Narwią - ADAMKA.

Kolacja była tego dnia w nocy. Prawie do rana nie spalimy. Po godzinie

były karetka, milicja i wojsko. Teren kolonii zamknięto do końca turnusu. Wychowawca opowiadał przebieg tragedii, sam lekko poraniony odłamkami. Miał taką bluzę podziurawioną, jakby mu ktoś powyszarpował dziurki i niektóre z tych dziurek były pobrudzone krwią. Był bardzo blady, gdy razem z chłopakami biegł szalenczym tempem do kolonii. Jak on był przerażony, nie dziwię się dziś jako dorosły, że płakał.

W drodze powrotnej szli grupą od lesniczówki i śpiewali "Oke" i "Szumi do koła las" oraz "Serce w plecaku". Adamek szedł z tyłu grupy, tak czasem "odstawał", ot znali go z tego - był inny. Gdybym poszedł z nim, to szlibyśmy razem - on by do dzisiaj żył, na pewno!!! Zbliżyli się już do skraj lasu, może było ze 100 metrów, może mniej.

Wychowawca obejrzał się za grupą i zobaczył Adamka stojącego dalej o około 50 metrów. Zaczął go wołać i w pewnym momencie dostrzegł w jego rękach czub niewypału. Zawołał z całych sił "Adamku, Adamku, nie ruszaj tego, zostaw go, połóż na ziemię!" - i robiąc zakole pomiędzy krzakami podbiegł w jego kierunku. Dzieci uszły jeszcze kawalek do przodu ku skrajowi lasu razem z pomocnikiem. Wychowawca widział już wyraźnie w rękach chłopca duży granat od moździerza z lotkami i scyzoryk, którym majdrował coś przy metalu.

Krzyknął jeszcze raz "Adamku! Adamku! zostaw

i ogłuszający huk przeszył powietrze oraz błysk ognia w oczach. To wszystko co pamiętał. Przewrócił się na ziemię, po sekundach zerwał się i gnał do kolonii przerażony. Wszystkie dzieci też pędziły przez polanę do siatki okalającej teren kolonii.

Śnił mi się Adamek nie raz w życiu. Pytałem w myślach czasem "Adamku dlaczego to zrobił, dlaczego?"

Scyzoryka chyba już wojsko nie znalazło. Kupiłem sobie we wrześniu nowy. Na drugi dzień po tragedii przyjechała czarna Isniąca "Wolga" z Warszawy. To byli rodzice Adamka i kierowca. W tym samym czasie wojsko czysciło lasy. Po trzech dniach, jeszcze przed naszym odjazdem, wywieźli podobno całą ciężarówkę niewypałów.

Matkę Adamka zabrała duża wojskowa karetka do Ostrołęki. Dostała, gdy się dowiedziała na miejscu, co się stało z Adamkiem, ataku. Później w Warszawie mówili, że ona oszalała z rozpacz i jest w Zakładzie. O ojcu nic nie wiem. Nie poznałem nigdy rodziców Adamka i oni nic nie wiedzą o naszej przyjaźni, takiej krotkiej, ale tak silnej.

Ten granat rozszarpał go, strasznie. A miałem go kiedyś zapytać, jak on to robi, że ma takie czyste ręce, skarpetki i tenisówki - nie zdążyłem.

N B WASLER



Mecenas
January

PRAWO I TY

INKORPORACJA
— ZAŁOŻENIE FIRMY
Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
Ciąg dalszy

4 Obowiązuje ogólna zasada, że nazwa firmy - towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością - musi zawierać słowo **limited** albo słowo **incorporated**. Umieszczenie jednego z tych słów w nazwie firmy stanowi informację dla klientów i dla publiczności, że odpowiedzialność udziałowców firmy jest ograniczona.

Przy okazji przypomnijmy, na czym polega ta „ograniczona odpowiedzialność”. O toż na tym, że za zobowiązania firmy jej udziałowcy odpowiadają tylko do wysokości sum, które w tej firmie za-inwestowali.

5 Nazwa firmy nie może dawać w żaden sposób do zrozumienia, że cieszy się szczególnymi względami lub szczególną opieką rządu lub dworu królewskiego. Nie wolno więc w nazwie firmy umieszczać takich słów, jak **Imperial** czy **Royal** („cesarski” albo „imperialny”, albo „królewski”).

6 Nazwa firmy nie może być identyczna, jak nazwa jakiegokolwiek innej firmy.

DOKUMENT ZAŁOŻYCIELSKI

Oficjalna nazwa takiego dokumentu w języku angielskim brzmi *Letters Patent* albo *Articles of Incorporation*. W uzyciu znajduje się także nazwa *charter*.

Dokument ten, stanowiący legalną podstawę działania firmy, zostaje wydane, kiedy przy jej założeniu zostały spełnione wszystkie wymagane przez prawo warunki.

dyrektorzy

1 Dyrektorzy zarządzają sprawami firmy.

2 Dyrektorów wybierają udziałowcy przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością (czyli współwłaściciele firmy).

3 W niektórych regionach Kanady, dyrektorzy muszą być jednocześnie udziałowcami i zazwyczaj zajmują fotele dyrektorskie przez rok.

4 Dyrektorowi nie wolno odnosić sekretnych zysków kosztem przedsiębiorstwa. Nie wolno mu też dopuścić do powstania konfliktu interesów, w którym osobisty interes dyrektora jest sprzeczny z interesem firmy.

5 Prawo kanadyjskie wymaga, by w gronie dyrektorów przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością, większość z nich albo posiadała obywatelstwo kanadyjskie, albo była imigrantami z prawem pobytu (**landed immigrants**).

UDZIAŁOWCY

1 Co roku musi się odbywać zebranie udziałowców.

2 Każdy udziałowiec musi otrzymać sprawozdania finansowe w rozsądnym terminie przed rocznym zebraniem udziałowców.

3 Udziałowcy nie mają obowiązku uczestniczenia w zebraniu, lecz mogą głosować *per procura*, poprzez mianowanego przez siebie przedstawiciela.

4 Udziałowcy mają prawo mianowania kontrolera ksiąg przedsiębiorstwa.

Ciąg dalszy za tydzień

WYCIECZKI W ZNANE I NIEZNANE

POTRZEBNY JEST NAM JEDEN ASTEROID...

Głównym projektantem naszych przyszłych miast i osiedli kosmicznych jest wspomniany

już fizyk - prof. O'Neill. Swoje badania rozpoczął już na początku lat siedemdziesiątych,

kiedy to po raz pierwszy zaczęły napływać alarmujące raporty o postępującym kryzysie naszej cywilizacji, o wyczerpywaniu się zasobów, o skażeniu środowiska naturalnego. Wtedy właśnie padł projekt budowy przestrzennych społeczności w Kosmosie, przy zastosowaniu powszechnie używanych materiałów konstrukcyjnych. Zaczęto snuć śmiałe plany budowy sztucznych planet i przyszłych wysp kosmicznych, które miały powstać przy uzyciu surowców pochodzenia księżycowego oraz asteroidalnego. Aby jednak stało się to możliwe, należy znowu powrócić do projektów pozyskiwania metali na sąsiednich planetach. Najnowsze plany naukowców amerykańskich przewidują wysłanie ekspedycji załogowej do jednego z asteroidów węglistych, jakie krążą między orbitami Marsa i Jowisza. Setki takich mikroplanet składających się z wysokoprocentowej rudy żelaza, węgla, czy też innych materiałów organicznych krążą w



UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL 762-9523

Konta depozytowe	9 1/2 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	9 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	11 1/2 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	11 1/2 %	rocznie
1-letnie certyfikaty	11 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/2 %	rocznie
3-letnie certyfikaty Non-redeemable	11 1/2 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 1/2 %	rocznie
Pozyczki personalne	16 %	rocznie
Hipoteki	13 1/2 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30, po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Jrodz. Unii

PRAGNIESZ STAC SIĘ WŁAŚCICIELEM
DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAN SIĘ NIM PRZY POMOCY
NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION
SW STANISŁAWA I
SW KAZIMIERZA
KTORA OFERUJE
NA POWYŻSZE CELE
TRZY TYPY HIPOTEK;

O ZMIENNYM
OPROCENTOWANIU 13%
ZAMKNIĘTE — 13%
OTWARTE — 14%

WSZYSTKIE
UBEZPIECZONE
NA ŻYCIE
DO SUMY
\$ 30 000 00



CREDIT UNION
SW STANISŁAWA
I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave
tel. 537 2181

2987 Bloor Str W
tel 236-1225

12 Denison Ave
tel 863-0996

przestrzeni kosmicznej, zbliżając się czasami na odległość zaledwie paru milionów kilometrów od naszego globu. Jeden kilometr szescienny takiego asteroidu mógłby zaspokoić piętnastoletnie zapotrzebowanie całej ludzkości na żelazo i 1200-letnie światowe zapotrzebowanie na nikiel. Wydawałoby się, że główny problem polega na przetransportowaniu takiej gigantycznej bryły z Kosmosu na Ziemię. O toż nie - i ten problem został już rozwiązany, przynajmniej teoretycznie. Projektuje się bowiem przyprowadzenie planetoidy niejako na hoku w pobliże Ziemi, wykorzystując do tego celu zwykłe rakiety kosmiczne. Jak na razie zlokalizowano na Księżycu duże pokłady surowców, które byłyby potrzebne do zbudowania sztucznej planety

a do tego, aby przetransportować je z Księżycu na orbitę, potrzeba zaledwie 5% energii, jakiej trzeba by było użyć aby podobną masę sprowadzić z Ziemi na orbitę. Sekret polega naturalnie na stosunkowo małej sile przyciągania Księżycu. Dzięki temu uda się być może katapultować potrzebne nam księżycowe surowce w przestrzeń, regulując nawet kierunek i prędkość. Naukowcy planują, że budowa pierwszej wyspy kosmicznej, która być może stanie się naszym nowym domem, rozpocznie się właśnie od założenia specjalnych stacji przerobki surowców z Księżycu. A potem - potem zaczniemy się urządzać na nowych, kosmicznych „śmietach” ale o tym już w następnych odcinkach

MARAX

poradnia zaufanie

Nieposłuszne dziecko

Panstwo Barbara i Adam C piszą

"Mamy kłopoty wychowawcze z naszymi chłopcami 8 i 11 lat Nie chcą nas słuchać, są bardzo czasem niegrzeczni, odpowiadają "słowo za słowo" Ja uważam, że im to przejdzie, mąż mówi, że to skutki mojego chowania i chce się do nich "ostro zabrac" Mąż uważa, że posłuszeństwo wobec rodziców jest najważniejszą rzeczą"

Nasza odpowiedź

Dla dużej części polskich rodziców ideałem wychowawczym jest dziecko ciche, spokojne, posłuszne, grzeczne, nie przeciwstawiające się nigdy nikomu, nie podnoszące głosu, wykonujące wszystkie polecenia natychmiast i bez wahania oraz - oczywiście - dobrze się uczące. A więc dziecko nie sprawiające żadnych kłopotów, doskonale przystosowane do życia rodziców, wycofujące się w cień PRZEPRASZAJĄCE ZE ZYJE

POSŁUSZNE DZIECKO

Dlaczego rodzice tak bardzo pragną mieć posłuszne dziecko? Dostatecznie łatwo to zrozumieć. Po prostu łatwiej i wygodniej. Można w domu odpocząć, a nawet się zdrzemnąć, można pojeść na przyjęcie towarzyskie bez obawy, że nasz najmłodszy zrzuci znajomym pamiętkowy wazon na podłogę i wyleje coca-cola na ich nowiutką kanapę. Można "pokazać" go rodzinie i przyjaciółom - patrzcie, jaki grzeczny! (oczywiście splendor splotywa wtedy na rodziców, którzy ową dziecinę tak znakomicie wychowali)

"Posłuszeństwo" ma więc swoje oczywiste strony pozytywne. Dziecko nabywa wszak i uzewnętrznia normy społeczne i moralne, wie co mu wolno, a czego nie, co jest dobre, a co złe, uczy się reagować pożądanym zachowaniem na karę i nagrodę. Uczy się szanować autorytet rodziców i osób dorosłych w ogóle. Wzrasta uczciwy i lojalny domownik i obywatel. Przynajmniej powinien.

DRUGA STRONA MEDALU

Czy jednak zawsze owo "posłuszne" zewnętrznie dziecko jest ideałem wychowawczym?

A jeśli jest to tylko dziecko znakomicie WYTRESOWANE, które świetnie zgaduje oczekiwania rodziców i zachowuje się w społecznie aprobowany sposób tylko dla zdobycia nagrody (aprobaty, pochwały rodziców, prezentu) lub uniknięcia kary? Jeśli dziecko to nie rozumie dlaczego ma zachować się w określony sposób? Wie tylko, że musi - niezależnie od własnych chęci - podporządkować się woli rodziców. Nie wolno mu przy tym oceniać sensowności ich poleceń, musi WIERZYĆ, że rodzice i tak wszystko wiedzą najlepiej.

Niektóre dzieci są posłuszne tylko dlatego, że się boją. Boją się kary za społecznie nieaprobowane zachowanie. Są grzeczne tylko w obecności dorosłych, którzy mogą wymierzyć karę. Odrażają natomiast swoje ukryte napięcie i niepokoje, gdy potencjalny egzekutor kary znika. Robią się agresywne wobec innych dzieci, szczególnie tych młodszych słabszych, które nie potrafią się bronić. Wyładują swój stłumiony gniew.

Są więc posłuszne w czysto zewnętrzny sposób. Nie towarzyszy temu żadne głębsze przekonanie o konieczności postępowania w taki właśnie, a nie inny sposób.

SLEPE POSŁUSZENSTWO

W skrajnym przypadku dziecięcy konformizm może przerodzić się i rozwinąć w ślepe posłuszeństwo - podporządkowanie się **kazdemu** autorytetowi i wypełnianie jego poleceń niezależnie od osobistego sądu na ich temat. Działanie automatyczne. Na rozkaz. Bez własnej refleksji.

Ślepe posłuszeństwo nie jest zjawiskiem tak rzadkim we współczesnym społeczeństwie, jak mogłoby nam się wydawać. Dowodzą tego słynne eksperymenty amerykańskiego psychologa Milgrama.

Zaprosił on do udziału w swoich eksperymentach przypadkowo dobrane dorosłe osoby, które zostały przez niego poinformowane, że ich zadaniem będzie uczenie swoich partnerów w eksperymencie sylab nonsensownych, stosując sukcesywnie coraz silniejsze szoki elektryczne jako "karę" za popełniane przez "uczniów" pomyłki. "Nauczyciel" nie mógł przy tym oglądać "uczniów", dzieliła ich bowiem imponująca wyglądająca maszyna z setkami guzików, przycisków, drutów i napisów, będąca rzekomo generatorem szoków elektrycznych. "Nauczycielom" (będącym w rzeczywistości osobami badanymi) zapowiedziano, że stosowanie coraz mocniejszych szoków elektrycznych jest absolutnie konieczne dla dobra eksperymentu, nawet gdyby "uczeń" oponował.

"Uczeń" oczywiście żadnych szoków nie otrzymywał, a rzecz cała miała służyć badaniu granic posłuszeństwa "nauczyciela" wobec "autorytetu" tj. psychologa prowadzącego eksperyment. W miarę wzrostu natężenia aplikowanego prądu wytrenowany uprzednio "uczeń" protestował coraz bardziej aktywnie, jęczał i krzyczał. Przy 300 Voltach słychać było głośne kopanie w ścianę po czym następowała martwa cisza.

Milgram stwierdził, że aż 65% osób badanych kontynuowało stosowanie szoków elektrycznych "uczniowi" aż do maksymalnego natężenia 450 Volt. Nikt nie przerwał eksperymentu przed osiągnięciem pułapu 300 Volt!

Warto podkreślić raz jeszcze, że osobami badanymi byli zwykli, przeciętni ludzie (często z wyższym wykształceniem), nie przejawiający normalnie żadnych ten-

dencji sadystycznych czy szczególnej agresywności.

Eksperyment ten ukazuje potęgę wpływu autorytetu na nasze zachowanie - aż do granic, które można określić mianem SLEPEGO POSŁUSZENSTWA. Aż do granic postępowania wbrew własnym zasadom moralnym i wyznawanym poglądom. Osoby badane przyznawały zresztą po zakończeniu eksperymentu, że czuły się "uncomfortable" torturując niewinną ofiarę. Mimo to - nie potrafiły zaprotestować i przerwać eksperymentu. "Ja tylko wypełniałem polecenia" twierdziły (skąd to znamy?)

PLUSY NIEPOSŁUSZENSTWA

Rodzice marzący bezskutecznie o posłusznym dziecku powinni zdac sobie sprawę z tego, że NIE MA ROZWOJU BEZ PROBLEMÓW WYCHOWAWCZYCH. Kłopoty z dzieckiem, głównie te obdarzane etykietką "nieposłuszeństwa", są po prostu (niestety) **nieodzownym** elementem dynamiki społecznego i emocjonalnego rozwoju dziecka.

Najbardziej "posłuszne" są te dzieci, które z takich czy innych przyczyn nie rozwijają się w sposób prawidłowy. A więc dzieci zahamowane psychoruchowo, apatyczne, o obniżonej inteligencji oraz wysokim poziomie lęku. Dzieci specjalnej troski. Normalnie rozwijające się dziecko **musi** przejść przez swój okres "NIE", okres buntu i zwątpienia, okres podważania autorytetu dorosłych. I to niekoniecznie dopiero w wieku dorastania. Daje tym wyraz swojemu wzrastającemu "ja", swojej indywidualności i niezależności.

Rodzice natomiast powinni w porę zauważyć owe pierwsze znamiona rodzącej się samodzielności i nie represjonować ich, o ile nie przekraczają one społecznie akceptowanych ram. Odpowiadanie "słowo za słowo" jest niestety cechą wczesnego wieku dorastania i wynikiem wzmoczonej pobudliwości nerwowej, impulsywności połączonej z niedojrzałym emocjonalnie pragnieniem pokazania rodzicom "ja mam rację". Im bardziej będą rodzice karać owe zachowania, tym bardziej będą się one nasilały. Najlepszą zasadą jest NIEWZMACNIANIE - w żaden sposób - ani karą ani nagrodą. Zachowania te najprawdopodobniej wygasną same. Wystarczy odrobina cierpliwości i konsekwencji.

Dziecko zgadzające się na wszystko i podporządkowujące się **kazdemu** napotkanemu autorytetowi najprawdopodobniej wyrosnie na zdolnego **oportunistę**, nie posiadającego własnego zdania i nie potrafiącego bronić uznawanych przez siebie wartości. Będzie kierowało się w życiu wyłącznie drogowskazem uniknięcia kary i zdobycia nagrody, a nie swoimi własnymi przekonaniem.

Pomyślmy też o naszych własnych wymaganiach i poleceniach kierowanych do dziecka. Czy tak zawsze są one realiz-

owane, rozsądne i logiczne? Czy czasem nie jest tak, że to myśmy popełnili błędy wychowawcze kiedyś przed laty, gdy dziecko było małe, a teraz dopiero to wszystko się ujawnia? Czy nie odrażamy na dziecku naszego złego humoru? Czy jesteśmy konsekwentni? Czy nie stawiamy konfliktowych wymagań?

A czy my sami byliśmy tacy "idealni" w dzieciństwie, czy też po prostu wygodniej jest nam teraz tego nie pamiętać?

"Złe zachowanie dziecka zawsze ma jakąś przyczynę. To problem do rozwiązania. Wołanie dziecka o pomoc. Czy zadaliśmy sobie trud, by odnaleźć przyczynę? Zarówno wśród wydarzeń bieżących, jak i w przeszłości dziecka i w popełnionych przez nas błędach wychowawczych.

Poszukajmy korzeni problemu i spróbujmy je usunąć nie koncentrując się tylko na objawach.

ROZNICE KULTUROWE

Warto też pamiętać o różnych modelach wychowania w Polsce i w Ameryce. Przeciętna polska rodzina kładzie ogromny nacisk na dyscyplinę, posłuszeństwo, szacunek dla autorytetów, wpajanie norm religijnych, moralnych i społecznych. Przeciętna rodzina amerykańska natomiast ceni liberalizm, tolerancję, spontaniczność i niezależność, a normy postępowania są znacznie bardziej rozluźnione. Oba modele mają swoje dobre i złe strony.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że dziecko wychowywane w polskim, bardziej "autokratycznym" duchu może czuć się rozżalone i pokrzywdzone, obserwując swoich kolegów, traktowanych przez rodziców bardziej partnersko i tolerancyjnie. Oczywiście jest chyba, że dzieci wolały amerykański model wychowawczy. Jest mniej wymagający i łatwiejszy zarówno dla nich samych, jak i ich rodziców. I znacznie sympatyczniejszy na pierwszy rzut oka.

A jak przy tym wytłumaczyć ośmiolatkowi psychologiczne zawilosci obu systemów? "Przekonasz się za dziesięć lat, że mieliśmy rację?" Pokazywać statystyki przestępczości? Nie sposób. Musi on po prostu WIERZYĆ swoim rodzicom. W oparciu o zdobyty przez nich autorytet. Autorytet wyrosły z miłości, szacunku i zaufania, a nie strachu przed karą.

Dr Zofia BOŃCZA



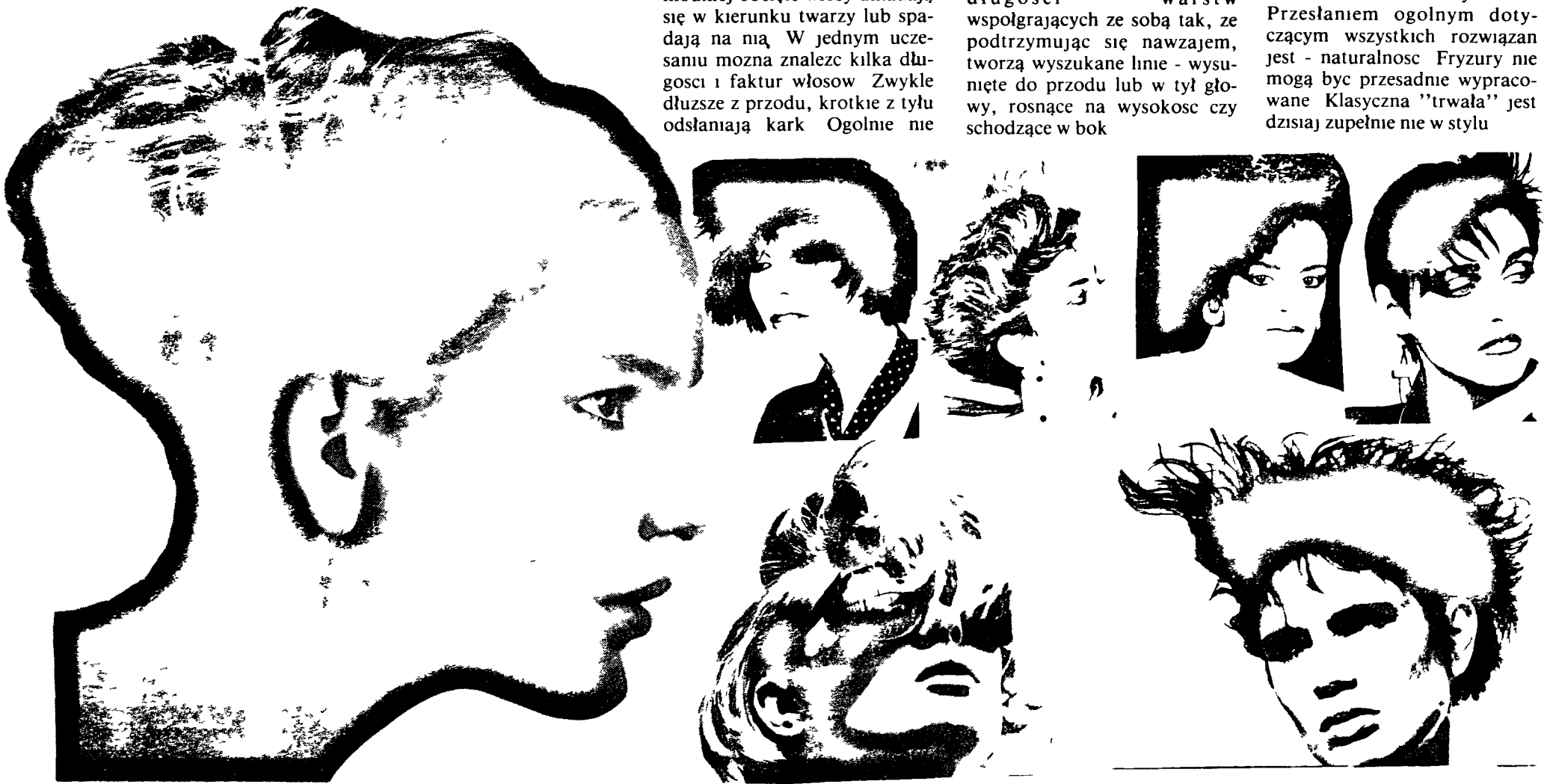
MODA

FRYZURY

W tym roku wyjątkowo dużo zmieniło się w sposobie obcinania i czesania włosów. Najmodniej obcięte włosy układają się w kierunku twarzy lub spadają na nią. W jednym uczesaniu można znaleźć kilka długości i faktur włosów. Zwykle dłuższe z przodu, krótkie z tyłu odsłaniają kark. Ogólnie nie

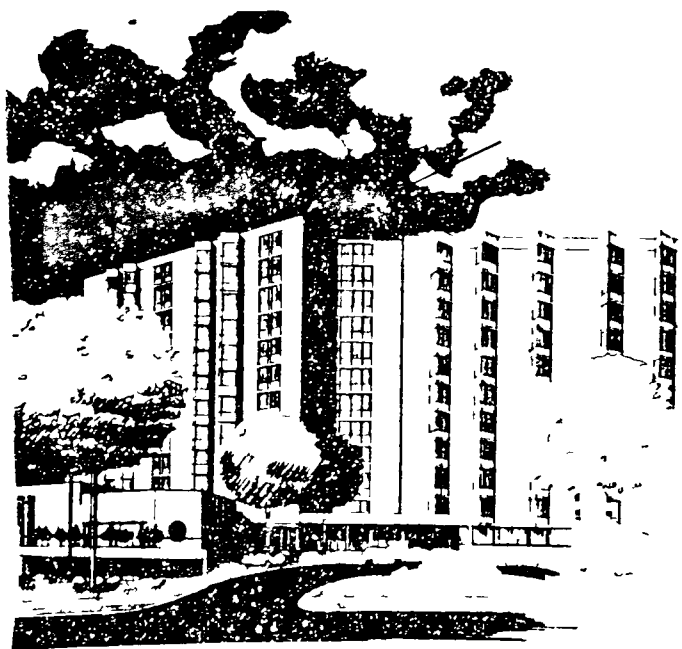
powinny być dłuższe niż powyżej ramion tak, aby poruszały się razem z ruchem głowy. Dziś krótkie włosy nie są zwyczajnie krótkie. Mogą być np. krótkie na dole, dłuższe wyżej, układając się w kilku kierunkach. Jest to mieszanina różnej długości warstw współgrających ze sobą tak, że podtrzymując się nawzajem, tworzą wyszukane linie - wysunięte do przodu lub w tył głowy, rosnące na wysokość czy schodzące w bok.

Nowością jest również stosowanie kontrastów przy pomocy odmiennych faktur włosów. Są to zestawienia loków i fal, sterujących, najeżonych włosów z włosami prostymi. Może to być też kombinacja kilku długości gdzie końcowym efektem będzie efekt "bezkształtny". Przesłaniem ogólnym dotyczącym wszystkich rozwiązań jest - naturalność. Fryzury nie mogą być przesadnie wypracowane. Klasyczna "trwała" jest dzisiaj zupełnie nie w stylu.



COPERNICUS LODGE
66 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ont. M6R 3A7
TEL 536 - 7122

otworzył specjalną sekcję dla mieszkańców potrzebujących całodzienną obsługę i opieki pielęgniarskiej. Są jeszcze wolne miejsca dla nowych mieszkańców. Po dalsze informacje prosimy telefonować do biura COPERNICUS LODGE (416) 536 7122



TYLKO DLA CIEBIE

CO Z WŁOSAMI?

Włosy suche

Zazwyczaj panie posiadające włosy o skłonnościach do przesuszenia narzekają tylko samo, że panie o włosach przesuszonych się. Faktem jest niestety, że pielęgnacja włosów suchych nie jest łatwa. Oto kilka wskazówek, które mogą okazać się pomocne.

Szampon - doskonale działają na włosy suche preparaty zawierające lanolinę. Pamiętać trzeba, że szampon ma przede wszystkim usunąć brud i kurz, a nie naturalne substancje tłuszczowe, których włosom suchym ciągle brakuje. Warto czasami -

mając takie włosy - umyć je mocno przetłuszczonym mydłem, np. Castile,

Odżywki - najbardziej zalecany jest "Karite Condition Cream", który należy trzymać na włosach ok. 30 minut. Jeżeli włosy są dalej suche, dodać żółtek i na kilka minut zawinąć głowę w folię,

Fryzura - przy tego rodzaju włosach najważniejszy jest ogólny kształt fryzury. Nie wolno zapominać o stosowaniu żeli i galaretek, które pomagają w ułożeniu włosów,

Farbowanie - dobrze wyglądają jasne, w słonecznych, złotych kolorach. Dobre rezul-

taty daje farbowanie preparatami firmy L'Oreal,

Trwała - z trwałą ostrożnie! Powinna być stosowana raczej jako środek pomagający w ułożeniu fryzury, niż jako rzeczywista trwała. Lepiej więc zrezygnować z fali i loczków na korzyść prostej fryzury,

Układanie - włosy suche trudno się rozczesuje, w związku z tym dobrze jest używać grzebień o szerokim rozstawie "zębów". Najlepiej, jeżeli włosy ze skłonnościami do przesuszenia obetniemy na krótko, a już z całą pewnością nie wolno używać lokówek, ani podgrzewanych wałków.

WRKSASANA - (Wersja druga) DRZEWO

Ta wersja Drzewa jest znacznie trudniejsza. Wszechstronnie uelastycznia. Wyrabia równowagę, uchodzi za asanę uspokajającą.

Stajemy prosto z nogami złączonymi. Zginamy prawą nogę i opieramy stopę jak najwyżej o udo drugiej nogi. Kolano kierujemy w dół. Zakładamy za siebie prawą rękę i chwytamy za palec uniesionej nogi (mały palec dłoni od strony tułowia, kciuk od zewnętrznej strony ciała). (Do tego momentu wykonywania ćwiczenia pomagamy sobie drugą ręką). Prostujemy ciało. Unosimy lewą rękę w górę, przy czym dłoń odwracamy tak, aby kciuk skierowany był do przodu. W pozycji tej, oddychając głęboko i spokojnie, pozostajemy według uznania dłużej lub krócej.

Powracamy do pozycji wyjściowej i po krótkim odpoczynku ćwiczymy drugą nogą.



SPECJALNA OFERTA WAKACYJNA

roczna prenumerata

TYLKO \$ 37.50

oferta wygasa 15 sierpnia 1984

PROSZĘ O SPECJALNĄ, ZNIŻKOWĄ PRENUMERATĘ ECHA TYGODNIA, CAŁY ROK TYLKO \$37.50

Imię i nazwisko
Numer domu
Numer mieszkania
Ulica
Miejscowość
Prowincja lub stan
Kod pocztowy

Załączam czek lub Money Order na \$37.50
Proszę wyciąć ten kupon wraz z czekiem lub M O wysłać na adres

ECHO TYGODNIA
393 SHAW ST.
TORONTO, ONT M6J 2X4

ZDROWIE

REUMATYZM

W upalne, wilgotne dni wiele osób skarży się na bóle stawów. Łamię mnie w kościach, mówią całkiem młodzi ludzie i dziwnym się, że już ich złapał reumatyzm. Reumatyzm jest najogólniejszym terminem określającym kilkanaście różnych chorób, których wspólną cechą są zmiany i bóle kostki nerwow, mięśni, stawów prowadzące nawet do kalectwa.

Najbardziej typowym objawem reumatyzmu jest ból i sztywność palców rąk oraz trudności w chodzeniu.

Choroby reumatyczne wciąż uchodzą za przykrą i nieuleczalną dolegliwość. Większość lekarzy zaleca dla złagodzenia bólów gorące kąpiele i aspirynę. Nie jest prawdą, że reumatyzm to choroba ludzi starych. Większość najbardziej bolesnych chorób dopada ludzi młodych, a nawet dzieci. Najczęściej występujące choroby reumatyczne to

gorączka reumatyczna (rheumatic fever), artretyzm (rheumatoid arthritis), postrzał (lumbago), spondylitis, sciatica, bursitis, neuritis i myositis.

Bardzo często w środku upalnego lata pojawia się choroba pozostawiająca ślady na całe życie.

Gorączka reumatyczna

Gorączka reumatyczna (rheumatic fever) charakteryzuje się zapaleniem zacerwieniem, swiędem i bolesnością stawów. Następuje zazwyczaj jako komplikacja po anginie lub szkarlatynie czy zapaleniu gardła czy migdałów. Dawniej zdarzała się tak często wśród dzieci, że określano ją jako ból wzrostowy.

Przyczyna

Na 100 infekcji gardła bakteriami Streptococcus jedna kończy się rzutem reumatycznej gorączki. Powoduje ją zbyt gwałtowna reakcja systemu obronnego organizmu. Antyciała, które walczyć mają z bakteriami atakują również tkankę stawów i serca. Dzieje się tak dlatego, że substancje które zawierają bakterie są bardzo podobne do substancji występujących w tych tkankach.

Symptomy

W parę tygodni po nieleczonym stanie zapalnym gardła czy migdałów (niekiedy tak ła-

godnym, ze zlekceważonym pojawia się wysoka temperatura. Zaczynają się bóle stawów i ich zaczerwienienie nie równocześnie, lecz jednego po drugim. Pojawia się dwudniowa wysypka. W wypadku zaatakowania komórek mózgu może się pojawić taniec św. Wita (chorea) - niespodziewane, nieskoordynowane spazmatyczne ruchy rąk i nóg. Choroba atakuje też często mięsień sercowy. Objawem zaatakowania serca są grudowate guzki na stawach.

Komplikacje

Najgroźniejszą z nich jest trwałe uszkodzenie tkanki serca określane jako reumatyczna choroba serca.

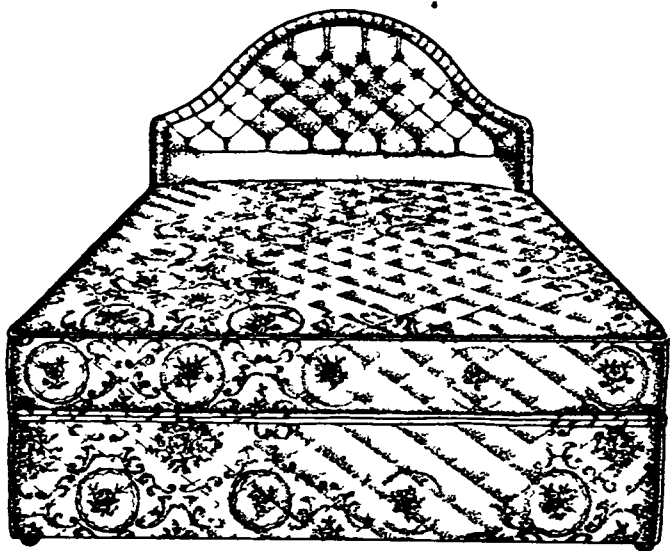
Leczenie

Dawniej zalecano kilkumiesięczny pobyt w łóżku. Dzisiaj podaje się antybiotyki, aspirynę, hormony jak Cortisonę i ACTH - jeśli są stany zapalne mięśnia sercowego.

Zapobieganie

Uważa się, że gdyby wszystkie stany zapalne gardła były szybko rozpoznane i leczone nie byłoby przypadków tej choroby. Nie należy więc ich, zwłaszcza u dzieci, lekceważyc.

NAJLEPIEJ SYPIAĆ ...



na plecach

Ta pozycja sprzyja ogólnemu odprężeniu i rozluźnieniu mięśni całego ciała. Zaleca się ją szczególnie osobom cierpiącym na migreny. Sypianie na plecach stwarza warunki dla dobrego krążenia krwi i ułatwia jej dopływ do mózgu. Jeżeli w dodatku sypiasz na płaskiej poduszce, obudzisz się w doskonałej formie z miłym uczuciem rześkości.

na lewym boku.

Osoby znużone ciężkim wysiłkiem fizycznym powinny sypać na lewym boku. Badania wykazały, że zmęczenie przede wszystkim dotyczy mięśni prawej strony ciała. Dlatego nie uciskając ich i nie obciążając, pozwolisz im odpocząć podczas snu.

... na brzuchu.

Jeżeli dokuczają ci niestrawność, ulóż się do snu na brzuchu. Tę pozycję zaleca się także osobom, które nie pracują fizycznie i prowadzą "siedzący" tryb życia. Mięśnie brzucha w tym przypadku są słabe, zwiotczałe, a przepona brzuszna zdradza tendencję do obniżania się. W czasie spania na brzuchu ciężar całego ciała wywiera korzystny mechaniczny wpływ na jelita.

na prawym boku

Jeżeli boli cię wątroba, połóż się na prawy bok. W tej pozycji lepiej zachowasz ciepło w okolicy wątroby, co sprzyja lepszemu wydzielaniu się żółci.

MATRYMONIALNE

SZUKAM pana (kochającego dzieci) z samochodem, na sobotnie i niedzielne weekendy i długie wieczorne rozmowy telefoniczne we wtorki. Dowcip, sytuacyjny mile widziany. Sknerstwo wykluczone. Wiek od 60 lat. Dobra kondycja, temperament zbyteczny. Oferty listowne - E T A-10.

KAWALER lat 28, na stałe w Kanadzie, bardzo samotny, pogodny, usposobienia, pozna panią do lat 30 o podobnym zainteresowaniu w celu matrymonialnym.

PANI, nie paląca, przyjmie wszelką pracę na terenie Montrealu - może być opieką nad małym dzieckiem, prowadzenie domu, przyjmowanie telefonów w gabinecie lekarskim itp.

Oczekuję propozycji -
TEL (514) 932-1775 - Montreal
w godz 14-16 - pon -piątek

A-12 KAWALER, lat 30, od 3 lat w Toronto, ustabilizowany, interesujący się poezją, muzyką klasyczną, filmem, z bardzo dobrą aparacją, pozna Panią do lat 30 w celu nawiązania kontaktów towarzyskich, najchętniej z nowo przybyłej emigracji, z kulturalnym obyczajem i minimum średnim wykształceniem. Poważne foto-oferty kierować na adres E T Dł A 334 87-89

NIEZALEŻNIE materialna, 34 lata, 2 dzieci, pogodna, szczupła, poszukuje bratniej duszy. Tel (519) 728-6808 A-11

POLKA, 33 lata, szczerą, sympatyczną i chyba atrakcyjną, od 2 lat w Kanadzie, wśród tłumów, a jednak samotną, pragnie poznać zdecydowanego na trwałą znajomość, w konsekwencji małżeństwo, wysokiego, przystojnego kawalera (a w każdym razie pana bez zobowiązań, lat 30-38, ze wschodniej Kanady (Ontario, Quebec).

Chciałabym, aby Pan ten był katolikiem, który w Kanadzie jest już na tyle długo, że czuje się tu pewnie - tak psychicznie jak i zawodowo, na tyle natomiast krótko, że czuje w sobie jeszcze ten polski romantyzm.

Tylko poważne foto-oferty, wraz z adresem i telefonem proszę kierować na adres Redakcji Dł A-333

DRODZY PANOWIE, JEŻELI JESTESCIE WOLNI I ŻYCZycie Korespondować z naszymi Uroczymi Paniami w Polsce, Piszcie do nas, Załączając +15 00 NA CZŁONKOWSTWO, A OTRZYMACIE BEZPŁATNIE FOTO ALBUM PAN I DANE OSOBOWE EWAPOL, GENERAL DELIVERY, PORT COQUITLAM, B C V3C 3V3

PACZKI DO POLSKI NAJSOLIDNIEJ NAJTANIEJ
CHCESZ NAPRAWDĘ POMÓC RODZINIE W POLSCE
WYSYLAJ PACZKI TYLKO ZA POŚREDNICTWEM FIRMY

TransCanPol

jedyną firmę posiadającą kanadyjski serwis w Polsce

GWARANTUJEMY:

- dostawę paczki do drzwi odbiorcy
- ubezpieczenie przesyłki
- potwierdzenie odbioru przez odbiorcę na czwartej kopii dowodu nadania
- uprzejmą i miłą obsługę w Kanadzie i w Polsce
- rzetelną informację

UNIKAJCIE PAŃSTWO:

- dodatkowych kosztów i opłat (portowych, lotniskowych i za serwis w Polsce, którego faktycznie firmy nie rozważające paczek w Polsce nie wykonują)
- rozkradnięcia paczki przez nieuczciwych magazynierów, którzy w firmach nie dowożących paczek do domów, mają czas na "kontrolowanie" zawartości paczki, zanim zgłosi się odbiorca
- oszczędźcie swoim najbliższym straty czasu i dodatkowych kosztów związanych z podróżą po odbiór paczki

PORÓWNAJCIE PAŃSTWO RODZAJ OFEROWANEGO SERWISU - PEWNOŚĆ CENY, A PRZEKONACIE SIĘ, ŻE

TransCanPol

393 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont M6R 2N1, tel 535-9944

OFERUJE PAŃSTWU NAJTANSZY I NAJSOLIDNIEJSZY SERWIS

Posiadamy materiały do pakowania paczek
SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE I DEALERZY

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC

Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour).

GENERAL MOTORS

pozyczka na samochód
Specjalizujemy się w otrzymaniu pożyczki na samochód dla nowo przybyłych minimalna wpłata mskie miesięczne spłaty



Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako "Senior master salesman")

PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW LUB UBEZPIECZEN PROSZĘ DZWOŃC 964-3211 LUB DO TOMEU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.).

HOROSKOP TYGODNIA Z TELESKOPU ESMERALDY 21.VII. - 27.VII.



BARAN
(Aries)
21 03 20 04

Zanim podejmiesz wiążące decyzje popros o radę kogos ci najbliższego. Będzie to niezwykłe istotne dla wszystkich twoich przyszłych planów. Nie wymuszaj jednak tak zwanych dowodów sympatii i nie wymagaj aby cały świat kręcił się wokół Ciebie. Warto zwrócić uwagę na kogos komu od dawna należy się twoje uznanie. 23-ci będzie dobrym dniem na załatwianie spraw osobistych. 24-ego zaś wybierz się po zakupy albo w krótką podróż. Pod koniec tygodnia przemyśl wszystko i poczyni w westwycje



BYK
(Taurus)
21 04 21 05

Tydzien powinienes poswiecic na medytacje introspekcyjne. Przyjdzie ci miec do czynienia z jakas ogromna organizacja lub instytucja przygotuj się do tego dokładnie. Koniec tygodnia warto poswiecić na intensywny wypoczynek nie za pomijając jednak o podtrzymaniu korespondencji zawodowej. W nadchodzącym tygodniu czeka cię wiele radości krótkie podróże spotkanie z sympatycznymi sąsiadami uroczyste kolacje na dwoje w przytulnych restauracjach. Warto przedstawić swoje plany w szerszym gronie



BLIZNIAKI
(Gemini)
22 05 21 06

Gwiazdy przyswiecają zakochanym Blizniętom. Czas aby zacząć działać spontanicznie i emocjonalnie. Dotyczy to również spraw zawodowych które w nadchodzącym tygodniu wymagają od ciebie wielu koncentracji. Trochę kłopotów w rodzinnym gronie związanych z niespodziewanym podniesieniem kosztów utrzymania. Może cos trzeba zmienić przedyskutować to z partnerem najlepiej 25-ego. W koncu tygodnia nie ulegaj ani nie naciskaj rozwiązaniem dręczących cię problemów przyjdzie samo



RAK
(Cancer)
22 06 23 07

Sprawy które dziać się będą w nadchodzącym tygodniu dotyczą twojej kariery. Istotne jest abyś wyciągnął konstruktywne wnioski z dawnych doświadczeń. Udadzą się wszystkie usprawnienia i poprawki jakie zamierzasz wprowadzić w swoje życie. Nie wolno również lekcewazyć najbardziej nawet drobnych pomysłów jakie ci w najbliższych dniach przyjdą do głowy. 24-ego spodziewaj się wieczorem ekscytujących wrażeń. W koncu tygodnia ostrożnie ze zdrowiem



LEW
(Leo)
24 07 23 08

Trzeba zadbać wreszcie o siebie. Wybierz się do fryzjera lub kosmetyczki poświęć trochę czasu i pieniędzy na odzieżowe zakupy. Zaraz potem zaś przyjdzie ci się rzucić w wir życia towarzyskiego gdzie czekają cię liczne zwycięstwa. Finansowo doskonale szczególnie 23-ego kiedy to otrzymasz masę ciekawych propozycji. W koncu tygodnia zaś warto zamknąć wszystkie otwarte dotąd sprawy aby w nowym miesiącu wejść z czystą kartą. 26-ego czeka cię podróż która wzbogaci twoje życie o nowe ciekawe wrażenia



PANNA
(Virgo)
24 08 -23 09

Tydzien zacznie się pechowo bowiem czeka cię kłótnia z kims kto od dawna cię prowokuje. Nie daj się jednak wyprowadzić z równowagi bo stracisz wszystkie zajmowane dotąd pozycje. Zaprezentuj natomiast swoją oryginalność której ci przecież nigdy nie brakowało. Panny posiadające dzieci będą musiały znaleźć więcej dla nich czasu. 23-ego uważaj abyś nie złożył obietnicy której nie będziesz mógł dotrzymać. Koniec tygodnia warto poświęcić na rozszerzenie horyzontów intelektualnych



WAGA
(Libra)
24 09 23 10

Pamiętaj aby z rozwagą zorganizować pracę którą w trakcie nadchodzącego tygodnia będzie musiał wykonać. Wiadomość z daleka otrzymana 21-ego będzie tak znakomita że wprawicie w doskonały humor na całą resztę tygodnia. Jedyne kłopoty jakie cię mogą spotkać to nie porozumienia z kims starszym od ciebie kto będzie żądał stanowczo za wiele. Zdrowie doskonałe także perspektywy na przyszłość. Jeżeli planujesz większe zakupy zrób to 25-ego



SKORPION
(Scorpio)
24 10 22 11

Tydzien zapowiada się romantycznie szczególnie dla Skorpionów dotąd pozostających w wolnym stanie. Natomiast zamężni Skorpionowie usłyszą od swoich tesciów cos bardzo dziwnego co wprowadzi je w stan kompletnego osłupienia. Nie wszystko jednak zostało zapomniane i wybaczone powrócą dawne nieporozumienia i kłopoty. Jedyne co teraz możesz zrobić to starać się uzyskać większą popularność w otaczającym cię gronie. 24-ego starsza kobieta wywrze ogromny wpływ na całe twoje życie



STRZELEC
(Sagittarius)
23 11 21 12

Będziesz chciał za wszelką cenę poznać prawdę ale cos lub ktos stanie temu na przeszkodzie. Lepiej więc będzie odłożyć badanie na bardziej sprzyjający czas i zbliżyć się do starych przyjaciół. Całkiem zwyczajne rozmowy mogą okazać się bardzo ważne i istotne. 23-ego dobrym dniem na duże zakupy jeżeli więc planujesz kupno mebli nie wahaj się ani przez chwilę. Nie pozwalaj nikomu ingerować w twoje sprawy. W koncu tygodnia spędzenie wydarzeń krótkie podróże randki spotkania. Będziesz musiał wydać więcej pieniędzy niż planowałeś



KOZIOROŻEC
(Capricorn)
22 12 20 01

Przed tobą doskonały tydzien na inwestycje co nie znaczy wcale że możesz beztrudno wydawać pieniądze. Szczególnie uważaj na towarzystwo z którym przyjdzie ci miec teraz do czynienia. Czekają cię bardzo zajęte dni i nie będzie czasu na odpoczynek. Jeżeli zamierzasz snuć dalekosieżne plany rob to tylko w rodzinnym gronie. 26-ego powiodą się zakupy jeżeli kupować będziesz dzieła sztuki lub rzeczy które dekorować będą twoje mieszkanie. Pod koniec tygodnia pohamuj agresję



WODNIK
(Aquarius)
21 01 19 02

Nie wieszczaj kłótni z kims kto bezwiednie wprowadził cię w błąd. Lepiej postaw się na spokojnie nie zadrażniać sytuacji. Przyjdzie ci już na początku tygodnia miec do czynienia z ludźmi związanymi ze szpitalem kosciołem lub szkołą. Tydzien dobry dla zakochanych Wodników, a wszyscy urodzeni pod tym znakiem osiągną pełną satysfakcję w kontaktach rodzinnych. Oczekuj dużej pomocy ze strony rodziców. 26-ego zdobędziesz pieniądze których ci brakowało

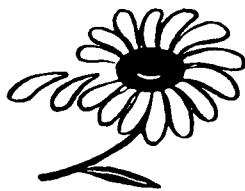


RYBY
(Pisces)
20 02 20 03

Na początku tygodnia atmosfera nieco irytująca i będzie trudno wywiązać się ze złożonych zobowiązań. Nie wprowadzaj lepiej żadnych zmian i pozwól aby wydarzenia toczyły się własnym torem. Koniec tygodnia przyniesie trochę luzu i ciekawych możliwości. Dzięki nim będziesz mógł pozyskać sobie sympatię wpływowych i liczących się osób. 27-ego pamiętaj o zaległej korespondencji szczególnie tej która dotyczy spraw zawodowych

RENOWACJA mebli antycznych i stylowych
Bezpłatna wycena i porady
TEL 248-2919 lub 242-5305

GARAGE SALE
71 Sorauren Ave - Toronto
21 - 22 lipca (sobota, niedziela)
w godzinach od 10 - 16



Peter Burdon

PONTIAC BUICK LIMITED

Przedstawiciel General Motors

348 Danforth Ave. E. Toronto,
TEL. (416) 469 - 5531 ext 281

Posiada dla państwa bogaty zestaw fabrycznie nowych i używanych samochodów

- udzielamy długoterminowych pożyczek
 - niskie miesięczne spłaty
 - ułatwiamy otrzymanie ubezpieczenia na bardzo dogodnych warunkach
 - każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie olej na 100 tys km
 - udzielamy gwarancji na 60 000 km (Acadian, Skylark, Phoenix)
 - specjalna zniżka na samochody Pontiac 2000, Pontiac 6000 i Buick
- Wszystkie sprawy załatwiamy w języku polskim



- 19 Cz Arsenusza, Aurei, Rubiny, Wincentego, Włodzisława
20 P Czesławy, Elasz, Fryderyka, Hieronima, Sewery
21 S Dalidy, Daniela, Praksedy, Rymwida, Witesława
22 N Bolesławy, Maru Magdaleny
23 P Brygidy, Liborusza, Ludwika, Sławosza, Żelysława
24 W Bernata, Jakobiny, Kingi, Krystyny, Lubomira
25 S Elwiry, Jakuba, Krzysztofa, Walentyny

"Dzieje jednego zycia"
Stanisława Kawczyńskiego
KOLEJNA POZYCJA BIBLIOTEKI POLSKIEJ W KANADZIE
Stanisław Kawczyński jest przedstawicielem pokolenia, które wchodziło w życie dojrzałe w niepodległej Polsce i w godzinie próby o tę Polskę walczyło. Książka, trzecia pozycja Biblioteki Polskiej w Kanadzie, jest przede wszystkim cennym dokumentem z okresu Polski Odrodzonej, z lat o których pisać i pamiętać należy póki jeszcze żyją ci, którzy byli świadkami trudności osiągnięcia młodego państwa
KSIĄŻKA KOSZTUJE \$8 00 (Czytelników mieszkających poza Toronto, prosimy o załączenie \$1 00 na przesyłkę) OKOŁO 130 STRON Czeki prosimy wystawiać na POLISH CANADIAN PUBLISHING FUND

PROSIMY KORZYSTAĆ Z KUPONU

POLISH CANADIAN PUBLISHING FUND
P O BOX 173
POSTAL STATION 'B'
TORONTO, ONT CANADA
M5T 2T3

Załączam .za egz książki "Dzieje jednego zycia"



EADDRESS TRAVEL AGENCY Ltd

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL PKO
Właścicielka RENATA OKOŁO KUŁAK
CZARTERY DO POLSKI 1984 DODATKOWE PRZELOTY
Bezpośrednie połączenia Toronto Warszawa Toronto
Polskimi Liniami Lotniczymi LOT
19 MAJA, 2 CZERWCA, 16 CZERWCA, 29 LIPCA
Po szczegółowe informacje prosimy dzwonić
TEL 536-3554 536-6991
185 Roncesvalles Ave Toronto M6R 2L5 (naprzeciwko Credit Union)



49 Roncesvalles Avenue
Toronto, Ontario M6R 2K5
TEL 534 - 9864

TADEUSZ KACZOR - "BAŁTYK SERVICE"
9850 Papineau No 16, Montreal, Que H2B 1Z8
TEL (514) 382 - 3817

Jedyna Firma Wysyłająca Do Polski Towar Na Zlecenie!!

POLECA

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- SAMOCHODY I CIĄGNIKI
- LEKARSTWA
- ARTYKUŁY GOSPODARCZE
- ALKOHOL I SOKI
- OWOCE CYTRUSOWE
- DYWANY, FIRANKI ITP
- BILETY LOTNICZE DO POLSKI

NAJMNIEJSZE ZAMÓWIENIE \$ 30
ALBO PACZKA 5 KG MINIMUM

KAWA ZIARNISTA NAJTAŃSZA - \$ 6 ZA KG,
DZINSY 3 PARY \$ 39

WSZYSTKIE PACZKI DOSTARCZANE SĄ DO RĄK ODBIORCY

oferujemy

NAJNIŻSZE CENY W AMERYCE PÓLNOECNEJ
OPŁATY W DOLARACH KANADYJSKICH

Najnowsze ograniczenia w Polsce dla firm wysyłających paczki naszej firmy nie dotyczą!

do odwoł

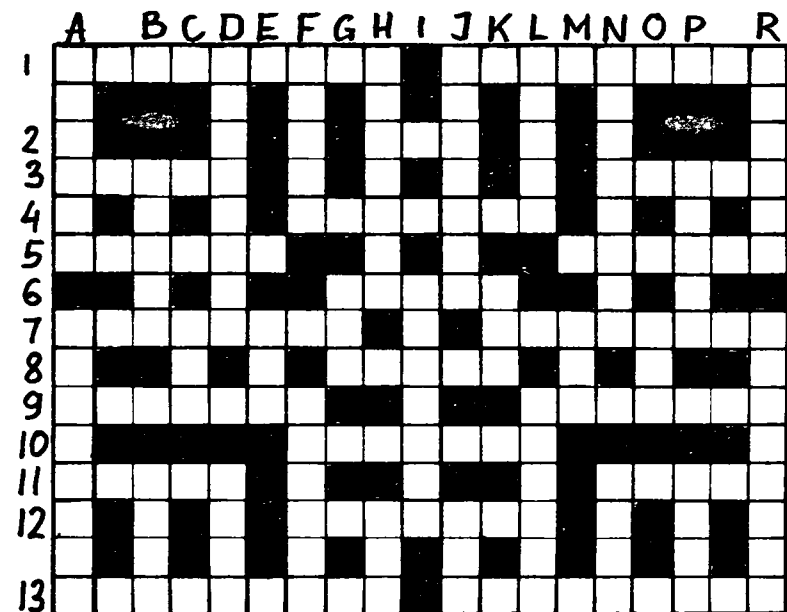


Styl country w Bloor West Village
Duża kuchnia z wyjściem na podwórko 3 sypialnie, 2 łazienki, wykończona piwnica, parking
Wszystko o czym zamarzasz pod jednym dachem Informacje EVA FIRLA TEL 237-0137
A E LePage R E Services Ltd
Realtor W51176

\$128,000

90-102

KRZYŻÓWKA NR 92



Pionowo

- 1-A schabowy
- 1-D forteca
- 1-F zmarły premier Egiptu
- 1-H do prowadzenia rozmów na odległość
- 1-J do uprawy wczesnych roślin
- 1-L ciasta weselne i urodzinowe
- 1-N lokalny język, gwara
- 1-R oracje, długie przemówienia
- 3-B miasto we Francji
- 3-P służy do usuwania kamieni z pola
- 6-G bardzo rzadkie drzewo iglaste
- 6-I wielka rzeka Ameryki Łac
- 6-K cztery w talii
- 7-A mityczna kraina złota
- 7-C część seta
- 7-E budowniczy biblijnej arki
- 7-M przedrostek, w złożeniach

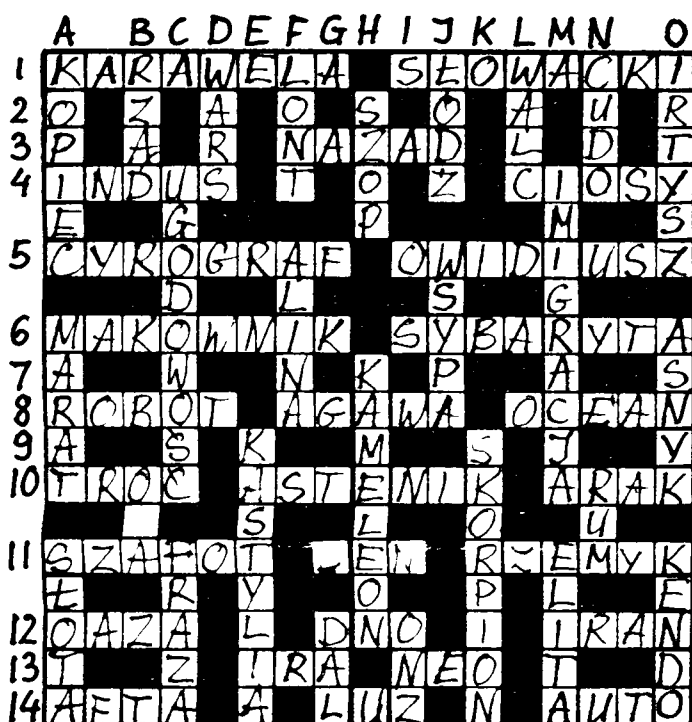
- wczesniejszy, poprzedni
- 7-O sposób wykonywania kultu
- 7-R w wiecznym piórze
- 9-F grządki kwiatów lub jarzyn
- 9-L drugie imię hiszpańskiego monarchy
- 11-B telefoniczny, kolczasty
- 11-D choroba zakaźna
- 11-N zabie są przysmakami Francuzów
- 11-P łyka je fakir
- 12-H alkohol z trzciny cukrowej
- 12-J płynna wydzielina gruczołów skórnych

- 3-N pasiate zwierzę
- 4-F powtarzające się części piosenek
- 5-A miasto w Hiszpanii
- 5-M naukowiec
- 6-G prawdziwa krytyk się nie boi
- 7-A strojnisię, dandysi
- 7-K nadwyżka towarów lub pieniędzy
- 8-G piki lub badania statystyczne
- 9-A francuski rysownik XIX w
- 9-L mityczny pół-kon pół-człowiek
- 10-F panstewko w Pieronejach
- 11-A godło Związku Polaków w zaborze pruskim
- 11-N wyspa w Polsce
- 12-F wzgórze w Atenach
- 13-A sąd skorupkowy w Atenach
- 13-J ostatnia wola zmarłego

Poziomo

- 1-A kierownictwo portu
- 1-J zarządza działem gospodarczym instytucji
- 2-H rudy spryciarz z bajek
- 3-A białe kwiaty

KRZYŻÓWKA NR 91



DO WYNAJĘCIA od zaraz 3-sypialniowy apartament w nowym domu, z balkonem i garazem
 Brownsline Lakeshore
 TEL Toronto 848-4607

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia w okolicy Roncesvalles albo High Park
 Proszę dzwonić W adek
 TEL Toronto 769-8460

DO WYNAJĘCIA mieszkanie z jedną sypialnią od 1 sierpnia
 TEL 247-0254 po 6 wieczór

LOKAL dla celów handlowych na Roncesvalles
WYNAJME Oferty proszę kierować na
 393 Shaw Str
 M6J 2X4 Toronto
 Echo Tygodnia

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA
 Zainteresowanych prosimy o szybkie skontaktowanie się z kierownictwem Wawel Villa, ponieważ ilość miejsc jest ograniczona
 Jeszcze raz serdecznie zapraszamy

Członkowie i Zarząd

Wawel villa, inc.

SENIOR CITIZENS CENTRE

880 CLARKSON RD SOUTH — MISSISSAUGA, ONT

L5J 4N4

Tel 823-3650



INFORMATOR TURYSTYCZNY

SPECJALNA OFERTA DLA CZYTELNIKÓW "ECHA TYGODNIA"
 (na ograniczony czas)

TORONTO — LOS ANGELES — TORONTO
439

ODLOT I POWRÓT W KAŻDĄ SOBOTĘ

Dodatkowa opłata za podatek lotniczy

ŻYCZYMY PAŃSTWU PRZYJEMNEJ PODRÓŻY

COLODY TRAVEL



598 - 3337

♠ BRYDZ ♡

Famed bridge pro Jacoby dies at 81

NEW YORK (AP) — Oswald Jacoby considered one of the best contract bridge players in the world died Wednesday at age 81.

Kilka dni temu prasa przyniosła smutną wiadomość o śmierci Oswalda Jacoby Kim był Jacoby? Świat brydzowy zna go z kilku stron
 -jako doskonałego gracza, członka, w latach trzydziestych, niezwycięzonej drużyny Dallas Aces
 -jako autora wielu podręczników brydzowych, oraz, wraz z synem Jamesem, codziennej rubryki brydzowej w setkach gazet, m in w TORONTO SUN,
 -jako twórcę konwencji zwanej "Jacoby transfer bid".

14-W **Późnoc**
 ♠ QJ10xxx
 ♥ xxx
 ♦ Axx
 ♣ Q

Zachód
 ♠ Kx
 ♥ Axxx
 ♦ QJ10
 ♣ xxxx

Wschód
 ♠ xx
 ♥ QJ10
 ♦ xxx
 ♣ Jxxxx

Deklarant
 ♠ A9x
 ♥ Kxx
 ♦ Kxxx
 ♣ AKx

REDAGUJE KIBIC

Grę w brydza rozpoczął jako student uniwersytetu Cambridge, Anglia W r 1930 wstąpił się udziałem w drużynie S Lenza w t zw meczu stulecia przeciwko drużynie osławionego Culbertsona W r 1938 był członkiem drużyny USA, która w finale pierwszych mistrzostw świata pokonała Francję W czasie 2-jej wojny światowej był oficerem kontrwywiady armii USA Był specem od szyfrów w czym, podobno, pomagał mu zmysł analityczny, nabyty w grach brydzowych Był częstym partnerem brydzowym znanych osobistości, m in prezydenta Eisenhowera, zapalonego brydzysty, który, zdaje się, spędzał tyle czasu na golfie i na brydzu, że nie zauważył jak mu się Kuba wymknęła z pomiędzy palców Nam, brydzystom, wypada życzyć p Jacoby, na tamtym świecie, miłych partnerów, udanych szlemików, impasów, końcowych wpustek i przymusówek pod patronatem gospodarza niebiańskiego kółka brydzowego im Św Igura Mnie, natomiast, nie pozostaje nic innego jak zapoznać Czytelników z "transferem" wynalezionym przez Mr Jacoby Genezą tej konwencji jest zasada, że lepiej jest gdy kartę rozgrywa ten partner, który ma silniejszą rękę obrony, która widzi słabszą rękę na stole Chodzi o to aby w pierwszym wyjściu obrona ruszyła kolor w którym rozgrywający ma nożyce lub Króla

KONWENCJE TE STOSUJEMY WYŁĄCZNIE PO OTWARIU 1 BA (16-18 pkt)
 Transfer (przekazanie, przesunięcie) stosuje odpowiadający przez zaliczowanie koloru nie własnego, lecz koloru o stopień niższy Licytując 2 karo pokazuje conajmniej 5 szt kierów i żąda od partnera aby zaliczył kier Licytując 2 kier, odpowiadający pokazuje conajmniej 5 pików i żąda od otwierającego zaliczowania pik (Proszę zauważyć, że konwencja ta nie wyklucza stosowania Staymana w której odpowiedź 2 trefl żąda pokazania 4-okartu starszego Wyklucza to jednak transfer z trefli na karo, który nie jest ciekawy) Konwencję można stosować z mocną lub nawet bardzo słabą kartą N p mając ♠ x ♥ xxxxxx ♦ xxx ♣ xx odpowiadamy 2 karo! Gdy partner zaliczy 2 kier, pasujemy Nie wiele pomoże obronie oglądanie 13 bloków na stole Kompletny system Jacoby jest dość skomplikowany, gdyż uwzględnia rozmaite rozkłady i siły rąk Toteż autor zaleca graczom średniego poziomu stosować tylko transfery z karo na kier i z kier na pik Już samo to daje duże korzyści, o czym niech świadczy dzisiejszy przykład Oto przebieg licytacji
 Po ataku Damą karo D odda po jednej lewie na pik, kier i karo
 Dwa kiery z ręki straci na AK trefl A co by było gdyby P sam zaliczył 4 pik? Jedną wpadka W ruszy kier i obrona weźmie 3 lewy na kier i jedną na pik Warto było poznać p Jacoby choćby posmiertnie

KOMUNIKATY TORONTO

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

**OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM
MIEDZYORGANIZACYJNE
BIURO IMIGRACYJNE**
192 Garden Ave
Tel 532-1126

**BIURO POMOCY
SPOLECZNEJ**
128 Fern Ave
Tel 533-9471

**OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley Str
Tel 979-9634

Biurow Pomocy Społecznej prosi pana W KOWALSKIEGO posiadającego numer OHIP 26838029 o odebranie tzw "Temporary Assistance Notice" w naszym biurze 128 Fern Ave, (budynek szkolny) pokój 103
TEL 533-9471

Pan Zbigniew DUDZINSKI poszukuje pana Jerzego GIMZINSKIEGO, który przyjechał do Kanady 17 maja 1984 r. Pan Gimzinski proszony jest o skontaktowanie się z Biurem Pomocy Społecznej - 128 Fern Ave #103
TEL 533-9471

WYDZIAŁ OŚWIATY m TORONTO (Toronto Board of Education)

organizuje kursy języka angielskiego dla dorosłych i dzieci w okresie wakacyjnym, od 3 lipca do 3 sierpnia 1984
W tym czasie będą również prowadzone klasy j polskiego dla dzieci i młodzieży. Kwalifikowana opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym będzie zapewniona

Osoby zainteresowane proszone są o jaknajwcześniejsze podanie swego zgłoszenia do biura p A Anielewicz w Howard Public School, 30 Marmaduke St, lub telefonicznie nr 537-3777

UWAGA!

RODZICE HARCERZY

Greenwood Lodge, R R 2 Combermere W pełni wyekwipowane kabiny do wynajęcia. Słoneczna, piaszczysta plaża. Blisko harcerskich obozów na pobliskich Kaszubach
TEL TORONTO (416) 537-2876 po 10 wieczór

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.
ze stacji CHIN FM 100.7
tel. 531-9991

Prowadzi Karola Kęsik.

Muzyka,

wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe i wszelkie komunikaty

POLSKI PROGRAM RADIOWY

na stacji CJVB w VANCOUVER - 1470 AM
w każdą niedzielę od 14.30 do 16.00
Prowadzi STASIA MAŁCZYŃSKA i TONY JOCHLIN
Tel. 946 - 9617

Wiadomości z Polski, ogłoszenia i komunikaty polonijne, komentarze, koncert życzeń, ogłoszenia handlowe

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

"POLONEZ" Polski program radiowy

Producent MAREK J GOŁDYN
2120 Bloor St W Toronto, M6S 1M8, Tel (416) 762-7254
W soboty 3:30 - 4:30 1250 AM CHWO

"POLONIA REVIEW" Polski Program Telewizyjny

Wtorki i piątki - godzina 7 30 wieczorem,
Czwartki - godzina 6 30 wieczorem na kanale 10
(Maclean Hunter Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia
Polonii kanadyjskiej

Mistrzostwa Świata na żużlu

BONN, 8 7 W Pocking odbył się finał kontynentalny żużlowych mistrzostw świata. Pierwsze miejsce zajęła Dania - 34 pkt (Bo Petersen - 8 pkt, Hans Nielsen - 8, Erik Gundersen - 10, Peter Ravn - 8 pkt). Drugie miejsce przypadło żużlowcom Wielkiej Brytanii - 27 pkt (Peter Collins - 6, Chris Morton - 5, Simon Wigg - 5, Phil Collins - 11 pkt). Dalsze miejsca zajęły 3 CSRS - 19 pkt (Jirzi Stancl - 8, Ales Dryml - 8, Petr Ondrasik - 1, Vaclav Verner - 2) 4 RFN - 16 (Egon Mueller - 5, Karl Meier - 5, Peter Wuertele - 3, Klaus Lausch - 3 pkt).

Awans do finału światowego zdobyła Dania i Wielka Brytania. Wczesniej awans zdobyła ekipa USA oraz gospodarze imprezy Polacy. Finał odbędzie się 18 sierpnia w Lesznie. Polacy przygotowują się do finału bardzo starannie. Wyznaczono cztery grupy żużlowców, które będą między sobą rozgrywać czwórmece. Pierwsze dwa zostaną przeprowadzone już w środę (Bydgoszcz), i w czwartek (Gniezno). Turnieje te mają spełnić rolę konfrontacji umiejętności i przeglądu formy kadrowiczów. Tory w Bydgoszczy i Gnieźnie mają zbliżoną do leszczyńskiego charakterystykę. Ponadto organizatorzy są zobowiązani do przygotowania identycznej nawierzchni pod względem pulchności, wilgotności oraz twardości pola startowego. Identyczne mają być również maszyny startowe. Chodzi przede wszystkim o to, by zawodnik

kom, potencjalnym reprezentantem Polski na finał stworzyć takie warunki, jakie spotkają w Lesznie.

Od 1 sierpnia do dnia finału potrwa zgrupowanie, podczas którego mogą jeszcze zajść pewne korekty w składzie, zaś ostatnie treningi będą już przeprowadzane w Lesznie.

Tymczasem trwają rozgrywki ligowe. Największą niespodzianką 10 kolejki I ligi była porażka dotychczasowego lidera Stali Górz. Górzowianie nie mieli nic do powiedzenia w walce z ósmą w tabeli Stalą Rzeszów. Sensacją była przegrana Edwarda Jancarza z Ryszardem Czarnieckim i Bogdanem Ciubakiem, który zdobył pierwsze ligowe punkty.

Nowym liderem tabeli została Unia Leszno, która wyprzedza 4 zespoły lepszą różnicą małych punktów. Stal Górz i Kolarz Opole rozegrały jednak o jeden mecz mniej niż pozostałe czołowe drużyny.

Wyniki ROW Rybnik - Apator Toruń 52 37, Wybrzeże Gdansk - Unia Leszno 40 49, Falubaz Z Góra - Start Gniezno 61 29, Stal Rzeszów - Stal Górz 51 39, Kolarz Opole - Polonia Bydgoszcz 46 44

TABELA

1 Unia	10	13	+121
2 Stal	9	12	+70
3 Falubaz	10	12	+62
4 Kolarz	9	12	+32
5 ROW Rybnik	10	12	-1
6 Polonia	10	9	+7

Rekord świata

16 tys widzów obserwowało w poniedziałek wieczorem w Sztokholmie międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowali także reprezentanci Polski. Bohaterem zawodów był Portugalczyk Fernando Mamede, który zwyciężył w biegu na 10000 m w czasie nowego rekordu świata 27 13,81. Poprzedni należał do Kenijczyka Henry Rono, ustanowiony był 6 lat temu w Wiedniu i wynosił 27 22,5. Drugie miejsce w tym biegu zajął także Portugalczyk Carlos Lopez w 27 17,48.

Mamede mógł zasiąść na fotelu lidera znacznie wcześniej 30 maja 1981 roku wystartował w Lizbonie z zamiarem poprawienia rekordu świata. Rozpoczął chyba zbyt wolno, bowiem na pierwszym kilometrze stracił w korespondencyjnym pojedynku do Rono 7,5 sek. Później jednak kibice podziwiali wspaniały bieg małego Portugalczyka. Mierzący 173 cm i wazący zaledwie 59 kg 30-letni wówczas lekkoatleta przebieg 4 km w 10 56,0, podczas gdy Rono bijąc rekord w Wiedniu był wolniejszy o 8,6 sek. Mamede jeszcze w połowie dystansu zachowywał przewagę (6 sekund) nad Kenijczykiem, ale już po 8 kilometrach tempo wyraźnie spadło i widzowie marzyli tylko o rekordzie Europy. Udało się, ponieważ na bieżni stadionu Jose Alvalade Fernando zanotował 27 27,7, czyli przebieg 25

określenia o 3,1 sek. szybciej od Brytyjczyka Brendana Fostera.

Pierwszy krok został więc zrobiony. Drugi wykonał jednak nie Mamede, lecz starszy od niego o cztery lata Lopes, zawodnik o jeszcze bardziej filigranowej budowie (167 cm i 54 kg) 26 czerwca 1982 roku w Oslo odebrał rodakowi prowadzenie w europejskiej klasyfikacji najlepszych osiągnięć 27 24,39 - tyle wynosił wtedy rekord Starego Kontynentu. I gdy wszyscy zaczęli się bacznie przyglądać Carlosowi Lopesowi, ponownie dał o sobie znać Fernando Mamede. Paryska bieżnia, trzynastdzieci dni po triumfie Lopesa w Oslo, miała inny Portugalczyk po znaku mity rezultatu. Wydawało się nawet, że Rono przestanie być najlepszy w tej konkurencji. Skonczyło się na rekordzie Europy - 27 22 95. Do rezultatu Kenijczyka zabrakło zaledwie 0,45 sek.

Dopiero teraz spełniło się marzenie Mamede. A obaj Portugalczyki to nie młodzieniaszki. Mamede ma już 33, a Lopes 37 lat!

Na tym samym mityngu Genowefa Błaszak triumfowała w biegu na 400 m pł w czasie 54,78, wyprzedzając wyraźnie Marokankę Navel el Moutawski - 55,71. W trojskoku nie przekroczone odległości 17 m. Mistrz świata Zdzisław Hoffman zajął 2 miejsce z rezulta-

SPORT

7 Apator	9	8	-16
8 Stal Rz	10	8	-83
9 Wybrzeże	8	5	-94
10 Start	9	4	-98

■ ■ ■
We Wrocławiu rozegrany został w sobotę finałowy turniej żużlowy o "Złoty kask". W imprezie zabrakło Andrzeja Huszczy (Falubaz Zielona Góra), który po lekkiej kontuzji na treningu nie mógł przyjechać do Wrocławia.

"Złoty kask" zdobył po raz drugi Roman Jankowski (Unia Leszno). Stracił on tylko jeden punkt - w ostatnim wyścigu z młodym Grzegorzem Dzikowskim (Wybrzeże Gdansk), którego świadomie na przedostatnim okrążeniu wypuścił przed siebie, chcąc, aby zawodnik Gdanska uniknął w ten sposób dodatkowej rozgrywki o drugą lokatę z Leonardem Rabą (Kolarz Opole).

WYNIKI

1 Roman Jankowski (Unia Leszno) -	14	pkt
2 Grzegorz Dzikowski (Wybrzeże Gdansk) -	13	
3 Leonard Raba (Kolarz Opole) -	12	
4 Eugeniusz Błaszak (Stal Rzeszów) -	10	
5 Antoni Skupien (ROW Rybnik) -	9	
6 Ryszard Buskiewicz (Polonia Bydgoszcz) -	9	
7 Edward Jancarz (Stal Górz) -	9	pkt

Najlepszy czas uzyskał Eugeniusz Błaszak - 70,2 sek. Widzów 7 tys

Fernando Mamede

tem 16,73 za Amerykaninem Willie Banksem - 16,83. Także drugie miejsce zajął Ryszard Szparak na 400 m pł - 50,34. Zwyciężył Amerykanin Tony Rambo w 49,87. Jacek Wszola skoczył tylko 2,10 m, co dało mu trzecie miejsce za Szwedami Patrickiem Sjoeborgiem 2,25 i Thomasem Erikssonem - 2,20. Również trzecie miejsce zajął w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz - 5,45 m. Tak sam wynik uzyskał Amerykanin Joe Dial, sklasyfikowany na 2 pozycji, a zwyciężył Miro Zalar (Szwecja) wynikiem 5,55. Tadeusz Slusarski z Brazylijczykiem Tomem Hintunausem podzielili 5 miejsce - obaj po 5,10. Piąte miejsce w oszczepie zajął Zbigniew Bednarski wynikiem 77,96. Triumfował Klaus Tafelmeier (RFN) - 86,88.

OKRUCHY SPORTOWE

RZYM Piłkarski Puchar Włoch wywalczyła drużyna AS Roma, która w rewanżowym, finałowym meczu w Rzymie pokonała zespół Verony 1 0 (1 0). Strzelcem zwycięskiej bramki był Ferroni w 27 min. Widzów 55 tys. Pierwszy mecz przyniósł remis 1 1.

Zwycięzcy grali w składzie

SPORT SPORT

PIŁKA NOŻNA

Puchar Lata

Dwa polskie zespoły występują w tegorocznej edycji Pucharu Lata

GKS Katowice w pierwszym swym meczu wygrał z SSW Jinsbruck 2:1, a w drugim zremisował na wyjeździe z norweskim zespołem Valerengen Oslo 1:1. W obu meczach wszystkie bramki dla GKS zdobył Marek Biegun. A oto aktualna tabela grupy X w której gra GKS

1 Valerengen	3 1 5-4
2 GKS	3 1 3-2
3 Oesters	1 3 3-2
4 SSW	1 3 3-4

W grupie V ze zmiennym szczęściem gra Górnik Zabrze. W pierwszym meczu Gornicy przegrali 1:2 z FC Magdeburg, a w drugim pokonali AIK Sztokholm 1:0

A oto tabela grupy V

1 FC Magdeburg	3 1 4-3
2 AIK	2 2 8-3
3 Górnik	2 2 2-2
4 FC Nuernberg	1 3 4-10

Polskie transfery

Młynarczyk i Miłoszewicz we Francji

Przy sumach płaconych za zagranicznych piłkarzy (Maradona 7,5 mln dolarów) transfery polskich piłkarzy wydają się śmiesznie niskie. Henryk Miłoszewicz, jak ogłoszono przed tygodniem, zasili II-ligowy Le Havre (Francja) za sumę 150 tys. Jak na polskie stosunki nie jest to jednak kwota mała. Trzeba bowiem wziąć pod uwa-

gę, że Miłoszewicz nie grał w reprezentacji

Polskich piłkarzy ciągnie do Francji. Niemal w każdym klubie grał, występuje lub zamierza grać któryś z polskich zawodników. Najlepiej radzi sobie Andrzej Szarmach, ale dobre recenzje otrzymują również Mirosław Tłokiński, Roman Ogaza, Paweł Janas

W nowym sezonie francuscy kibice oklaskiwac będą prawdopodobnie kolejną gwiazdę polskiego piłkarstwa - Józefa Młynarczyka. Polski reprezentacyjny bramkarz wybiera się do Bastii, dziesiątego zespołu w lidze. Kontrakt nie został jeszcze oficjalnie podpisany, zarząd korsykańskiego klubu musiał wstrzymać się z podpisaniem umowy do czasu otrzymania subwencji od miejscowych władz. Młynarczyk wyjeżdża do nowego klubu na kilka treningów. Jest to już ostatni piłkarz (mający prawo do zagranicznego transferu) reprezentacji Polski na Mundial w Hiszpanii, który do tej pory grał w kraju

II LIGA NA FINISZU

W grupie II-iej na 1 kolejkę przed zakończeniem rozgrywek zapadły już wszystkie decyzje. Do pierwszej ligi awansuje Radomiak, tabelę opuszczając cztery ostatnie zespoły. W grupie I rozstrzygnięcia dopiero za tydzień

GRUPA I

● Arka - Lechia	1:4
● Olimpia P - Chemik	1:0
● Odra O - Stal Stocznia	3:1
● Zagłębie Włb - Celuloza	1:1
● Zagłębie L - Moto Jelcz	0:0
● Stilon - Victoria	0:0
● Piast - Olimpia E	7:2
● Odra W - Gwardia	4:1

1 Lechia	44 14	37-16
2 Olimpia P	44 14	37-17
3 Odra W	35 23	33-23
4 Zagłębie L	30 28	28-31
5 Stal Stocznia	28 30	29-26
6 Piast	28 30	28-31
7 Moto Jelcz	28 30	18-21
8 Stilon	28 30	29-33
9 Zagłębie Włb	27 31	34-32
10 Victoria	27 31	20-24
11 Odra O	26 32	28-29
12 Chemik	26 32	27-31
13 Gwardia	26 32	22-27
14 Arka	25 33	29-34
15 Celuloza	22 36	19-37
16 Olimpia E	20 38	17-43

GRUPA II

● Hutnik W - Radomiak	1:2
● Polonia - Korona	0:1
● Resovia - Gornik	1:2
● Stal M. - Rakow	4:1
● Broń - Wisła	2:2
● Stal St. W - Igloopol	0:0
● Włókienarz - Jagiellonia	0:2
● Błękitni - Hutnik K.	1:0

1 Radomiak	39 19	25-13
2 Polonia	33 25	32-25
3 Stal M	32 26	34-28
4 Włókienarz	22 26	27-27
5 Resovia	30 28	38-30
6 Igloopol	30 28	37-36
7 Korona	30 28	24-26
8 Górnik	29 29	35-29
9 Błękitni	29 29	20-22
10 Jagiellonia	29 29	28-33
11 Hutnik K	28 30	30-28
12 Stal St. W	28 30	24-25
13 Hutnik W	26 32	41-35
14 Raków	25 33	26-34
15 Broń	23 35	22-39
16 Wisła	21 37	31-44

Tancredi - Nappi Nela Di Bartolomei, Maldera - Falcao, Conti (16 min Strukely), Cerezo, Chierico - Pruzzo (80 min Vincenzo), Graziani, Ferroni

W Dallas odbyła się kolejna eliminacja samochodowych mistrzostw świata formuły I. Zwyciężył mistrz świata z 1982

r Keke Rosberg (Finlandia), który jadąc na samochodzie "Williams-Honda" uzyskał na trasie 261,3 km czas 1:01:22,617. Drugie miejsce zajął Rene Arnoux (Francja) - "Ferrari" - strata 22,464 sek

W klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Alain Prost (Francja) - 34,5 pkt przed Nikim Laudą (Austria) - 24

41 Rajd Polski

Od trzech lat nie rozgrywano w Polsce jednej z najstarszych imprez rajdowych Europy - Rajdu Polski. W tym roku wznowiono tę zaliczaną do mistrzostw Europy rajdową karuzelę. Przy nie najsilniejszej obsadzie rajdu jego zwycięzcami zostali Szwedzi Carlsson i Mellender na Mazdzie RX-7

Juz od pierwszego odcinka specjalnego na trasie Krolikowice - Baki doszło do konfrontacji sił kierowców i możliwości samochodów

Najszybszy na pierwszym z 31 OS-ów był Ingvar Carlsson z nawigatorem Bennym Mellanderem na Mazdzie RX-7. 5 sekund wolniej pojechał wielokrotny mistrz Belgii Robert Droogmans z pilotem Renny Iostenem na Porsche 911 SC-RS, zaś trzecią lokatę wywalczył ze stratą 12 sekund Marian Bublewicz z Ryszardem Żyszkowskim na Polonezie 2000

Próba wyścigowa tradycyjnie rozegrana została na szybkich wierzchołkach w Sobótce

Najszybszy był tu podobny z nazwiska do zwycięzcy, choć inaczej pisany Janake Karlsson (Szwecja) na Oplu Manta B. Minutę gorszy był jego rodak Carlsson na Mazdzie Trzeci natomiast Robert Droogmans na Porsche 911. Zaskoczeniem była czwarta lokata Radosława Petkova (Bulgaria) na Nissanie 240. Pierwszy z Polaków był Marian Bublewicz na Polonezie 2000 i piątą lokatą, a Błazę Krupa na Renault 11 trzynasty

W nocy, kiedy walka rozgorzała na całego, odpadli kierowcy jeden po drugim. Do bazy rajdu zjechał wcześniej Droogmans, także Bublewicz (uszczelka)

Na pochwałę zasługuje znakomita jazda Andrzeja Kopera (z Krzysztofem Gęborysem) na Renault 5 Alpine. Zajęli oni trzecie miejsce, umacniając tym samym swoją pozycję lidera w klasyfikacji mistrzostw krajów socjalistycznych. Pełna rozważa jazda Kopera dała mu właśnie tę lokatę

Najlepszym kierowcą na odcinkach specjalnych był Carlsson, który wygrał aż 15 prób. Siedem odcinków wygrał Droogmans, a Koper trzy. Po jednym zwycięstwie mieli Karlsson, Welikow, Wierzbowski, Wukowicz, Waselinow i Petkow

Wyniki - klasyfikacja generalna

1 Ingvar Carlsson - Benny Mellander (Szwecja) - Mazda RX-7 - 3:43:58, 2 Siergiej Wukowicz - Andzis Zwingewits (ZSRR) - Łada - strata 14:37, 3 Andrzej Koper - Krzysztof Gęborys (Polska) Renault 5 - strata 18:46

Kolarstwo

W Europie i w Polsce rozegrano kilka wielce ciekawych imprez kolarskich. Na pierwsze miejsce wysuwają się szosowe mistrzostwa Polski rozegrane na 14 kilometrowej pętli w okolicach Częstochowy, którą kolarze musieli pokonać aż 11 razy. Całkowita długość trasy wynosiła aż 186 km. O końcowych rezultatach wyścigu zdecydowała wyczerpująca, pagórkowata trasa i również trudne warunki atmosferyczne. Padał deszcz, wiał silny, boczny wiatr. Na podjeździe, który po wysciugu nazwano probierzem kondycji, za Malusami potworzyły się pierwsze grupy. Właśnie na tym podjeździe miał defekt gumy Mieczysław Korycki i nie doszedł już do czołówki. Podczas następnego okazu los Koryckiego podzielił m.in. Andrzej Jaskuła - ubiegłoroczny mistrz Polski, Andrzej Serebiuk, Krzysztof Sujka, Tadeusz Mytnik i wielu innych

Zasadniczy atak, który zdecydował o zwycięstwie, poszedł na piątym okrążeniu. Na czele znaleźli się Marek Szerszynski (Gwardia Katowice), Sławomir Krawczyk (Legia Warszawa) oraz Andrzej Mierzejewski (Agromel Toruń). Krawczyk szybko odpadł z uciekającej trójki, a pozostali dwaj uzyskali 40 sek przewagi. Po sześciu pętli na czele jechała już dziesiątka m.in. z Lechosławem Michalakiem i Lechem Piaseckim. W uzyskaną znacznej przewagi pomogła tej grupie burza, momentami przewaga uciekających przekraczała 2 minuty. Praktycznie wiadomo było, że w tych smiałkach należy upatrywać zwycięzców, bowiem do 11 okrążeń nie mieli konkurentów

Atak nastąpił 7 km przed metą, już prawie na ulicach Częstochowy. Poszedł Mierzejewski, ale jak cien skradł się za nim Michalak 300 metrów przed końcową linią prowadzili z 20-sekundową przewagą. Zwyciężył Michalak przed Mierzejewskim. Trzeci był Piasecki 23 sekundy później

Oto pierwsza dziesiątka tegorocznych szosowych mistrzostw Polski

1 Lechosław Michalak (Legia Warszawa), 2 Andrzej Mierzejewski (Agromel Toruń) - obaj 4:28:33, 3 Lech Piasecki (Orleńskie Gorzów) - 0:23, 4 Tadeusz Piotrowicz (Dolmel Wrocław) - 0:26, 5 Jerzy Jagiela (Gwardia Łódź), 6 Zdzisław Wrona (Legia) - obaj 0:39, 7 Jan Synowiecki (Agromel), 8 Andrzej Oleksiewicz (ŁKS Bełchatów), 9 Marek Szerszynski (Gwardia Katowice), 10 Paweł Kowalski (Legia). Pięciokrotny mistrz Polski Ryszard Szurkowski był 19, a z 225 zawodników wyścig ukończyło 58

Kolejnym ważnym wyścigiem był 41 Tour de Pologne. Rozpoczął się on w tydzień po mistrzostwach Polski i zgromadził na starcie 12 drużyn polskich oraz drużyny RFN, Czechosłowacji, Holandii, Szwajcarii i Bułgarii. Konkurenci zagraniczni nie byli zbyt mocni i Polacy rozstrzygnęli wyścig we własnym zakresie

Pierwsze dwa etapy znakomicie rozegrał weteran polskich szos Ryszard Szurkowski czterokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju, mistrz świata z Barcelony 1973 i wicemistrz z Montrealu 1974 w jedenaście lat po swym największym triumfie znowu zadziwił wszystkich swych sympatyków. Po prologu na czas w którym pojechał słabiej - czasówki nigdy nie były jego silną bronią - na pierwszym etapie na stadion wpadł na szóstym miejscu Tadeusz Krawczyk prowadził aż do ostatniego wirażu, ale ponieważ nie ma wielkiego torowego obycia, zapewne nie zdawał sobie sprawy, jak trudno się wygrywa finisze z prowadzenia. I nie wygrał. A Szurkowski wykonał tak popisowy sprint, jakby całe życie nie innego nie robił, tylko rywalizował z Januszem Kotlińskim czy Benedyktem Kocotem - mistrzami świata w tandemie. Krawczyka wyprzedził jeszcze Marek Leśniewski, Holender David Pots i Jan Leśniewski

Drugi etap to znowu popisowa jazda Krawczyka i Szurkowskiego. Tym razem Krawczyk wygrał przed Szurkowskim, ale gdyby Szurkowskiemu nie zsunęła się noga z pedału on, ten 38-letni mężczyzna znowu byłby zwycięzcą. Po prologu i pierwszych dwóch etapach prowadził Krawczyk przed Szurkowskim i Mierzejewskim. Aż do piątego etapu w czołówce nie nastąpiły żadne zmiany. *Dopiero na górzystej trasie w Bieszczadach w momencie gdy Szurkowski miał defekt z peletonu ruszyła ucieczka i choć Szurkowski doszedł peletonu bardzo szybko uciekinierzy byli już za daleko*

Następny etap to 28-kilometrowa jazda na czas, którą znakomicie rozstrzygnął na swoją korzyść Andrzej Mierzejewski. Wygrał z przewagą nad drugim na mecie Krawczykiem aż 32 sekund! To ogromna różnica jak na 28 km. Szurkowski stracił tu kolejne sekundy i w rezultacie tych dwóch etapów spadł z 2 na 13 pozycję

Na pierwsze miejsce wyszedł natomiast Andrzej Mierzejewski, a Tadeusz Krawczyk spadł na drugą pozycję z 13 sek straty. I to był w zasadzie koniec wyścigu. Na ostatnich 3 etapach klasyfikacja nie uległa żadnym zmianom i taka była też klasyfikacja ostateczna. Na trzecim miejscu ukończył wyścig Tadeusz Piotrowicz

• • •

Na szosach Francji toczy się zacięta walka w największym kolarskim wyścigu świata Tour de France. Po 13 etapach prowadzi Francuz Vincent Barthelemy mając 8 minut 7 sek przewagi nad swym rodakiem Maurice Le Guilloux i 10:25 nad trzecim Francuzem Laurent Fignon. Sława sprzed kilku lat Bernard Hinault - jest piąty mistrz świata Greg Lemond (USA) jest ósmy, a Irlandczyk Sean Kelly tak błyskotliwie jeżdzący w początkach obecnego sezonu jest 9. Czesław Lang jeżdzący w zawodowej drużynie włoskiej znajduje się na 44 miejscu ze stratą ponad 20 minut do lidera

OGŁOSZENIA		OGŁOSZENIA		OGŁOSZENIA					
<p>KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO Toronto w lipcu lub sierpniu młodzież dorośli</p> <p>Miesięczne 24 godz Poniedziałki i środy lub wtorki i czwartki w godz 7pm 10pm TYLKO \$3 za godz Rejestracja i informacja TEL. 416-782-9776</p> <p>SPRZEDAM prywatne townhouse, centrum Mississauga 2 sypialnie z garażem i basenem Cena 44 tys Informacje po godz 6 wieczorem TEL 255-4257</p> <p>1-SYPIALNIOWY APARTAMENT, z niską wpłatą, do sprzedania TEL Toronto 259-1853, do 11 wieczór Proszę Szymona</p> <p>REPERACJE, remonty, przeróbki, malowanie, tapetowanie Service awaryjny 24 godziny na dobę TEL 247-1158</p> <p>UWAGA! Usługi transportowe Przeprowadzki, dostawy service 24 godziny na dobę TEL 247-1158</p> <p>SPRZEDAM obszerny apartament, 3 pokoje, 1 1/2 łazienki, blisko Highway 427 i Dundas St Balkon, pełne wyposażenie (piec, lodowka itd) Polski budynek TEL 277-3209 Toronto</p> <p>SZUKAM mieszkania, 2 panie, poważne, spokojne, odpowiedzialne szukają mieszkania "2 bedrooms" od 1 sierpnia Okolica - blisko Downtown, Royal York (TTC) Czynsz w granicach do 450 dol miesięcznie TEL Toronto 532-3552 od 8 w</p> <p>Praca</p> <p>CHCĘ ci pomóc dobrze zarabiać Jeśli jesteś rzemieślnikiem w branżach remontów i napraw mieszkań Pracujesz na własną rękę lub masz zamiar się usamodzielnić Pokieruję Tobą, mam przeszło 30 lat doświadczenia na rynku pracy i potrafię sprzedać Twoje usługi bardzo korzystnie NIE PRZEŚPIJ, PRZEDZWON Bronisław Łukaszewski TEL 823-7458</p> <p>DLA MĘŻCZYZN wysokie zarobki stała praca • duże zapotrzebowanie • dobre kontrakty Chcesz uzyskać za \$20-30 tysięcy dolarów zwrótu - zamieść swe ogłoszenie w broszurach reklamujących usługi rzemieślnicze wszystkich branż w dziedzinie remontów i napraw, wewnątrz i na zewnątrz budynków DLA KOBIET pomoc domowa i sprzątanie TEL 823-7458 - Bronisław Łukaszewski</p> <p>PRZESZŁO \$ 20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz ŚWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w INSTITUTE OF TECHNICAL TRADES który szkoli specjalistów już 25 lat z górą. • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne, wieczorne, sobotnie i na zmiany • dokogne opłaty tygodniowe 734 Kipling Ave., Toronto TEL 255-2369 po godzinach TEL 536-008, 921-3886 Informacji udzielają MARK NIEWIADOMSKI lub ANDRZEJ MAJ</p> <p>"PLUMBER" Naprawy, przeróbki oraz montaż nowych instalacji hydraulicznych, wraz z centralnym ogrzewaniem, wykonuje rzemieślnik z licencją i długoletnią praktyką TEL Toronto 533-5543 (po 6 wiecz)</p> <p>THOMAS ALUMINUM PRODUCTS TEL Toronto 239-6476 po 6 wieczorem</p> <p>TANIO i z GWARANCJĄ wykonujemy - aluminiowe obicia domów (siding) Thermal Windows, rynny, krycie dachów ("Shingle" i płaskie dachy) oraz roboty elektryczne Metro Licenc B 1390</p>		<p>"T A T R A" Restauracja 3832 A Bloor St West, TEL 233-9898 Podajemy alkohol Polskie i europejskie dania</p> <p>DIVORCE AID K. BELDOWSKI Rozwód \$155 226 Queen St W suite 200 Toronto, Ont M5V JZ6 tel. (416) 598-1127</p> <p>dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY</p> <ul style="list-style-type: none"> • Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiac telefonicznie <p>2285 DUNDAS St W Toronto TEL 537-0542</p> <p>jolanta interiors POLSKA FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne i w. VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach Szczegółowe informacje prosimy o kontakt telefoniczny</p> <p>2368 Bloor Str W Toronto Ont M6S 1P5 tel 762 9638</p> <p>Dr V T, BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O D OPTOMETRYSTA OKULISTA Badanie i ćwiczenia oczu okulary contact lenses 2391 - A Bloor St W (Jane Subway) TEL 766-5580 Codziennie z wyjątkiem wtorków</p> <p>DENTYSTYCZNE PROTĘZY G RYTWIŃSKI D T z 25-letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave Toronto (obok kina Revue) TEL 531-8545</p> <p>DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Wisniewski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna 2337 Dundas St W Toronto Ont (Bloor Dundas Square Bldg) TEL (416) 533-8811 M6P 1W7</p> <p>Nowy Gabinet Lekarski otworzyła młoda, polonijna lekarka, Dr MARY DONNA PIETRASZEK w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 Tel 763-5956 Poprzednio pracowała w St. Joseph's Health Centre</p> <p>ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Street West, Toronto, M6S 1P5 TEL 769-4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p> <p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIĘSCIE ŚWIEŻY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368-4235</p> <p>ONTARIO BREAD Co Ltd 178 Ossington Ave Toronto, Ont TEL 532-4929 Pyszny świeży chleb do nabycia we wszystkich sklepach</p> <p>POMOC do dziecka - dziewczynki półtorarocznej, niepełna, mieszkanie na miejscu Okolica Finch i Bathurst TEL Toronto 663-5413</p>		<p>KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE JASMIN FLORIST Dostarczamy kwiaty na wesela pogrzeby itp Ceny konkurencyjne 97 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2K9 TEL 536-2440, po godzinach 536-2440</p> <p>The PHARMACY SHOPPE POLSKA APTEKA Właściciele Andrzej MUSIAŁ Krystyna MUSIAŁ-TYNDORF 177 Roncesvalles Ave Toronto TEL 536-2116 (naprzeciw Credit Union) DUŻY WYBOR KOSMETYKÓW CENY KONKURENCYJNE Recepty Blue Cross Green Shield, dwa REALIZUJEMY RECEPTY DLA RENCISTÓW Wysyłka leków do Polski</p> <p>COPERNICUS MEAT PROD 79 Roncesvalles Ave TEL 536-4054 Postadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szyński boczki balerony kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów ogorki kiszzone kapustę z beczki, sledge pierogi T S PAKULSKI</p> <p>KARL S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze</p> <p>105 Roncesvalles Ave Toronto, TEL 531-1622</p> <p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Av - TEL 535-4648 świeże mięso wędliny wędzone domowe delikatesy</p> <p>Bayer's Delicatessen 2988 Dundas St West (Skrzyżowanie Dundas i Pacific) Domowe wyroby smaczne dania - pierogi, gołąbki, flaczki, naleśniki, sałatki i inne europejskie na miejscu i na wynos Specjalizujemy się w przygotowywaniu wszelkich uroczystości Otwarte 6 dni w tygodniu, od poniedziałku do soboty, od godz 9 do 6 TEL 767-2018</p> <p>ANNA'S TAILORING KOZUCHY I ODZIEŻ SKORZANA Damskie kostiumy suknie, płaszcze z mierz wykonujemy na miarę, według projektów własnych lub zleconych REPERACJE (wymiana podszepek) POSIADAMY FUTRA Ceny bardzo atrakcyjne 87 Roncesvalles Ave TORONTO tel - 532 4060</p> <p>JUNAK STUDIO wykonujemy zdjęcia paszportowe 5-minutowe kolorowe portrety wesela oraz wszelkie prace fotograficzne Kopiowanie i odnawianie starych zdjęć TELEFONOWAC 533-2056 W L I J MARCZEWSKY 165 Roncesvalles Ave Toronto (naprzeciw kościoła sw. Kazimierza)</p>		<p>POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA posiada słowniki francuskie angielskie techniczne i inne książki do nauki języków kulinarne młodzieżowe, bajki religijne karty świąteczne MONTREAL P Q Postal Box - 647 N D G H4A 3R1 Canada TEL (514) 489-0396</p> <p>Malowanie z zewnątrz i wewnątrz domów biur pomieszczeń przemysłowych i handlowych cyklinowanie podłóg oraz wszelkie prace stolarskie i remonty Tano i fachowo TEL 530-1246 TORONTO rano do 8 30 i po 9 wieczor</p> <p>BIKOL CONSTRUCTION Instalacja i wymiana okien (Thermal) drzwi aluminiowe siding rynny dachy budowa garaży Praca wykonywana przez ekspertów i z gwarancją Wycena bezpłatna Proszę kontaktować się z Zuzanną TEL 251-4466 Metro Licencja B-3229</p> <p>HUMBERVIEW INSURANCE STEFAN BORYS AUTA - DOMY - SKLEPY 337 Roncesvalles Ave Toronto, Ont TEL 531-4647 Dom i wyposażenie domu do \$120 000 - TYLKO \$182 rocznie Ubezpieczenia chorobowe dla gości na wizycie</p> <p>PREMIER AUTO SALES Wyjątkowa okazja 2376 Dundas St W Toronto Tel (416) 537-2437 STAN MAZUR</p> <p>SOLID AUTOREPAIR WŁADYSŁAW DAKOWICZ wszelkiego rodzaju naprawy samochodowe dożywotnia gwarancja na zamontowane hamulce oraz tłumiki 201 Schell Ave Toronto, (kolo Caledonia i Shell 2 blok na północ od Eglinton) TEL 787-2702</p> <p>INTERNATIONAL CAMERA REPAIR COMPANY LTD Kupujemy wszelkich marek sprzęt fotograficzny • Sprzedaż • Reperacje • "Trade-ins" • Wypożyczanie Bezpłatne wyceny 3351 BLOOR St W Toronto TEL 239-1882</p> <p>WAWROW FOODS POLSKIE DANIA przygotowujemy przyjęcia na wszystkie okazje sprzedajemy pierogi, gołąbki, barszcz, patyczki, itp po cenach hurtowych 570 Annette St., TORONTO, TEL 767-7323</p> <p>M-C DAIRY Co Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto, Wyrabiamy kwasną smietanę Yogourt, huslanke, sery białe i topione Żądajcie naszych wyrobów w swoich sklepach Godziny otwarcia 7 00 do 4 00 212 Mavety St TEL 766-6711</p> <p>KOMIS 305 Roncesvalles Ave Toronto Ont M6R 2M6 TEL 531-8872 Polecamy odwiedzić nasz "KOMIS" wielobranżowy Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży i sprzedajemy po cenach przystępnych dla każdego WSTĄP DO "KOMISU" A PRZEKONASZ SIĘ</p>		<p>POLISH CONSULTING BUREAU 618 Queen Str West TORONTO, ONT M6J 1E4 TEL (416)864 1182, godz 4-7 po poł</p> <p>Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski m in małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika) rozwodowych w Polsce majątkowych kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych PONADTO pełnomocnictwa do Polski sprawy paszportowe odwołania od odmowy paszportów sprawozdanie krewnych, pisma do polskich urzędów i sądów Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce</p> <p>ADWOKAT, NOTARIUSZ RICHARD E KULIS B A B Ed, M A LL B uprzejmie zawiadamia ze biuro czynne jest codziennie od 9 rano i wieczorami po porozumieniu telefonicznym 2991A Bloor Street West, Toronto (przy Royal York Road obok Credit Union) TEL 231 0327</p> <p>ADAMS CARPET CLEANING SERVICE Oferuje czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej najnowszą metodą Steam Brush Praca fachowa i gwarantowana Ceny konkurencyjne TEL 537 5089 całą dobę</p> <p>HOMETARIO REAL ESTATE LTD & insurance brokers ltd • KUPNO I SPRZEDAZ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU • UBEZPIECZENIA NA SAMO CHODY OD OGNI A KRADZIEZY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEI 531-3506</p> <p>SOLARSKI PHARMACY Ltd (Naprzeciw kościoła sw. Kazimierza) Właściciele J SOLARSKI S SALAPATEK Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów 149 RONCESVALLES Ave TEL 536-5452</p> <p>J P CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE, KŁADZENIE ASFALTU PRACE MURARSKIE I WYKOPY Instalujemy aluminiowe okna i siding Wycena bezpłatna Plany i zezwolenia wykonuje architekt TEL 252 8492</p> <p>DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaz detaliczna i hurtowa - dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JUREK ZOCHNAK STEVE PAKLOS 2986 DUNDAS St W Toronto TEL 767-0000</p> <p>JERZY SZOZDA uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów o zmianie adresu CHECKPOINT DATSUN NISSAN to solidna i znana firma którą mam przyjemność przedstawić Państwu Szeroki wybór nowych i używanych samochodów NISSAN DATSUN Aranzuje pożyczki dla nowo przybyłych Minimalna wpłata i korzystne ceny Prosimy kontaktować się JERZY SZOZDA tel (416) 239-1217 (posadam znajomość języków słowiańskich) udzielę porady bezpłatnie CHECKPOINT 5448 DUNDAS STR. W ISLINGTON ONT M9B 1B4</p>	